

wiosna 2025

BŁĘDOWA ZGŁOBIENSKA ✦ BRATKOWICE ✦ DĄBROWA ✦ MROWLA ✦ RUDNA WIELKA ✦ ŚWILCZA ✦ TRZCIANA ✦ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcianka

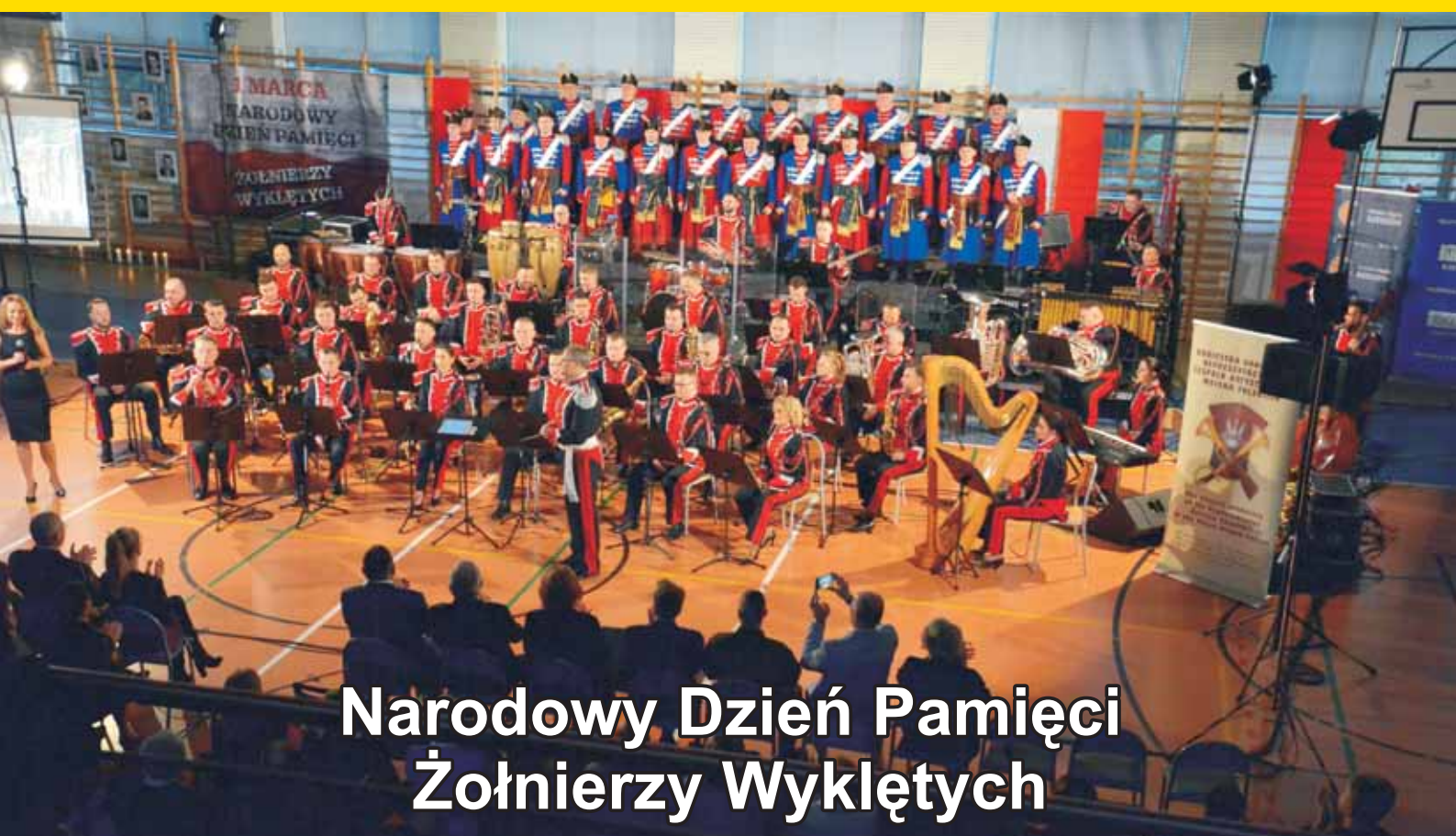


nr 113

cena 6 zł

RDTL Trzciana. Uczennice Zespołu Szkół w Trzcianie, członkinie
Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” działającego przy GCKSiR.

Fot. Z. Lis



Gminna Uroczystość w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Świlczy, 3 marca 2025 r.



Trzcionka

Rok założenia
17.01.1997

WYDAWCA: Samorząd Gminy Świlcza
i Gminne Centrum Kultury, Sportu
i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianiu.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie:
Artur Szary (redaktor naczelny), Józef
Ciosek, Zbigniew Lis, Anna Woźny, Anna
Żarska (sekretarz redakcji).
ADRES REDAKCJI: 36-071 Trzciana 353c
– Gminne Centrum Kultury w Świlczy
z siedzibą w Trzcianiu,
tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl,
e-mail: trzcionka_swilcza@op.pl

NAKLAD: 350 egz. Nr ident. 690473296.
Pismo zarejestrowano
w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie,
Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.
OPRAC. GRAFICZNE: Dorota Wadiak.
DRUK: Drukarnia Papilon Rafał Kwaśny
Kraków, ul. Obrońców Modlina 9

*Za treść poszczególnych artykułów od-
powiadają autorzy. Nie przyjmujemy
przedruków z książek, gazet czy Inter-
netu. Nie zwracamy materiałów niezamó-
wionych, zastrzegamy sobie prawo segre-
gacji nadsyłanych materiałów, dokonywa-
nia skrótów i poprawek. Nie płacimy wier-
szówki.*

Do druku oddano: 4.04.2025 r.



Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie
prosi o nadsyłanie wspomnień, reflek-
sji, własnych przemyśleń, artykułów
problemowych od każdego kolejnego
numera na miesiąc przed upływem
kolejnego kwartału, **do nr 114 – do
1 CZERWCA 2025 r.**

**Po upływie tego terminu mate-
riałów nie przyjmujemy.**

Redakcja przypomina o właści-
wym wykorzystywaniu danych osobo-
wych wg przepisów RODO (Rozporzą-
dzenie Parlamentu Europejskiego
i Rady Unii Europejskiej 2016/679
z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Szanowni Czytelnicy!	4
Redakcyjne wspomnienia	5

Z ŻYCIA GMINY

Wiadomości Urzędu Gminy Świlcza	6
Budowa nowego boiska	8
Wybory sołtysów i Rad Sołeckich	9
Rozmowa z sołtysiem wsi Świlcza, Panią Katarzyną Długosz	10
Szczegółowa demografia Gminy Świlcza (stan na dzień 31.12.2024 r.)	10

WYDARZENIA ROCZNICOWE

Kolędowy weekend w Gminie Świlcza	11
Dzień Seniora 2025	13
Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych	13
Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych – uroczystości w Bratkowicach	16
Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Trzcianiu, 4 marca 2025 r.	18
Kalendarium historyczne	19
162 lata po powstaniu styczniowym ..	19
Oświęcim 1945-2025	20

W KRĘGU HISTORII I TRADYCJI

Szkoła Podstawowa w Trzcianiu ma 150 lat!	22
Było biedniej, ale wesoło... ..	23
Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej	24
Spotkanie opłatkowe Związku Piłsudczyków	27
Rozmowa z księdzem kanonikiem Ryszardem Tokarzem, proboszczem parafii św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli	28
Ze Świlczy w świat... ..	32

ODESZLI OD NAS

Maria Mostek (1935-2024), wieloletnia dyrektor SP nr 3 w Bratkowicach	40
Prof. dr hab. Zdzisław Skupień (1938-2025), wybitny matematyk i społecznik	41
Józef Kornak (1941-2025), zasłużony samorządowiec i społecznik, oddany sprawom wsi, parafii i Gminy Świlcza	41

EDUKACJA I WYCHOWANIE

Gminny konkurs plastyczny „W ten magiczny czas – najpiękniejsza ozdoba bożonarodzeniowa” – edycja III	42
---	----

„Bezpieczny wypoczynek” na feriach zimowych w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	43
Nauka STEM poprzez zabawę w Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej	45
Hej kołęda, kołęda... ..	46
O ciekawych projektach realizowanych w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy	47
Wolontariat w Szkole Podstawowej w Świlczy	49
Śladami wspomnień – drogami wartości	51
Brązowe Centrum Umiejętności przy Zespole Szkół Techniczno- Weterynaryjnych w Trzcianiu gotowe na przyjęcie pierwszych słuchaczy	52
Ósmoklasisto – poszukujesz dalszej ścieżki edukacyjnej?	53
XIV Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY	56
Co słysać w gminnym kręgu nauczycieli – seniorów?	57
Wpływ mody na uczniów	58
Działalność biblioteki w pierwszym kwartale 2025 roku	59

Z DZIAŁALNOŚCI GCKSiR

Mikołaje są wśród nas	63
Świlczańskie Kolędowanie – tradycja, radość i wspólne świętowanie	65
„Moja Scheda” porwała publiczność w WDK w Rzeszowie	67
Koncert Kolęd i Pastorałek – muzyczna uczta w Dąbrowie	68
„Odrobinę szczęścia dla Ciebie, Piękna”	70
Dzień Seniora – wyjątkowe święto pełne wzruszeń i radości	71
Bal Karnawałowy	72
Zgrupowanie Zespołu Tanecznego „Koloret” pod Tatrami	73
Pełna wrażeń wizyta Zespołu Pieśni i Tańca z Trzciany w Szczyrku i Żywcu	74
III Konkurs Teatrów Szkolnych „PLAUDITE” w Trzcianiu	75
Lekarstwo na złamane serca	76

NASZA PRZYRODA

Zapomniana Ścieżka Edukacyjna na Użytku Ekologicznym „Olszyny” w Trzcianiu	78
--	----

SPORT I REKREACJA

Wsparcie Gminy Świlcza dla lokalnych klubów sportowych	81
Czosnek niedźwiedzi	82

Szanowni Czytelnicy!

Przekazując w Państwa ręce kolejny numer „Trzcionki”, pragniemy poinformować o zmianach, jakie zaszły w składzie jej redakcji. Jak czytaliśmy w poprzednim numerze, decyzję o odejściu z zespołu redakcyjnego podjęła Pani Zofia Dziedzic – wieloletnia Redaktor Naczelna kwartalnika, a także Pan Władysław Kwoczyński – autor licznych artykułów, opracowań i rysunków. Składamy Państwu Redaktorom wyrazy wdzięczności i serdecznych podziękowań za wieloletnią ofiarną pracę na rzecz naszej społeczności. Mamy nadzieję, że nie jest to wszelako ostateczne pożegnanie z pismem, i że Państwa publikacje oraz ilustracje nie raz jeszcze zagospodzą na łamach „Trzcionki”. Liczymy na wspólną pracę i wsparcie.

Począwszy od niniejszego numeru pismo przygotowuje więc redakcja w zmodyfikowanym składzie: Artur Szary – redaktor naczelny, Józef Ciosek, Zbigniew Lis, Anna Woźny, Anna Żarska.

Rozpoczęte przez poprzednie redakcje dzieło mamy zamiar kontynuować, nadal dostarczając Państwu wiadomości o szczególnych wydarzeniach, codziennym życiu, kulturze i historii naszej Gminy. Pragniemy być zespołem otwartym na propozycje, sugestie i potrzeby Czytelników, zachęcamy Państwa do współpracy nad kształtowaniem naszego pisma. Chętnie przyjmujemy ciekawe artykuły, eseje, reportaże, wpawki literackie, a także rysunki i fotografie Państwa autorstwa.

Coraz bardziej widoczne i odczuwalne oznaki budzącej się przyrody odsyłają nasze myśli ku nadchodzącym Świętom Wielkanocnym. Chcemy przygotować się do tych wyjątkowych dni, podążamy myślami do atmosfery Wielkiego Tygodnia, do przebogatych obrzędów i tradycji towarzyszących temu okresowi. W numerze publikujemy więc rozmowę z naszymi Seniorami o dawnych zwyczajach wielkopostnych i świątecznych.

Życzymy Państwu, aby przedświąteczny czas upłynął w spokoju, a Wielkanoc przyniosła nadzieję i wiarę w szczęśliwe jutro.

Redakcja

*Droga, wierzba sadzona wśród zielonej łąki,
Na której pierwsze jaskry żółcieją i mlecze.
Pośród wierzby po kamieniach wąska struga ciecze,
A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.
Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,
Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus, wpónagi i bosi
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.*

*Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,
Upadła na kolana i krzyknęła: „Chryste!”.*

*Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylił nad klęczącym ciałem
I rzeknie: „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem.”*

Jan Lechoń, Wielkanoc

**Z okazji nadchodzących Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego życzymy, aby wraz z nim odrodziła się
w nas wszystkich wiara i nowa nadzieja
na dobrą przyszłość dla naszego regionu, kraju
i całego świata.
Spokojnych, radosnych, przepełnionych miłością
Świąt Wielkanocnych!**

**Redakcja kwartalnika
„Trzcionka”**



**Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzymy wszystkim Mieszkańcom Gminy Świlcza
oraz Gościom, aby ten wyjątkowy czas był
chwilą zatrzymania
i refleksji nad tym, co najważniejsze.
Niech Święta przyniosą Wam spokój ducha,
harmonię w sercu i radość
z bicia razem z najbliższymi. Pamiętajmy, że
prawdziwe bogactwo kryje się
w relacjach i wspólnych chwilach,
a miłość i dobroć, którymi się dzielimy, wracają
do nas ze zdwojoną siłą.
Życzymy Wam, aby Zmartwychwstały Chrystus
obdarzył Was swoim pokojem, zdrowiem
i błogosławieństwem.**

**Dawid Homa - Wójt Gminy Świlcza
Seweryn Kornak - Zastępca Wójta
Joanna Wdowik-Mika - Przewodnicząca Rady
Gminy**

Wielkanoc 2025r.



**Radosnego
Alleluja!**

Wszystkim Mieszkańcom Powiatu Rzeszowskiego życzymy zdrowych,
pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości.

Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie napelni Was wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość,
a radosny nastrój towarzyszy Wam podczas serdecznych spotkań
w gronie najbliższej rodziny.

Jerzy Bednarz
Wiceprezydent Rzeszowski

Tomasz Wojton
Przewodniczący Rady
Powiatu Rzeszowskiego

Krzysztof Jarosz
Starosta Rzeszowski

Wielkanoc 2025



Redakcyjne wspomnienia

„TRZCIONKA” to jedno z najdłużej ukazujących się czasopism lokalnych w Polsce, to pismo z tradycjami, znane i poważane w regionie. Można powiedzieć, że gazeta ta jest już zupełnie dorosła, bo w 2025 r. mija 28 lat od jej pierwszego numeru.

Każde daty podsumowań skłaniają do refleksji, są okazją do snucia wspomnień, planów na przyszłość, podejmowania nowych wyzwań. Nie bezpośrednio, ale brałam udział w zakładaniu, tworzeniu tego czasopisma. Interesowało mnie ono od samego początku. Było to całkiem nowe zjawisko w naszym środowisku – pismo tworzone przez znanych wszystkim ludzi, którzy przecież nie byli dziennikarzami z wykształcenia i nie pochodzili z tego samego miejsca zamieszkania. Co jeszcze ważniejsze, poruszano w nim sprawy dotyczące się tu i teraz, pisano o ludziach z gminy Świlcza.

Podziwiać można determinację osób, które podjęły się takiego przedsięwzięcia, miały odwagę poddać się ocenie i krytyce osób trzecich. Nie jest przecież tajemnicą, że tylko ten, co nic nie robi, nie popełnia błędów. Lata upływały, czasopismo zwiększało objętość, poszerzało swoją tematykę, na naszych oczach stawało się tym, czym jest teraz – magazynem, w którym każdy znajdzie coś, co go może zainteresować, a jednocześnie ma ten walor, że dotyczy nas samych, naszych gminnych czy regionalnych spraw.

Kiedy zaczynaliśmy swoją przygodę z „Trzcionką”, a było to w 1997 r. ubiegłego wieku, nie sądziliśmy, że pisanie do tego czasopisma stanie się PRZYGODĄ, naszą nową pasją i ważną częścią życia. Trzciana to stara (z XVI w.) i duża miejscowość. Przez wieki była na 3 miejscu pod względem ilości mieszkańców, po Bratkowicach i Świlczy. Miałam wrażenie, że czymś różni się od innych wsi – życiem kulturalnym. Z czasem poszerzaliśmy tematykę poruszanych spraw, choć z oczywistych względów historia jest tym najważniejszym zakresem, w którym czujemy się najlepiej. „Trzcionka” jest dla nas jeszcze jednym narzędziem dydaktycznym. Ciągłe mamy nadzieję, że właśnie za pośrednictwem gazety można zainteresować młodych ludzi historią – tą bliską, bo doty-

czącą ich rodzin, ich miejscowości czy regionu. A skoro już zainteresują się historią regionu, to poznają historię Polski, bo te spletają się ze sobą w nierozrwalny sposób. Znajomość historii jest warunkiem niezbędnym do kształtowania świadomego patriotyzmu, bo nie można kochać kogoś lub czegoś, jeśli się go nie pozna.

Niniejszym, 113 numerem „Trzcionki” wchodzimy już w 28. rok jej wydawania. Jak długo jeszcze będzie się ona ukazywać – nie wiadomo. Niektórzy wieszczą całkowity zanik czasopism i gazet. Chciałoby się rzec, że dopóty, dopóki będzie miała czytelników, będzie istnieć. Internet i portale społecznościowe robione prawie „na żywo” może mają wartość, bo informują natychmiast o wszystkim, co się dzieje na świecie, ale nie ma tam czasu na wyczyszczenie naszego języka ojczystego z niedbalstwa, błędów różnorodnych, słownictwa obcego, nowomowy. Nasze „mówienie” na papierze ma być językiem literackim, a nie potocznym lub gwarą, jak to robi wielu w różnych czasopismach.

Prof. K. Ożóg z UR wszędzie, gdzie się znajdzie, przestrzega i przypomina: *„Język ojczysty, jest dobrem narodowym, wyraża stan kultury społeczeństwa. Kultura wpływa na język. Ten cierpi teraz gwałt. Inna jest kultura słowa w mediach ogólnych, inna w lokalnych. Ocalajmy w mediach lokalnych literackość polszczyzny.”* Te i inne informacje otrzymacie Państwo w dziale „kultura”. Przypomnienia faktów historycznych niech obudzą w nas na nowo poczucie hołdu dla chlubnej przeszłości Polski i dumę z tego, co osiągnęliśmy. Finał roku szkolnego, początek sezonu wakacyjnego i urlopowego niech przynosi nowe nadzieje. Nowe plany stają przed samorządami: remonty dróg, realizacja zaplanowanych inwestycji, remonty wakacyjne szkół i przedszkoli. Przeżywalismy w podniosłym nastroju każde święto państwowe i lokalne gminy. Odwiedzały gminę zespoły folklorystyczne z kilku krajów Europy i nie tylko. Przyjmujemy je serdecznie! Trzeba przyznać, że nie byłoby Trzcionki, gdyby nie hojny mecenat Wszystkich Wójtów i Pracowników UG, Samorządu Gminy Świlcza oraz przede wszystkim GCKSiR oraz

wszystkich instytucji w gminie – przez cały czas, przez tyle lat!

Czytelnikom, Mieszkańcom, Gościom i Sympatykom Gminy Świlcza życzymy satysfakcji i dumy z wszelkich dokonań, by nadchodzący czas zapewnił Polakom spokój i pokój. Byłabym jednak niesprawiedliwa, gdybym nie przyznała, że praca w „Trzcionce” przynosi korzyści obu stronom. Uczestnictwo w różnorodnych imprezach gminnych, powiatowych, wojewódzkich czy ogólnopolskich „z ramienia” było często okazją do poznania ciekawych, wybitnych ludzi, rozszerzało nasze horyzonty myślowe. Już samo przebywanie w gronie ludzi wybitnych nas ubogacało, uczymy się przecież całe życie.

Najciekawszą imprezą, w której uczestniczyliśmy jako współorganizatorzy, były doroczne Zjazdy Twórców Prasy Lokalnej. Odbływały się one w różnych miejscowościach, nawet w Zamku Królewskim w Warszawie. Podczas konferencji mieliśmy okazję poznać osobiście działaczy np. z Ministerstwa Ochrony Środowiska w Warszawie, zdobywając I miejsce w konkursie ogólnopolskim.

Praca w „Trzcionce” motywuje do ciągłego samokształcenia, poznawania zagadnień i rzeczy nowych. Mało kto może zdać sobie sprawę z tego, że aby napisać prostą relację z zebrania OSP, trzeba poznać chociażby strukturę tej organizacji czy przyswoić sobie specyficzny aparat pojęciowy. Praca dla „Trzcionki” dawała też sporo satysfakcji. Każdy z piszących czuje zadowolenie, gdy w rozmach z ludźmi dowiadujemy się, że artykuł wzbudził zainteresowanie, był ciekawy, pobudził innych do poszukiwań, do pogłębiania wiedzy na dany temat.

Bywa, że nasza praca zamiast satysfakcji przynosi przykrości i naraża na krytykę. To ryzyko związane jest z każdą dziedziną działalności społecznej, publicznej. Trzeba przyznać, że nie jest łatwo napisać coś do każdego numeru, często brakuje pomysłów, jeszcze częściej czasu. Redakcja to także miejsce, gdzie spotykał się zespół, tu omawiane były sprawy gminy, wymieniane poglądy, tu zawsze dużo się dzieje. Informatyka, środki masowego przekazu, zupełnie zmieniły obecnie pracę redaktorów. Trzeba było się tego nauczyć. Można powiedzieć, czasopismo zaczyna się starzeć, a jednocześnie ma ten walor, że dotyczy nas samych, naszych gminnych czy regionalnych spraw, w którym czuję się najlepiej. Od 113 numeru „Trzcionka” pracuje w nowym składzie redakcyjnym.



Wiadomości Urzędu Gminy Świlcza

1. 10 lutego br. odbyła się X Sesja Rady Gminy Świlcza IX Kadencji, podczas której podjęto ważne decyzje mające wpływ na funkcjonowanie i rozwój Gminy Świlcza.

- Przewodnicząca Rady oraz Przewodniczący komisji problemowych Rady przedstawili sprawozdania z działalności Rady Gminy Świlcza za 2024 rok oraz z działalności komisji.

- Przyjęto uchwały w sprawie powołania komisji Finansów Publicznych i Spraw Regulaminowych, Komisji Rolnictwa, Gospodarki i Ochrony Środowiska oraz w sprawie powołania przewodniczących w/w komisji.

- Podjęto uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2025 r.

- Zwiększono dochody o kwotę 63 660,00 zł na podstawie umowy o powierzeniu grantu na realizację projektu „Zdrowo – cyfrowo w przedszkolu”, w ramach którego zostaną przeprowadzone szkolenia i zakup cyfrowego sprzętu dydaktycznego. Planowana wartość projektu to 78 301, 80 zł, w tym dotacja 63 660, 00 zł, zaś wkład własny to 14 641,80 zł.

- Zabezpieczono dodatkowe środki w kwocie 620 000, 00 zł na realizację programu „Podniesienie efektywności i dostępności e-usług w Gminie Świlcza – II etap”, m.in. na wymianę wodomierzy, zwiększenie dostępności usług poprzez eBOM, aplikacje mobilne, monitoring środowiska, szkolenia i dostosowanie stron www do standardów dostępności. Wartość projektu wynosi 7 644 161,00 zł, dotacja z Urzędu Marszałkowskiego 5 829 351, 21 zł.

- Przyjęto uchwałę w sprawie przyjęcia Programu Wsparcia Rodzin Wielodzietnych „Rodzina 3+”. Program ma na celu wsparcie rodzin wielodzietnych poprzez możliwość skorzystania przez nich ze zniżek oferowanych przez instytucje gminne i komercyjne – tzw. Gminna Karta Dużej Rodziny dla rodzin posiadającej w chwili obecnej troje lub więcej dzieci do 18 r.ż., lub uczących się do 25 r. ż. Partnerami programu, do którego przystępuje Gmina Świlcza, są już Gminy Głogów Małopolski, Boguchwała, Trzebownisko i Błażowa.

2. 24 lutego br. odbyła się XI Sesja Rady Gminy Świlcza IX Kadencji. Podczas sesji podjęto ważne decyzje mające wpływ na funkcjonowanie i rozwój Gminy Świlcza.

- Podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość, działka nr ewid. 1680/2 w Mrowli w trybie bezprzetargowym. Projekt został przyjęty jednogłośnie.

- Podjęto również uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości komunalnych w trybie bezprzetargowym na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego z przeznaczeniem na realizację celów statutowych organizacji, związanych z prowadzeniem działalności wędkarsko-rybackiej na okres 10 lat. Grunty w chwili obecnej są zajęte częściowo pod zbiorniki wodne powstałe w wyniku eksploatacji kruszywa.

Dzierżawa gruntów na rzecz PZW oraz współpraca z Samorządem pozwoli m.in. na:

- rozwój rekreacji i sportu – prowadzenie działalności w zakresie sportu wędkarskiego, co przyczyni się do popularyzacji tej formy aktywności wśród mieszkańców, w tym dzieci i młodzieży;

- dbanie o środowisko i poprawę ekosystemu – zostaną podjęte działania mające na celu ochronę i zarybianie zbiornika, co wpłynie pozytywnie na bioróżnorodność i stan ekosystemu wodnego;

- zapewni dostęp do legalnej i kontrolowanej działalności wędkarskiej;

- poprawi bezpieczeństwo i estetykę terenu zdegradowanego – zostaną wprowadzone zasady korzystania ze zbiornika na potrzeby wędkarskie, opiekunowie zadbają o porządek, infrastrukturę oraz przestrzeganie zasad bezpieczeństwa;

- korzyści społeczne – zbiorniki staną się miejscem organizacji zawodów wędkarskich, edukacji ekologicznej oraz wydarzeń rekreacyjnych.

Projekt uchwały został przyjęty 13 głosami za i 1 przeciw.

- Podjęto uchwały w sprawie przejęcia jako mienie komunalne nieruchomości położonej w Dąbrowie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr ewid. 982/2 – rów przydrożny.

- Rozpatriono skargę na Dyrektora GOPS oraz petycję w sprawie niełączenia klas trzecich w Szkole Podstawowej w Rudnej Wielkiej. Na podstawie wnikliwej analizy zebranych materiałów oraz biorąc pod uwagę rolę samorządu, która polega m.in. na tym, aby znaleźć formę kompromisu pozwalającą na funkcjonowanie w gminie wszystkich placówek oświatowych oraz fakt, że system, tryb i zasady funkcjonowania szkół w Gminie Świlcza są spójne i traktowane całościowo, Komisja uznała, iż wniesiona petycja nie może zostać rozpatrzona pozytywnie. Projekt uchwały został przyjęty przez Radę Gminy: 10 głosami za, 2 wstrzymującymi się oraz 2 przeciwnymi.

- Podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym komunalnej nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr ewid. 3248/2 o pow. 0,01 ha położonej w miejscowości Mrowla, z przeznaczeniem na poprawę warunków nieruchomości przyległych. Przedmiotowa nieruchomość położona jest w granicach MPZP „Mrowla Piaski III”, w terenie oznaczonym jako teren eksploatacji górniczej. Z uwagi na powierzchnię oraz kształt, działka nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość.

- Podjęto również uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia aktualizacji Strategii Rozwoju Gminy Świlcza na lata 2022-2030. W wyniku nowelizacji niektórych ustaw, m.in. w zakresie prowadzenia polityki rozwoju, samorządu gminnego oraz planowania przestrzennego zostały wprowadzone istotne zmiany w zakresie planowania strategicznego i planowania przestrzennego, na podstawie których Strategia powinna zawierać uszczegółowienia dotyczące w szczególności modelu struktury funkcjonalno-przestrzennej gminy, rozumianej jako docelowy układ elementów składowych przestrzeni oraz ustalenia i rekomenda-

cje w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej w gminie. Projekt został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący Komisji Stałych działających w Radzie Gminy Świlcza przedstawili plan pracy na 2025 rok.

3. „Zdrowo-cyfrowo w przedszkolu”.

W dniu 05.02.2025 roku została podpisana umowa o powierzenie grantu nr 83/PZPW/KPO/2025 pomiędzy Województwem Podkarpackim/Podkarpackim Zespołem Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie, reprezentowanym przez Dyrektora Podkarpackiego Zespołu Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie Krystynę Wróblewską, a Wójtem Gminy Świlcza Dawidem Homą.

Umowa dotyczy realizacji grantu pn. „Zdrowo-cyfrowo w przedszkolu” finansowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Wzmacniania Odporności. Komponent C: Transformacja cyfrowa. Reforma: C 2.1: Zwiększenie skali zastosowań rozwiązań cyfrowych w sferze publicznej, gospodarce i społeczeństwie. Inwestycja C 2.1.3: E-kompetencje.

Projekt zakłada wsparcie szkoleniowe dla nauczycieli przedszkoli w zakresie doskonalenia kompetencji cyfro-

wych oraz promowania higieny cyfrowej, a także przekazanie grantów finansowych na zakup cyfrowych materiałów dydaktycznych.

Uzyskane środki są sfinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU.

Grantem zostały objęte przedszkola i oddziały przedszkolne z terenu gminy Świlcza:

- Przedszkole w Bratkowicach
- Przedszkole w Dąbrowie
- Przedszkole w Świlczy
- Przedszkole w Trzcinie
- Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach z Oddziałami Przedszkolnymi
- Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach z Oddziałem Przedszkolnym
- Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Marii Konopnickiej w Mrowli z Oddziałami Przedszkolnymi
- Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej z Oddziałami Przedszkolnymi
- Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy z Oddziałami Przedszkolnymi
- Szkoła Podstawowa w Trzcinie z Oddziałami Przedszkolnymi

Dzięki realizacji projektu przedszkola i oddziały przedszkolne zyskają nowoczesne cyfrowe narzędzia dydaktyczne (tablety, monitory interaktywne, roboty edukacyjne, narzędzia cyfrowe i platformy edukacyjne, edukacyjny zestaw służący do nauki programowania, pakiety interaktywnych programów edukacyjnych i terapeutycznych).

Całkowita wartość projektu: 78 301, 80 zł. Kwota grantu: 63 660, 00 zł.

4. Rozpoczęcie modernizacji dróg gminnych.

W związku ze sprzyjającą pogodą rozpoczęły się prace nad modernizacją i budową dróg gminnych, których celem jest poprawa komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Świlcza.

Dzięki tym inwestycjom codzienne poruszanie się po gminie będzie jeszcze wygodniejsze.

Poszczególne drogi w kolejnych miejscowościach będą remontowane lub modernizowane na bieżąco.

5. Elektroniczny system uzdatniania wody w Rudnej Wielkiej.

W celu poprawy jakości dostarczanej wody do miejscowości Rudna Wielka zainstalowany został na ujęciu wody



Figura Chrystusa Zmartwychwstałego z kłosa pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika oraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zępcinie, którego fundatorami byli Karol Klobassa – Ziętich i Ignacy Łukasiewicz.



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

Przez Twe Wielkie Zmartwychwstanie
żywił wszelki budzisz, Panie.
Budzisz ze snu, żywot dajesz,
w wszelkim bycie zmartwychwstajesz.

S. Wyspiański

Na czas świętowania Wielkiej Nocy
życzę Państwu wiele zdrowia i sił
oraz wiary, nadziei i miłości,
które przynosi ze sobą zmartwychwstały Chrystus.
Życzę, aby Wielkanoc wniosła w Państwa domy i serca
otuchę, która pozwoli znaleźć wytchnienie od obaw, lęków i niepewności,
których nie szczędzi nam tocząca się tak blisko wojna, dotykająca milionów bliźnich.
Niech tajemnica Zmartwychwstania, współgrając z budzącą się
wokół nas do życia przyrodą,
pozwoli oderwać myśli od wszystkiego tego, co trudne i skierować wzrok ku temu,
co niesie radość, spokój i otuchę oraz jednoczy we wzajemnej życzliwości.

Życzę
pięknego i wypelnionego nadzieją świętowania
Wielkanocnych Misteriów w gronie Rodziny i Bliskich.

Wesołego Alleluja

dr inż. Karol Ożóg
Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego

Wielkanoc 2025

nowoczesny elektroniczny system do jej uzdatniania, oparty na impulsach prądowych. Działanie tego urządzenia skutecznie redukuje osadzanie się węglanu wapnia, chroniąc instalacje wodne, armaturę oraz urządzenia domowe. Zastosowany system jest w pełni ekologiczny i bezpieczny dla użytkowników. **Efekty działania urządzenia będą widoczne stopniowo – w zależności od intensywności użytkowania wody mogą pojawić się po kilkunastu dniach, a w niektórych przypadkach nawet po kilku tygodniach.** Proces oczyszczania istniejących osadów oraz zapobiegania powstawaniu nowych osadów wapiennych zachodzi stopniowo. W miejscach, gdzie technologia ta została już wdrożona, użytkownicy od-

notowali znaczną poprawę funkcjonowania instalacji oraz wydłużenie żywotności urządzeń.

6. Obniżenie podatku od środków transportowych.

Zgodnie z Uchwałą Nr VII/52/2024 Rady Gminy Świlcza z dnia 25 listopada 2024 r. **podatek od środków transportowych na rok 2025 został obniżony o 20%.** Gmina zachęca wszystkich właścicieli pojazdów pow. 3,5 tony do regulowania podatków w naszej gminie. Dzięki temu wspólnie wspieramy rozwój lokalnej infrastruktury, inwestycje oraz usługi publiczne, które bezpośrednio wpływają na jakość życia mieszkańców. Deklarację należy złożyć do 15 lu-

tego każdego roku podatkowego. Jeżeli pojazd został zakupiony po tym terminie – deklarację należy złożyć w terminie 14 dni od dnia zakupu. **Płać podatki tam, gdzie mieszkasz i prowadzisz działalność – to inwestycja w Twoją okolicę!**

7. W bieżącym roku nie zmieniła się stawka opłat za odpady komunalne, a dodatkowo w ramach opłacanej kwoty właściciele posesji mogą oddawać popiół oraz 4 worki BIO z posesji. Zmieniły się jednak zasady oddawania tekstyliów i odzieży. Te można oddawać wyłącznie na PSZOK.

Monika Piątek

Budowa nowego boiska

17 stycznia 2025 r. Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa podpisał z firmą F.H.U.P. „DOMREX” Jacek Rupar umowę na budowę hali wraz z zapleczem oraz infrastrukturą techniczną dla zadania pn.: „Budowa nowego boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaniem o stałej konstrukcji przy Zespole Szkół w Dąbrowie”.

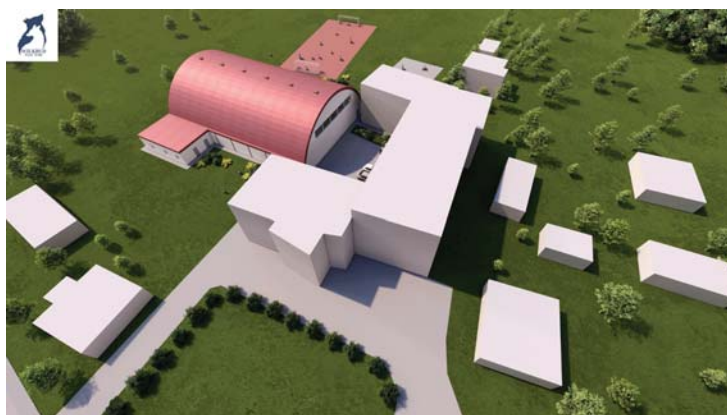
Zadanie obejmuje budowę hali sportowej z wielofunkcyjnym boiskiem o wymiarach pola gry 30 m x 20 m wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach ustanowionego uchwałą nr 22 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2023 r., z późn. zm. „Programu Olimpiada – Programu budowy przyszłoszkolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich”.

Dofinansowanie w wysokości 2 155 000,00 zł
Wartość całkowita 4 987 001,77 zł



Termin realizacji – do końca 2025 r.

Celem programu jest poprawa dostępu do nowoczesnej przyszłoszkolnej infrastruktury sportowej. Dzięki tej inwestycji po raz kolejny powiększy się baza sportowa naszej gminy. Będzie ona służyć dzieciom, młodzieży i dorosłym. Nowa hala sportowa stanie się miejscem, gdzie młodzież będzie mogła rozwijać swoje sportowe umiejętności, brać udział w zawodach czy też organizować różnorodne wydarzenia.



Monika Piątek

Wybory sołtysów i Rad Sołeckich

Wybory przeprowadzono zgodnie z przepisami uchwały Nr LXV/527/2023 Rady Gminy Świlcza z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie ustalenia statutów sołectw Gminy Świlcza (Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego z dnia 16 czerwca 2023 r., poz. 3147), zarządzeń Nr 111/2024 Wójta Gminy Świlcza z dnia 17 czerwca 2024 r. w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów oraz członków rad sołeckich w Gminie Świlcza, Zarządzenie Nr 140/2024 Wójta Gminy Świlcza z dnia 19 lipca 2024 r. w sprawie przedłużenia terminu zgłaszania kandydatów na Sołtysa i Członków Rad Sołeckich w sołectwach Błędowa Zgłobieńska i Dąbrowa Gminy Świlcza w wyborach zarządzonych na dzień 1 września 2024 r., Zarządzenie Nr 149/2024 Wójta Gminy Świlcza z dnia 09 sierpnia 2024 r. w sprawie zmiany Zarządzenia Nr 111/2024 Wójta Gminy Świlcza z dnia 17 czerwca 2024 r. w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów oraz członków rad sołeckich w Gminie Świlcza Zarządzenie Nr 156/2024 Wójta Gminy Świlcza z dnia 26 sierpnia 2024 r. w sprawie zmiany Zarządzenia Nr 147/2024 Wójta Gminy Świlcza z dnia 7 sierpnia 2024 r. powołania obwodowych komisji wyborczych do przeprowadzenia wyborów sołtysów oraz członków rad sołeckich, które odbędą się 1 września 2024 r. oraz regulaminu pracy tych komisji.

Wybory przeprowadzono w następujących Sołectwach Gminy Świlcza: Bratkowice, Mrowla, Rudna Wielka, Świlcza, Trzciana i Woliczka. Wybierano łącznie 6 sołtysów oraz 6 siedmioosobowych Rad Sołeckich. Głosowanie przeprowadzono w 6 obwodach głosowania (sołectwach) w dniu 01 września 2024 r.

W wyborach w sołectwach: Bratkowice, Mrowla, Rudna Wielka, Trzciana i Woliczka zarejestrowano po jednym kandydacie na Sołtysa, a w Sołectwie Świlcza, dwóch kandydatów. W czterech sołectwach, tj. Bratkowice, Rudna Wielka, Woliczka, Trzciana liczba kandydatów na członków Rad Sołeckich wyniosła siedmiu, w dwóch sołectwach – Mrowla i Świlcza liczba kandydatów na członków Rad Sołeckich wyniosła dwunastu.

Na sołtysów zostali wybrani: Ryszard Franczyk w Bratkowicach, Piotr

Pokrywa w Mrowli, Tomasz Salach w Rudnej Wielkiej, Kazimierz Łagowski w Trzcianie, Katarzyna Długosz w Świlczy i Jakub Rykała w Woliczce.

Członkowie Rad Sołeckich

Bratkowice: BEDNARZ Tadeusz – 132, BUŁATEK Krzysztof Piotr – 113, HOMA Małgorzata Katarzyna – 123, PIĄTEK Monika Anna – 110, RUSIN-PRZYWARA Olga Regina – 104, WIECH Mirosław Bronisław – 95, WOJTON Piotr Paweł – 133

Mrowla: BIENKOWSKA Krystyna Anna – 101, FŁYS Magdalena Renata – 103, KOZUBAL Henryk – 119, KRZYŚKO Grzegorz – 103, LEWICKI Antoni Witold – 90, TRZECIAK Agata Władysława – 101, WILGA Łukasz – 96

Rudna Wielka: FIXA Maciej Tadeusz – 69, JOP Łukasz, Mariusz – 44, KUBICZ Grzegorz – 59, MYTYCH Agata, Teresa – 71, SALACH Tomasz – 66, WĘGRZYNOWICZ Wojciech – 43, ZAJCHOWSKI Jan, Adolf – 33

Świlcza: GŁUSZCZYK Rafał Kamil – 202, JANOWSKI Miłosz Maksymilian – 198, KAPUSTA Grzegorz Krzysztof – 164, KOKOSZKA Ewelina Bożena – 164, RAGAN Jerzy Władysław – 190 RZESZUTEK Piotr – 193, STYKA Sylwester Stanisław – 137

Trzciana: CZACHOR Zygmunt – 39, CZECH Jan – 73, KIDACKI Mar-

cin – 45, KOZUBAL Jerzy Marcin – 40, KOZUBAL Sławomir Bernard – 72, LIS Zbigniew – 66, PIETRZAK Grzegorz Ignacy – 50

Woliczka: KUŹNIAR Sławomir – 70, LECH Anna – 81, PELC Bartosz Piotr – 77, RUSIN Karolina Wiktoria – 59, STACHURSKA Sylwia – 62, SZCZĘCH Tomasz Piotr – 63, SZWAGIEL Wojciech Artur – 72

Wybory w pierwszym terminie odbyły się w 6 sołectwach. W dwóch pozostałych wybory zostały przeprowadzone 27 października 2024 r.

W Błędowej Zgłobieńskiej na sołtysa został wybrany Pan Wiesław Szubart, natomiast w Dąbrowie Pani Danuta Siwiec.

Serdecznie gratulujemy nowo wybranym Paniom i Panom sołtysom – Pani Katarzynie Długosz, Pani Danucie Siwiec, Panu Wiesławowi Szubart i Panu Jakubowi Rykała, a także sołtysom, którzy zostali obdarzeni zaufaniem społecznym na kolejną już kadencję – Panu Ryszardowi Franczyk, Panu Piotrowi Pokrywie, Panu Tomaszowi Salach oraz Panu Kazimierzowi Łagowskiemu.

Za wiele lat wspólnej pracy dziękujemy Pani Wiesławie Szczepanik z Błędowej Zgłobieńskiej, Pani Zdzisławie Wojnowskiej-Skóra z Dąbrowy oraz Panu Adamowi Mazurowi ze Świlczy.





Rozmowa z sołtysem wsi Świlcza, Panią Katarzyną Długosz

A.Ż. Co skłoniło Panią do kandydowania na funkcję sołtysa?

K.D. Decyzja o kandydowaniu na sołtysa dojrzewała we mnie stopniowo. Kiedy dowiedziałam się, że kończy się kadencja dotychczasowego sołtysa i nie będzie on ponownie kandydował, zaczęłam zastanawiać się nad zgłoszeniem swojej kandydatury. Lubię kontakt z ludźmi, jestem otwarta na otoczenie i zawsze staram się troszczyć o innych. Przez lata pracy sklepie miałam okazję poznać wielu mieszkańców naszego sołectwa oraz okolicznych wsi. To właśnie rozmowy z nimi i ich wsparcie utwierdziły mnie w przekonaniu, że mogę się sprawdzić w tej roli. Znajomi często mówili: „Kto da sobie radę, jak nie ty?” – te słowa dodały mi odwagi.

A.Ż. Jak zapamiętała Pani pierwsze dni w roli sołtysa?

K.D. Po wyborach, gdy zobaczyłam tak dużą frekwencję i ogromne poparcie, poczułam jeszcze większą motywację do działania. Bycie sołtysem to nowe wyzwania, ale także ogromna odpowiedzialność, którą traktuję bardzo poważnie.

A.Ż. Co udało się już zrealizować i jakie ma Pani plany na przyszłość?

K.D. Pierwsze miesiące w roli sołtysa były pełne wyzwań, ale także satysfakcji. Na początku musiałam zająć się funduszem sołeckim oraz organizacją zebrań wiejskich i sołeckich. W grudniu wspólnie z Radą Sołecką oraz Kołem Gospodyń Wiejskich zorganizowaliśmy przejazd Mikołaja przez nasze sołectwo, co sprawiło wiele radości mieszkańcom, szczególnie dzieciom. W styczniu odbyło się „Świlczańskie kołędowanie”, które przygotowaliśmy razem z KGW i GCKSiR. Było to dla mnie duże wyzwanie, ale udało się – sala była pełna, a mieszkańcy bardzo zadowoleni.

Na co dzień staram się dbać o nasze sołectwo – o stan dróg, chodników, czystość i porządek. Każda rozmowa z mieszkańcami, nawet przy okazji takich obowiązków, jak roznoszenie nakazów podatkowych czy opłat za odpady, jest dla mnie okazją do wysłuchania ich potrzeb i uwag. Staram się być dostępna dla wszystkich – sołtysówka jest otwarta, a mieszkańcy mogą kontaktować się ze mną telefonicznie lub przez media społecznościowe.



Moje plany na przyszłość to przede wszystkim kontynuacja wydarzeń, które już się odbyły, takich jak przejazd Mikołaja czy kołędowanie, ale także dalsza praca nad poprawą infrastruktury w naszej miejscowości. Chcę dbać o drogi, chodniki, czystość i porządek w całym sołectwie. Jednocześnie zależy mi na współpracy z organizacjami lokalnymi, które są bardzo chętne do wspólnego działania. Cieszę się również, że inne sołectwa są przychylnie wymianie informacji i doświadczeń – to bardzo pomaga w realizacji różnych inicjatyw.

Jako nowa sołtys uczę się każdego dnia, słucham ludzi i staram się wdrażać w nowe obowiązki. Mam szczęście, że nasi mieszkańcy są pomocni, przychylni i chętni do współpracy. To ich wsparcie daje mi ogromną motywację do dalszego działania.

Szczegółowa demografia Gminy Świlcza (stan na dzień 31.12.2024 r.)

Miejscowość	Ogółem liczba ludności	W tym		Ogółem urodzenia	W tym		Ogółem zgony	W tym	
		K	M		Dz.	Ch.		K	M
Błędowa Zgłobieńska	596	308	288	6	3	3	8	2	6
Bratkowice	4478	2198	2280	38	12	26	40	16	24
Dąbrowa	1219	635	584	13	6	7	11	4	7
Mrowla	1446	746	700	9	3	6	9	5	4
Rudna Wielka	1746	913	833	11	5	6	13	2	11
Świlcza	3522	1764	1758	18	7	11	30	15	15
Trzciana	2598	1332	1266	20	11	9	18	10	8
Woliczka	566	300	266	2	1	1	5	1	4
RAZEM	16171	8196	7975	117	48	69	134	55	79

Monika Piątek

Kolędowy weekend w Gminie Świlcza

W sobotę, 1 lutego br., Dąbrowa gościła Chóry i zespoły Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie na Koncercie Kolęd i Pastorałek pod Patronatem Dawida Homy – Wójta Gminy Świlcza.

W wydarzeniu wzięli udział następujący wykonawcy z naszej gminy:

- Chór Męski „Resonantae” pod dyрекcją Jakuba Pięty,
- Chór Mieszany „Cantus” z Trziciany pod kierunkiem Kacpra Czecha,
- Chór Mieszany „Gama” ze Świlczy pod dyrekcją Patryka Raka,
- Kapela „Moja Scheda” na czele z Justyną Ochał-Drozd,
- Studio Wokalne wraz z Jakubem Piętą,
- Chór Dziecięcy „Kantuski” pod kierunkiem Kornelii Ignas,
- Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie” wraz z Patrycją Piątek-Ziębą,
- Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców pod czujnym okiem Andrzeja Świstary,
- Grupa Teatralna „Tespis” z instruktorem Karoliną Starzec.

Gościnnie wystąpił także Chór „Gaudemus” z Dąbrowy pod dyrekcją p. Bogdana Barlika.

W imieniu Wójta podziękowania dla Adama Majki – Dyrektora Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie oraz ks. Stanisława Szcząchora – proboszcza Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbrowie przekazał Sekretarz Gminy, Wojciech Słowik.

„Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów opłótła wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czulej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w Świętą Noc przyszło na świat!”
– powiedział Jan Paweł II.

2 lutego 2025 r. przeniósł nas do kościoła Parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach na IV Podkarpackie Kolędowanie organizowane przez Fundację „Iskry Tradycji”, Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie oraz

Gminę Świlcza, pod honorowym patronatem m.in. Wójta Dawida Homy, Marszałka Województwa Karola Ożoga, Wojewody Podkarpackiej Teresy Kubas-Hul. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły redakcje: TVP 3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, „Nowiny” oraz portal Nowiny24. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością: Dawid Homa – Gospodarz Gminy, Ewa Leniart – Poseł na Sejm RP, Karol Ożóg – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, Joanna Wdowik-Mika wraz z Radnymi Rady Gminy Świlcza oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Gminy Świlcza.



W przepięknym koncercie wzięło udział ponad 70 zespołów z Podkarpacia, województwa lubelskiego i lubuskiego. Połączonymi zespołami dyrygowała Lidia Anna Biały, której serdecznie dziękujemy za organizację takiego wydarzenia w naszej Gminie. Prowadzenie koncertu objął muzyk Paweł Steczkowski. W trakcie koncertu wielkoformatowy obraz inspirowany muzyką malował artysta Rafał Zawistowski, zaś widzowie oglądali na żywo proces powstawania dzieła. Podczas niedzielного koncertu w kościele parafialnym w Bratkowicach zabrzmiały zarówno powszechnie znane kolędy, m.in. „Wśród nocnej ciszy”, jak i lokalne warianty pastorałek tradycyjnych z Podkarpacia, w tym „Stała nam się nowina miła” w wariacie melodycznym z Mrowli.

Zabrzmiała także pieśń „W tej kolędzie kto dziś będzie” w wariacie muzycznym z Bratkowic, który przekazały

panie z zespołu śpiewaczego „Bando-ska”, znające ją jeszcze od swoich babć.

W programie koncertu znalazły się utwory reprezentujące różne rejony Podkarpacia. Dla przykładu, ze wschodu województwa pochodzi pastorałka „Dwa kapłony” w wariacie melodycznym z Jodłówki, którą udało się odnaleźć dzięki współpracy z Bartoszem Gałązką (folklorysta, badacz i znawca śpiewu tradycyjnego południowo-wschodniej Polski) i Pawłem Iwanem (ze stowarzyszenia Muzyka Dawna w Jarosławiu). Natomiast z Podkarpacia zachodniego będzie można było wysłuchać kolędy

„Dziecina mała, Bóg, Stwórca nieba” utrzymanej w rytmie polonezowym. W wykonaniu ok. 1000 śpiewaków widzowie usłyszeli kolędy: „Wśród nocnej ciszy”, „Dnia jednego o północy”, „Jezusa Narodzonego”, „Lulajże Jezuniu”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Do szopy hej pasterze”, „Dzisiaj w Betelejem” oraz „Bóg się rodzi”.

Z pastorałek wybrzmiały: „Stała nam się nowina miła”, „W tej kolędzie”, „Dwa kapłony”, „Gore gwiazda” i „Anieli w Niebie”. Koncert został nagrodzony gromkimi brawami i owacją na stojąco. Artyści wykonali na bis jeszcze 3 utwory. Wydarzenie transmitowane było na żywo na antenie Radia Rzeszów oraz na kanale YouTube.

Ponadto tegorocznemu wydarzeniu towarzyszyła charytatywna zbiórka datków na rzecz chorej członkini jednego z zespołów ludowych. Z naszej Gminy udział w zbiórce wzięli: Chór Męski

„Resonantae”, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach, Zespół Szkół w Trzcianie, „Iskry Tradycji”.

Pełna lista wykonawców prezentuje się następująco:

- Kapela Ludowa „Kurasie”
- Kapela Ludowa „Kuranty z Kurasiowej Zagrody”
- ZPIT Raclawice
- Kapela Ludowa „Piasty”
- Zespół Ludowy „Górnicy”
- Kapela Ludowa „Lasowiackie Baby”
- Zespół Śpiewaczy „Górnianki”
- Kapela Ludowa „Bachórzanie”
- Kapela Ludowa „Kalina”
- Kapela Ludowa „Widelanie”
- Zespół Wokalno-Taneczny „Tyrawa Wołoska”
- ZPIT „Kompanija”
- Kapela Ludowa „Młoda Harta”
- Zespół Ludowy „Lubатовianie”
- Szkoła Podstawowa w Nosówce
- Zespół Ludowy „Familia”
- Kapela „Bez Nogę”
- Zespół Ludowy „Kielawianki”
- Kapela Ludowa „Malawianie”
- Kapela Ludowa „Cmolaskie Chłopki”
- Zespół Ludowy „Równianie”
- Zespół Ludowy „Matysowianie”
- Zespół Ludowy „Mały Głusk”
- Zespół Śpiewaczy „Rola” z Motycza
- Zespół Śpiewaczy „Sztajerek”
- Zespół Śpiewaczy „Potakowianki”
- ZPIT „Chorzelowiacy”
- Zespół Ludowy „Nosowiany”
- Zespół Ludowy „Jubilatki” ze Zgłobnia
- ZPIT „Ostrowiacy”
- Zespół Śpiewaczy „Wesołe Kumoszki”



- „CK Kapela”
- „Kapela Ozimkowicza”
- Zespół Ludowy „Lubenianki”
- ZPIT „Bandoska”
- Kapela Ludowa „Rymanowianie”
- Zespół Ludowy „Żołnacy”
- Kapela z Majdanu Królewskiego
- Kapela Ludowa „Gacoki”
- Kapela Ludowa z Czudca
- Zespół Pieśni i Tańca „Zaborowiancy”
- Szkoła Podstawowa w Bratkowicach
- Zespół Śpiewaczy „Galicjanki” z Roztocza
- Kapela Ludowa „Galicjanie”
- Męska Grupa Śpiewacza z Kolbuszowej Górnej
- Kapela Ludowa „Prym”
- Szkoła Podstawowa w Trzcanie
- Kapela Ludowa z Futomy
- Kapela Ludowa „Duklanie”
- Zespół Ludowy „Mała Tęcza”
- Kapela Ludowa „Białe Bławatki”
- Chór „Resonatae”
- Kapela Ludowa „Łęgowianie”
- „Żytnioki”

- ZPIT „Hyżniacy” Grupa Jubileuszowa

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim wykonawcom, dyrygentom, obsłudze, parafii w Bratkowicach oraz każdemu, kto przyczynił się do organizacji tego pięknego koncertu.

„Prawie wszyscy o tym wiedzą, że polskie kolędy są najpiękniejsze pod względem treści i melodii. Nadto w porównaniu z innymi narodami tych kolęd mamy najwięcej (...) zawierają w sobie również głębię teologiczną, ponieważ zawarte są w nich trzy podstawowe prawdy: Jezus jest prawdziwym Bogiem, jest prawdziwym człowiekiem, jego matką jest Maryja Dziewica” – Albin Małysiak



Dzień Seniora 2025

*„Nie ma nic piękniejszego niż starość,
kiedy już zrozumiemy,
jakie rzeczy są naprawdę ważne”
Helen Mirren*

Kluby seniora bez problemu znaleźć można w większości miast i gmin w naszym kraju. Tak też jest w Trzcianie. Pewne jest, że każdy senior może czerpać z dołączenia do takiego klubu mnóstwo korzyści. Są to, między innymi:

- **SPOSÓB NA SPĘDZANIE WOLNEGO CZASU.** Dla wielu seniorów emerytura jest momentem, kiedy tak naprawdę nie wiedzą, jak mogą spędzać wolny czas. Klub seniora jest wówczas doskonałym rozwiązaniem – w tego typu miejscach można prowadzić rozmowy o książkach i filmach, wspólnie gotować, wykonywać prace ręczne, niekiedy organizowane są wyjazdy do kina czy teatru, spotkania z pisarzami itd. Dla seniora staje się to wyjątkową odeskoczną od codziennej rutyny.

- **MIEJSCE NAWIĄZYWANIA NOWYCH ZNAJOMOŚCI.** Nie ma co się oszukiwać, wielu seniorów, mimo obecności w ich życiu dzieci czy wnuków, niestety często zabieganych i zapracowanych, w pewnym stopniu czuje samotność. W klubie seniora można poznawać nowe osoby, nawiązywać przyjaźnie, rozmawiać i miło spędzać czas. Wiele tego typu znajomości z czasem wykracza poza spotkania w klubie seniora i staje się bliskimi przyjaźniami na długie lata.

- **PROFILAKTYKA DEPRESJI.** Depresja jest niestety częstym problemem osób starszych. Samotność, niekiedy choroba, brak czasu ze strony bliskich – wszystko to może negatywnie wpłynąć na kondycję psychiczną osoby starszej i w konsekwencji przyczynić się do rozwoju depresji. Regularne spotkania w klubie seniora z rówieśnikami i miłe spędzanie czasu stanowi w tej kwestii doskonałe działanie profilaktyczne, pozwala utrzymywać dobre samopoczucie i sprawność intelektualną.

W niedzielę 16 lutego 2025 r. w sali widowiskowej GCKSiR w Trzcianie odbyło się spotkanie z okazji Dnia Seniora. Organizatorami tego spotkania byli: Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji, Parafia Rzymskokatolicka w Trzcianie, Caritas Parafii w Trzcianie, Zespół Szkół w Trzcianie, a patronat nad wydarzeniem objął Wójt Gminy Świlcza.

Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców działająca przy GCKSiR przygotowała dla seniorów widowisko „Trzciańskie Kopydłowo”, którego reżyserem i autorem scenariusza jest pani Zofia Draus. Pełne humoru przedstawienie opowiadające o mieszkańcach Trzciań każdego na widowni rozbawiło, niejednego doprowadzając do łez ze śmiechu. „Trzciańskie Kopydłowo” było wystawiane już w 2005 roku, a teraz, po dwudziestu latach zostało dopasowane do współczesnych czasów powróciło na nowo. Tradycyjnie, jak każdego roku, Caritas Parafii w Trzcianie i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji przygotowali dla seniorów poczęstunek.

Wszystkie tego typu wydarzenia mają wspólny cel – kształtować społeczne postrzeganie osób starszych oraz podejmować wszelkie działania mające na celu zapewnienie im godnego życia.. Spotkanie jak zwykle miało charakter niezwykle uroczysty, było dużo życzeń i prezenty od zaproszonych gości.

„Dzień Seniora”

*Jak co roku o tej porze, każdy stara się jak może.
Od rana, aż do wieczora, by uczcić „Święto seniora”
Bo seniorzy nie próżnują, każdą chwilę wykorzystują.
Wykorzystują jak przystało, bo tych chwil mają już mało.
Choć zdrowia dobrego nie mają, to fason dzielnie trzymają.
Dzisiaj życzę moi mili, byście na rozruch wypili herbatę!
No i w tany wyruszyli, Ci, co tu tańce ćwiczyli.
Żeby tańcem rozpoczęli i wszystkim nam pokazali,
Że Seniorzy są wspaniali!*

(inf. wł.)

Monika Piątek

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

„PONIEWAŻ ŻYLI PRAWEM WILKA, HISTORIA O NICH GŁUCHO MILCZY...”

Te dwa wersy otwierające wiersz Zbigniewa Herberta zatytułowany „Wilki” utraciły już na szczęście swoją aktualność. O Żołnierzach Wyklętych można dziś mówić publicznie i z dumą; powstają na ich temat prace naukowe, reportaże, filmy fabularne, organizowane są okolicznościowe wydarzenia. 1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, natomiast 3 marca 2025 r. w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Świlczy odbyła się

Gminna Uroczystość – Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Organizatorem uroczystości był samorząd Gminy Świlcza na czele z wójtem, Panem Dawidem Homą, Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy oraz Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Marii Konopnickiej w Mrowli. Honorowy Patronat nad wydarzeniem objęli: Teresa Kubas-Hul – Wojewoda Podkarpacka, Władysław Ortyl – Marszałek województwa podkarpackiego, Krzysz-

tof Jarosz – Starosta rzeszowski oraz Dawid Homa – Wójt Gminy Świlcza.

Bogaty patronat medialny sprawił, że wydarzenie zyskało rozgłos – obecni byli redaktorzy z portalu Nowiny24.pl, GC Nowiny, Radia Via, Polskiego Radia Rzeszów, TVP3 Rzeszów, portalu HaloRzeszów oraz CzytajRzeszów.

Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe: 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej w Rzeszowie, Związku Strzeleckiego Jednostki Strze-



leckiej 2049 z Trzciany, Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Świlczy, Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Mrowli, Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach. Zaproszenie na uroczystość przyjęli: płk Artur Chapski – Szef Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji w Rzeszowie, Do-

wódca Brygady 3 PBOT, ppłk Michał Małysek, Dowódca 21 Batalionu Logistycznego st. chor. sztab. Jacek Mokrzycki, płk rez. Wiesław Lewicki, Komendant Miejski PSP, st. bryg. Andrzej Wantrych, ks. Jakub Nagi z Radia Via. Gości w imieniu Wójta i własnym przywitał Dyrektor Szk. Podst. w Świlczy Grzegorz Patruś.

W uroczystości wzięli udział radni Rady Powiatu Rzeszowskiego wraz z Tomaszem Wojtonem – Przewodniczącym oraz radni Rady Gminy Świlcza wraz z Przewodniczącą Joanną Wdowik-Miką, a także Dyrektorzy i kierownicy Gminnych Jednostek Organizacyjnych na czele z Sewerynem Kornakiem – Zastępcą Wójta Gminy Świlcza. Nie zabra-



Fot. Z. Lis

kło prezesów Towarzystw, m.in. Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Towarzystwa Przyjaciół Trzciany, Stowarzyszenia Wspólnie dla Rudnej Wielkiej, Towarzystwa Przyjaciół Świlczy. Na uroczystość przybyli księża z terenu Gminy wraz z dziekanem, ks. Stanisławem Szcząchorem.

Obchody rozpoczęła młodzież ze szkoły w Świlczy, a Hymn Polski odśpiewał zaproszony Zespół Artystyczny Wojska Polskiego wraz z Orkiestrą Koncertową. Przemówienie wygłosił Wójt Gminy Świlcza. Zaznaczył w nim znaczenie obchodzonego święta z punktu widzenia patriotyzmu, nauczania i wychowania młodych pokoleń Polaków. Wójt, cytując wielkiego poetę Zbigniewa Herberta, podkreślił: „*Ponieważ żyli prawem wilka, historia o nich głucho milczy...*” – *te słowa oddają tragiczną rzeczywistość lat powojennych, gdy w nowej Polsce nie było miejsca dla tych, którzy nie godzili się na ręczne sterowanie krajem przez Związek Radziecki. Niezłomni zostali wyklęci przez swych wrogów, którzy robili wszystko, by odebrać im cześć, zatrzeć po nich wszelki ślad, by na pustce, która po nich powstała, mogła zostać ustanowiona Polska Rzeczpospolita Ludowa.*

Nasza Ziemia Rzeszowska, w tym gmina Świlcza, była świadkiem heroicznej walki wielu Żołnierzy podziemia antykomunistycznego. Ludzi, którzy stanęli przed dramatycznym wyborem: poddać się nowemu reżimowi albo kontynuować walkę. Wielu wybrało drugi wariant, płacąc za to najwyższą cenę – cenę własnego życia.

Ich domem był las. Ich poligonem było polskie pole. Ich pieśnią marszową była pieśń partyzancka. Do końca wierzyli, że wolna Polska powróci. Pułkownik Łukasz Ciepliński w swoim ostatnim nielegalnie przemyconym liście z celi śmierci napisał: „*Nazywają mnie bandytą, ale to wkrótce musi się zmienić. I zmieniło się, ale czekać trzeba było długo. Dzięki odwadze, niezłomności, bohaterstwu żołnierzy – dzięki ich najbliższym, którzy przez lata byli poniewierani i niszczeni, ale zawsze z dumą myśleli o zamordowanych ojcach, synach i dziadkach, zawsze pamiętali i przekazywali tę historię przez dziesięciolecia.*

Na zakończenie swojego wystąpienia Wójt podkreślił, że „...dzisiaj możemy publicznie mówić o Żołnierzach Wyklętych, organizować uroczystości, stawiać pomniki i tablice pamiątkowe. Ale wielu z nich wciąż czeka na sprawiedliwość, na

rehabilitację, na odnalezienie miejsc spoczynku. Ta praca wciąż trwa i wymaga dużego zaangażowania.”

Po wystąpieniu Wójta część artystyczną poświęconą Żołnierzom Niezłomnym przedstawiła młodzież szkoły podstawowej w Świlczy, a po jej zakończeniu głos zabrał Artur Szary – nauczyciel historii i prezes Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, który w swojej prelekcji pt. „*Niepokorni, niezłomni, wyklęci. Żołnierze Niepodległościowego Podziemia 1944-1951*” przybliżył sylwetki Żołnierzy Wyklętych w terenie Gminy, okoliczności aresztowań i procesów dowództwa IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Warto przypomnieć, że 1 marca 1951 r. w mokotowskim więzieniu w Warszawie po pokazowym procesie zostało rozstrzelanych siedmiu pochodzących z Rzeszowszczyzny oficerów niepodległościowego podziemia antykomunistycznego. Dwóch z nich, por. Mieczysław Kawalec oraz mjr Józef Rzepka, pochodziło z terenu naszej gminy. Była to jedna z najbardziej spektakularnych zbrodni reżimu w czasie wojny z podziemiem niepodległościowym.

Szybciej, niż w plecy strzał zdradziecki, trafiła serce mściwa rozpacz – tak o bohaterach mówił w swoim wystąpieniu dyr. Grzegorz Patruś. *Żołnierze Niezłomni – Żołnierze Wyklęci, najwierniejsi obrońcy Rzeczypospolitej, skazani na hańbę, a później na zapomnienie. Mordowani zdradziecko, zakopywani w beziemnych mogiłach, nazywani „zapłutymi kartami reakcji...” Tak wielu spośród nas nic nie wie o ich historii... Gdy zakończyła się II wojna światowa, Polska nie odzyskała pełnej niepodległości. W kraju rządili bezwzględnie nowi okupanci radzieccy poprzez przywiezione z Moskwy władze, bezgranicznie posłuszne Staliniowi. Polscy patrioci, byli partyzanci Armii Krajowej, ludzie sprzeciwiający się komunistom byli wtrącani do więzień, wywożeni do sowieckich łagrów, wreszcie także często skrytobójczo mordowani w katowniach Urzędów Bezpieczeństwa. Dla wielu Polaków jedynym wyjściem w zaistniałej sytuacji była ucieczka do lasu i podjęcie na nowo walki partyzanckiej z nowymi okupantami spod znaku czerwonej gwiazdy.*

Po części oficjalnej wysłuchaliśmy wspianego koncertu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego z Warszawy.

Jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej, „*Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego jest największą instytucją artystyczną w Wojsku Polskim realizującą szeroki wachlarz zadań artystycznych mających na celu kształtowanie postaw patriotycznych, edukacyjnych i wychowawczych. RZAWP dziedziczy ponad 100-letnią tradycję grup teatralno-estradowych działających przy Domach Żołnierza Polskiego w okresie II Rzeczypospolitej. Wyjątkowym znakiem rozpoznawczym Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego są kostiumy sceniczne, które w większości stanowią kopie autentycznego umundurowania historycznego: od wojów Mieszka I poprzez „skrzydlatą” husarię Jana III Sobieskiego do czasów współczesnych*”. W trakcie koncertu w Świlczy wystąpił Chór, orkiestra koncertowa oraz soliści w repertuarze pieśni patriotycznych nawiązujących do polskiej historii oraz obchodzonego święta. Artyści wykonali m.in.: „*Pieśń o Małym Rycerzu*”, „*Idą Leśni*”, „*Modlitwę o wschodzie słońca*”.

Wspaniały występ był gromko oklaskiwany przez zgromadzoną publiczność, a na koniec zebrał zasłużone owoce na stojąco. Mogliśmy doświadczyć tej uczty dla ducha dzięki Panu Januszowi Ostrowskiemu – dyrektorowi Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej z Mrowli, który nawiązał kontakt z członkiem zespołu Panem Arkadiuszem Gniewkiem pochodzącym z tej miejscowości. Dzięki staraniom obu Panów gminną uroczystość zaszczylił swoją obecnością właśnie Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Pragniemy podziękować w szczególności Panu Dawidowi Homie – Wójtowi Gminy Świlcza za piękną inicjatywę Gminnych Obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, Dyrekcji szkół w Mrowli i Świlczy za zaangażowanie, przygotowanie uroczystości oraz propagowanie patriotycznych postaw wśród młodzieży i całej lokalnej społeczności Gminy Świlcza.

„Jesteśmy różni, pochodzimy z różnych stron Polski, mamy różne zainteresowania, ale łączy nas jeden cel. Cel ten to Ojczyzna, dla której chcemy żyć i pracować” – Roman Dmowski

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych – uroczystości w Bratkowicach

Edukacja szkolna w Bratkowicach, w rejonie Piaski, ma długą historię, bo aż 111-letnią. Przez lata placówka edukacyjna była budowana w czynie społecznym przez naszych przodków, którzy dbali o polskość również w czasie wojny.

Dzisiaj w tym miejscu działa Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach, której priorytetem pracy wychowawczej stało się wychowanie patriotyczne. Szkoła przywiązuje dużą wagę do kultywowania tradycji związanych z Armią Krajową. Przez lata organizowano tu liczne spotkania z kombatantami, wycieczki do miejsc pamięci narodowej, apele i akademie.

świętem państwowym – jest to data symboliczna, która nawiązuje do wydarzeń sprzed siedemdziesięciu lat.

1 marca 1951 roku na warszawskim Mokotowie władze komunistyczne dokonały egzekucji przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, którzy tworzyli ostatnie kierownictwo ogólnopolskiej konspiracji od 1945 r. kontynuującej dzieło Armii Krajowej.

no hołd bohaterom, którzy poświęcili swoje życie w imię Ojczyzny.

Polski poeta Zbigniew Herbert napisał, że „historia głucho o nich milczy”, ale dziś wiemy, że prawdzie nie da się zamknąć ust, mimo że władze komunistyczne przez ponad 40 lat starały się wymazać Ich z kart historii i z pamięci Polaków. Mimo zapomnienia, ciszy w podręcznikach historii, społeczeństwo „wyroku” nie wykonało. Żołnierze Niezłomni przetrwali w pamięci swoich bliskich, w pamięci współtowarzyszy walki i powojennej niedoli.

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Bratkowicach swoją obecnością uświetnili:

- przedstawiciele władz Powiatu Rzeszowskiego: Pan Tomasz Wojton – Przewodniczący Rady Powiatu i Pani Iwona Janowska – Radna Rady Powiatu,
- władze Gminy Świlcza: Pan Dawid Homa – Wójt Gminy Świlcza, Pan Wojciech Słowik – Sekretarz Urzędu Gminy, Pani Joanna Wdowik-Mika – Przewodnicząca Rady Gminy Świlcza,
- Radni Gminy Świlcza z Bratkowic: Pan Paweł Kwoka i Pan Krzysztof Marek oraz Pani Katarzyna Wdowik – prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej,
- dyrektorzy placówek oświatowych: Pani Joanna Różańska – Dyrektor SP nr 1, Pani Barbara Wasilewska-Naróg – Dyrektor SP nr 2, Pani Krystyna Kubas – Dyrektor Przedszkola,
- sołtys sołectwa Bratkowice, Pan Ryszard Franczyk wraz z delegacją,
- naszą szkołę reprezentowały: Pani Dyrektor Monika Stobierska i Pani Wicedyrektor Krystyna Berdel oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka”: Pani Agata Zdun-Słowik – prezes i Pani Ewelina Leniart – wiceprezes,



9 marca br. w kościele parafialnym w Bratkowicach odbyły się uroczyste obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych przygotowane przez Niepubliczną Szkołę Podstawową im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach.

Obchodzony corocznie dzień pamięci Żołnierzy Niezwycięzonych, Niezłomnych, Wyklętych upamiętnia członków antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia polskiego. W 2011 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 1 marca

Przez wiele lat pamięć o tych ludziach trwała jedynie w umysłach Polaków. Oficjalne źródła nie wspominały o „wyklętych bohaterach”. Żołnierze, którzy nie zgadzali się z komunistycznym reżimem, musieli zapłacić za to najwyższą cenę, czyli cenę życia. Byli więzieni i katowani, lecz nie złamali przysięgi żołnierskiej i nie wyrzekli się swoich przekonań.

Uroczystości rozpoczęły się wzruszającym programem artystycznym w wykonaniu uczniów starszych klas. W atmosferze zadumy i szacunku odda-

- uczniowie wraz z rodzinami, nauczyciele i mieszkańcy Bratkowic.

Po zakończeniu programu artystycznego, w drugiej części uroczystości, udano się pod pobliski pomnik upamiętniający poległych i pomordowanych w lipcu 1944 r. partyzantów Armii Krajowej z Bratkowic.

Uroczystości miały wyjątkowy charakter i były doniosłym wydarzeniem także dzięki obecności pocztów sztandarowych: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Związek Strzelecki „Strzelec”, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana

który w słowach homilii podkreślił, jak istotna jest pamięć o bohaterach oraz o wartościach, które reprezentowali; zwrócił uwagę, że ich poświęcenie i odwaga są fundamentem, na którym możemy budować nasze życie i wspólnotę. Przypomniął, że pielęgnowanie pamięci o tych, którzy walczyli o wolność i sprawiedliwość, jest obowiązkiem każdego z nas, a wartości, które wyznawali, powinny być dla nas inspiracją w codziennym życiu.

Pan Dawid Homa, Wójt Gminy Świlcza, podsumował to wydarzenie w słowach podziękowania: *Dziękuję Dyrekcji, Nauczycielom oraz Uczniom Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach za przygotowanie wyjątkowej akademii poświęconej Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wasze zaangażowanie, z jakim pielęgnujecie pamięć o bohaterach walczących o wolność Ojczyzny, jest dowodem na to, że przyjmując imię Żołnierzy Armii Krajowej, przyjęliście nie tylko wielki zaszczyt, ale i odpowiedzialność za kultywowanie tradycji patriotycznych. Wspaniale wywiązuje się z tej misji, dając piękny przykład kolejnym pokoleniom.*

Każde życie zaczyna się historią, a każde drzewo ma swoje korzenie... Dziś w wolnej Polsce możemy z dumą powiedzieć: „Cześć i chwała Bohaterom!” To dzięki ich poświęceniu i odwadze możemy cieszyć się wolnością i niezależnością. Pamiętajmy o tych, którzy walczyli o naszą przyszłość!



Kwiaty pod pomnikiem złożyły również delegacje OSP Bratkowice z prezesem Panem Piotrem Chmajem, KGW z przewodniczącą Panią Marią Nowożeńską, delegacja TMZB oraz seniorzy Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach na czele z kierownikiem, Panią Ewelina Panek.

Pawła II, Przedszkola Publicznego, Ochotniczej Straży Pożarnej, Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej (KSM) oraz Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach.

Mszę świętą w intencji Ojczyzny celebrował ks. proboszcz Józef Książek,



Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Trzcianie, 4 marca 2025 r.



Fot. Z. Lis

Zofia Dziedzic

KALENDARIUM HISTORYCZNE

Pośród najważniejszych wydarzeń 2025 r. znajdują się m.in.:

- 1700. rocznica pierwszego soboru powszechnego w historii chrześcijaństwa,
- 1025. rocznica zjazdu gnieźnieńskiego,
- 1000. rocznica koronacji pierwszego króla Polski Bolesława Chrobrego,
- 520. rocznica uchwalenia na sejmie w Radomiu konstytucji *Nihil novi*,
- 500. rocznica hołdu pruskiego,
- 230. rocznica III rozbioru Rzeczypospolitej,
- 105. rocznica Cudu nad Wisłą,
- 90. rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego,
- 85. rocznica zbrodni katyńskiej,
- 80. rocznica zakończenia II wojny światowej,
- 80. rocznica podpisania *Karty Narodów Zjednoczonych* i powstania ONZ,
- 80. rocznica wyzwolenia przez armię Czerwoną Auschwitz – Birkenau, hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu.,
- 70. rocznica powstania Układu Warszawskiego,
- 45. rocznica powstania NSZZ „Solidarność”,
- 20. rocznica śmierci oraz 105. rocznica urodzin papieża Jana Pawła II,
- 35-lecie samorządowości terytorialnej. Dzień Samorządu Terytorialnego upamiętnia pierwsze wybory samorządowe, które odbyły się 27 maja 1990 r.
- Pierwszy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. Święto obchodzone po raz pierwszy 14 lutego 2025 r., ustanowione przez prezydenta RP Andrzeja Dudę w rocznicę przekształcenia ZWZ w AK. Była to największa podziemna armia w Europie w czasie II wojny światowej. Stanowiła także element całej podziemnej struktury Polskiego Państwa Podziemnego. W 1944r. liczyła 480 tys. żołnierzy, z których około 100 tysięcy w czasie wojny zostało zamordowanych. Świętowanie ma upamiętniać pomordowanych, wyrażać szacunek wobec wszystkich uczestników tamtych walk.

Zofia Dziedzic

162 lata po powstaniu styczniowym

22 stycznia 1863 roku Komitet Centralny Narodowy wydał Manifest ogłaszający powstańczy zryw i powołujący Tymczasowy Rząd Narodowy. Wybuchło powstanie styczniowe.

Był to największy w XIX wieku zryw narodowy w Królestwie Polskim przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Obejmował

Królestwo Polskie, Litwę, Białoruś i częściowo Ukrainę. Działania wojenne o charakterze potyczek i wojny partyzantkiej trwały prawie rok. Głównym dowódcą był Romuald Traugutt. Przeprowadzono ok. 1,2 tys. potyczek, ale zostały one krwawo stłumione przez wojska rosyjskie. Ostatnie poważniejsze walki toczyły się do jesieni 1864 roku, a ok. 40-osobowy konny oddział powstańczy księdza Stanisława Brzóska rozbito na Podlasiu dopiero w grudniu 1864 roku. Później nastąpiły masowe aresztowania Polaków i zsyłki na Sybir, resztki autonomii polskiej zostały zlikwidowane. Na polskich terenach zagościła rusyfikacja.



W intencji rocznicy powstania styczniowego

*Niech nastąpi naprawa i zamiana „carskiej kary”
– oskarżenia za tak zwane „powstańcze przewinienia”.
Polska – władza za tamte lata zaborczości niech przywróci
prawo i sprawiedliwość do pełnej wartości.
Niech słońce zaświeci,
blask promieni ozłoci skrawek tej ziemi
Ziemi krwią nasączoną łzami użyźnionej
Prawa do życia jednakowo są dawane
Nie mogą przez zaborcę być zabierane.
Niech spełnione będzie to marzenie,
Jako powstańcze pragnienie.*

Kazimierz Kubiszyn

Oświęcim 1945-2025

80 lat od wyzwolenia niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych

Evakuacja i likwidacja KL Auschwitz-Birkenau była akcją przeprowadzoną zgodnie z ustalonymi z góry planami przez sprawnie działający jeszcze aparat SS. W wyniku tej akcji niemieckie władze nazistowskie zdołały ewakuować i wykorzystać dla potrzeb niemieckiej gospodarki wojennej około 100 000 więźniów jako niewolniczą siłę roboczą oraz sporą ilość nagromadzonego w obozie mienia.

W obozie macierzystym Auschwitz I oraz obozach Auschwitz II-Birkenau i Monowitz doczekało wyzwolenia około 7000 więźniów.

Evakuacja obozu

Od sierpnia 1944 roku do połowy stycznia 1945 roku ewakuowano z KL Auschwitz około 65 000 więźniów i więźniarek, wśród nich niemal wszystkich przebywających w obozie Polaków, Rosjan i Czechów (ok. 15 000 osób). Zatrudniono ich w głębi Trzeciej Rzeszy w różnych zakładach przemysłowych.

W drugiej połowie 1944 r. władze SS przystąpiły także do zacierania śladów i niszczenia dowodów zbrodni popełnionych w Auschwitz. Niszczono akta, m.in. kartoteki i rejestry więźniów, przystąpiono także do palenia imiennych wykazów Żydów deportowanych do Auschwitz na natychmiastową zagładę w komorach gazowych. Ruchome mienie obozowe, na które składały się m.in. duże ilości materiałów budowlanych oraz rzeczy zagrabione Żydom – ofiarom masowej zagłady – pośpiesznie wywożono.



We wrześniu, październiku i listopadzie 1944 roku zgładzono część więźniów Żydów z tzw. Sonderkommando, zmuszanych do obsługi krematoriów i komór gazowych, którzy byli bezpośrednimi świadkami eksterminacji.

7 października 1944 roku, przy próbie likwidacji kolejnych, wybuchł bunt, w wyniku którego zginęło w walce lub zostało zamordowanych ponad 450 więźniów.

Do końca 1944 roku rozebrano uszkodzone w czasie powstania krematorium IV, a także przygotowano do wysadzenia pozostałe trzy budynki krematoryjne. Zdemontowano urządzenia techniczne w komorach gazowych i halach pieców w krematoriach: II i III. W większości wywieziono je w głąb Trzeciej Rzeszy.

Krematorium V wraz z komorami gazowymi pozostawiono jednak w stanie pełnej sprawności aż do drugiej połowy stycznia 1945 roku.

Likwidacja obozu

W połowie stycznia 1945 roku Niemcy rozpoczęli ostateczną likwidację obozu. Od 17 do 21 stycznia 1945 roku wyprowadzono z KL Auschwitz i jego podobozów około 56 000 więźniów w pieszych kolumnach ewakuacyjnych, głównie na zachód, przez Górny i Dolny Śląsk. Tylko około 2200 więźniów z dwóch podobozów – „Eintrachthütte” w Świętochłowicach i „Laurahütte” w Siemianowicach – ewakuowano 23 stycznia transportem kolejowym.

Główne pieszce trasy ewakuacyjne wiodły do Wodzisławia Śląskiego i Gliwic, skąd więźniów wywożono dalej na zachód koleją. Jedną z najdłuższych tras przypadła do przebycia 3200 więźniom z podobozu w Jaworznie. Wiodła ona do KL Gross-Rosen na Dolnym Śląsku, a jej długość wynosiła 250 km. Razem z dorosłymi więźniami wyruszyli w drogę także małoletni więźniowie – dzieci żydowskie i polskie. Na wszystkich trasach esesmańscy konwojenci strzelali zarówno do więźniów usiłujących zbiec, jak i do więźniów nienadających się do współpracy z powodu wyczerpania fizycznego.

Zarówno pieszce, jak i kolejowe trasy ewakuacyjne usłane zostały tysiącami zwłok więźniów zastrzelonych oraz zmarłych z wycieńczenia lub przemarznięcia. Tylko na Górnym Śląsku poniosło śmierć około 3000 ewakuowanych więźniów. Ocenia się, że w trakcie całej akcji zginęło co najmniej 9000 więźniów KL Auschwitz, choć ich liczba może nawet sięgać 15 000.

Zacieranie śladów zbrodni

20 stycznia 1945 roku wysadzono w powietrze krematoria: II i III, a 26 stycznia – znajdujące się dotąd w stanie pełnej zdadności do użytku krematorium V. 23 stycznia podpalono tzw. Kanadę II, kompleks baraków – magazynów z mieniem pozostałym po ofiarach eksterminacji. W niepewnej sytuacji znalazło się blisko 9000 więźniów, w większości chorych i skrajnie wyczerpanych, pozostawionych w obozie macierzystym (Stammlager, Auschwitz I), Birkenau (Auschwitz II)



i podobozach. Nie nadawali się oni do ewakuacji pieszej, więc władze SS dążyły do zgładzenia wszystkich lub niemal wszystkich tych więźniów. Tylko zbieg okoliczności sprawił, że w większości uniknęli oni zagłady.

Pomiędzy wymarszem z obozu ostatnich kolumn ewakuacyjnych a nadejściem żołnierzy Armii Czerwonej SS zdążyła wymordować w obozie – m.in. w podobozach: „Fürstengrube” w Wesołej, „Tschechowitz-Vacuum” w Czechowicach i „Blechhammer” w Blachowni Śląskiej – około 700 więźniów żydowskich.



Wyzwolenie

Nadzieja na odzyskanie wolności, jaką żyli pozostawieni przez SS w obozie więźniowie, stała się rzeczywistością 27 stycznia 1945 roku. W dniu tym wkroczyli do Oświęcimia żołnierze Armii Czerwonej. Przed południem żołnierze 60. Armii Pierwszego Frontu Ukraińskiego pojawili się we wschodnim rejonie Oświęcimia, na terenie podobozu Monowitz.

Obóz macierzysty Auschwitz I oraz obóz Auschwitz II-Birkenau wyzwolili około godz. 15, przy czym przy pierwszym z nich napotkali opór cofających się oddziałów niemieckich. Więźniowie witali żołnierzy sowieckich jak autentycznych wyzwolicieli, ci zaś przekraczali bramy obozowe w pełni świadomości historycznej doniosłości wypełnionego zadania. Paradoks tkwił wszakże w tym, że żołnierze będący formalnie przedstawicielami totalitaryzmu stalinowskiego przynieśli wolność więźniom totalitaryzmu hitlerowskiego.

W walkach o wyzwolenie poległo ponad 230 żołnierzy sowieckich, w tym dowódca 472. pułku piechoty, podpułkownik Semen Lwowicz Biezprozwanij; 66 spośród nich zginęło w walce w strefie przyobozowej.

W obozie macierzystym, Birkenau i Monowitz doczekało wyzwolenia około 7000 więźniów. Około 500 więźniów żołnierze sowieccy wyzwolili przed 27 stycznia 1945 roku i wkrótce potem w podobozach: Starej Kuźni, Blachowni Śląskiej, Świętochłowicach, Wesołej, Libiążu, Jawiszowicach i w Jaworznie.

W obozie macierzystym i w Birkenau żołnierze sowieccy zastali około 600 zwłok więźniów zastrzelonych przez esesmanów w trakcie wycofywania się z KL Auschwitz oraz zmarłych w tym czasie z wycieńczenia. Nie były to jedyne ślady zbrodni, na jakie się tam natknęli. Więźniowie znajdujący się we względnie dobrym stanie fizycznym niezwłocznie opuszczali obóz i wracali w swoje rodzinne strony. Dla większości zorganizowano doraźną pomoc medyczną na terenie wyzwolonego obozu „Auschwitz”.

Źródło: <https://www.auschwitz.org/wyzwolenie-kl-auschwitz-80/>

Jadą pociągiem – pełni nadziei
Stoją, czekają – w kolejce do śmierci
I wybór straszliwy – któremu dziecku dać ponownie życie

Tracą bliskich, dobytek, ubrania, włosy, imiona
Zostaje tylko wygolona głowa, fartuch obozowy i tatuaż
– 7212

Wieczny znak cierpienia

I ostatnia kąpiel
I ostatnie słowa – „to nie woda”
I buchające ogniem niewinnych ciał kominy
I ciągle strzały spod ściany śmierci

Inni za elektrycznymi kratami
Kurczowo trzymają się życia
W błocie pracują, głodni, spragnieni
Ktoś upadł lecz nikt mu nie pomoże

Wracają do koszar
Wśród jęków czekają na sen
Lecz on już nigdy nie przyjdzie
Tylko śmierć o nich pamięta.,
/autor nieznany/

/.../

Miliony śmierci rozmywają się w pochodzie trupów
Tu martwy, tam martwy
ich śmierć jest tylko formalnością
zapiskiem na skrawku papieru
ich śmierć nie obchodzi nikogo
ich śmierć jest tu, teraz, zaraz
gdy obok czekają z decyzją
wykrzywione w przerażeniu twarze
ostatnie gesty, ostatnie słowa
ostatnie niedopowiedziane „kocham cię”
wylatujące z ust wraz z wybitym zębem
ostatnie podniesienie wyłamanej ręki
ostatnie wołanie o pomoc
tonące w krzyku milionów
ostatni strach, ostatni lęk
już więcej strachu nie będzie
już większego strachu nie będzie
gdy w komorach, ludzie-nieludzie
w zwierzęcych spazmach oddadzą ostatnie tchnienie
gdy dusze ulecą z dymem
gdy pył dziecięcego ciała
osiądzie na twarzy pustego rodzica
bez sensu do życia
gdy lepiej zabić, niż zostać zabitym
gdy miłość pozostaje uczuciem wyższych sfer
gdy wyjące z bólu serca zostają
rozerwane strzałem z pistoletu
gdy w oczach widać obłęd,
a nie widać nadziei,
nie ma już nadziei
W Y Z W O L E N I E
nadchodzi wraz ze śmiercią

(autor nieznany)

Szkoła Podstawowa w Trzcianie ma 150 lat!

Jubileusz szkoły jest okazją do wspomnień, które, choć minione, zawsze pozostają w pamięci. Czas je porządkuje, nierzadko dodając blasku, a dźwięk szkolnego dzwonka przywołuje przeżyte chwile.

Święto szkoły w Trzcianie stało się okazją do zaprezentowania osiągnięć uczniów. Wnętrze szkoły zdobią dyplomy, medale, puchary uzyskane przez uczniów w minionych latach oraz te zdobywane na bieżąco. To raduje serca innych, a zwłaszcza nauczycieli – emerytów.

Są miejsca, których się nie zapomina, są ludzie, których się nie zapomina. Są miejsca, które kojarzą się z konkretną osobą. Są w tych miejscach dzieła rąk, ducha, myśli ludzkiej, które czynią je wyjątkowymi dla innych. Są one dowodami naszej tożsamości.

Szkoła – termin, którego treść ulegała wielowiekowej ewolucji.

W starożytnej Grecji – to rozmowy myślicieli z uczniami, a także miejsce tych rozmów. W starożytnym Rzymie „schoła” to instytucja zajmująca się nauczaniem młodzieży.

„Nie ma nic bardziej wartościowego niż wiedza zdobyta w szkole. Każda lekcja to nowa możliwość, aby stać się lepszym człowiekiem” [M. T. Cysero]

Losy szkoły trzciańskiej na przestrzeni 150 lat, na tle ciągle zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej, powinny przywołać wspomnienia i ukazać jej rolę i znaczenie w środowisku.

Realia oświatowe to m.in. ustawodawstwo, cele, programy, metody, treści planów nauczania, sposoby zarządzania szkołą, koszty szkolnictwa, obowiązek szkolny.

Zaborcy naszych terenów (od 1772 r. Austria) traktowali szkołę i nauczycieli

jako narzędzie ułatwiające panowanie nad ludnością ziem zagarniętych oraz instrument oddziaływania politycznego. Pierwsze dane o szkołach ludowych w Galicji pojawiają się w statystyce austriackiej dopiero w roku 1841. Wynika z nich, że Galicja posiadała 1946 szkół początkowych. Uczniów w nich było 70 135. Jedna szkoła wypadała na ok. 40 km kwadratowych, a jeden uczeń na 63 mieszkańców.

W 1846 r. szkół było 2257, a w 1849 – 2307. Liczby te nie były stabilne. W latach sześćdziesiątych nastąpiły ważne wydarzenia w polskich szkołach w Galicji. W 1861 r. Galicja otrzymała statut krajowy i Sejm, w 1866 r. – Sejm uchwalił statut Rady Szkolnej Krajowej. Językiem wykładowym stał się język polski. Od tego czasu obserwować można powolny rozwój szkolnictwa. W 1890 Galicja miała 7 mln. ludności, ok. 4 tys. szkół.

W 1875 r. Wysoka Krajowa Rada Szkolna uznała szkołę w Trzcianie za etatową

Dzieci nie mieściły się w istniejących wówczas szkołach. Pod koniec XIX wieku, wraz z rosnącą świadomością społeczną mieszczan, chłopów, robotników, szkół przybywało.

Sytuacja szkolnictwa była jednak trudna. Wiele dzieci nie chodziło do szkoły z różnorodnych przyczyn. Nauczycieli brakowało, ich wykształcenie było niskie, płace – głodowe. Jedna szkoła przypadała na 2205 mieszkańców. Istniało wówczas wiele postępowych ustaw oświatowych, ale tylko na papierze. W 1901 r. Galicja miała 4106 szkół, a do szkół nie chodziło 278 964 dzieci. Nie było bibliotek, straszny był stan higieny; epidemie tyfusu, malarii, czerwoności zbierały swoje żniwo.

Przełom wieków XIX i XX – wzrost świadomości narodowej

Wzrost świadomości narodowej objawiał się świętowaniem rocznic państwowych, budowaniem pomników, zakładaniem organizacji i stowarzyszeń, partii, zwłaszcza chłopskich. Umiejętności czytania i liczenia stały się nieodzowne. Kto to umiał – miał autorytet. Zaczęły wychodzić pisma ludowe, rozkwitała hodowla koni, szarże konne były ozdobą uroczystości. W I wojnie licznie uczestniczyli mieszkańcy wsi. W czasach II wojny światowej duża część społeczności Trzciany brała udział w konspiracji: ZWZ, AK, BCH, a młodzież w tajnym nauczaniu. Wieś była zróżnicowana socjalnie. Wyróżniano: najbogatszych chłopów – kmieci, zagrodników, chałupników, komorników. Kwitło pijaństwo, dochodziło do konfliktów. Jak prawie w każdej wsi – istniał tu (jak i dziś), podział na dwa zwalczające się obozy, co miało negatywny wpływ na postępie i rozwój.

Dziś rodzice czynnie uczestniczą w życiu szkoły – przychodzą na zebrania, uroczystości szkolne i środowiskowe, Komitet Rodzicielski współpracuje ze szkołą, nie ma rzeczy niemożliwych do wykonania. W Trzcianie nigdy nie odczuwało się uprzedzeń społeczności środowiska wobec szkoły. Mianowani dyrektorzy nigdy nie skarżyli się na zatargi ze środowiskiem. Sprawy sporne, indywidualne, zawsze można załatwić w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Nauczyciele udzielają się w pracy społecznej na terenie wsi i gminy. Dodać należy, że cała Rada Pedagogiczna „żyje” sprawami wsi, co stwarza atmosferę wzajemnego zaufania i zrozumienia. I niech tak będzie nadal!

Rozmawiała Anna Żarska

Było biedniej, ale wesoło...

– o dawnych zwyczajach wielkanocnych opowiadają Seniorzy z Bratkowic,
Pani Eleonora Lis i Pan Tadeusz Bielenda

A.Ż. Zbliżają się Święta Wielkanocne, myślę, że czytelnicy „Trzcionki”, zwłaszcza młodzi, chętnie poczytają o dawnych zwyczajach wielkanocnych na naszym terenie. Jak Państwo pamiętają okres Wielkiego Postu?

E. L. Palmy wielkanocne robiło się samemu, z suszonych kwiatów, bazi... Latem, kiedy pierwszy raz wyprowadzano bydło na pasionkę, poświęcano je tą palmą. Później się palmy paliło, nie można było święconej palmy wyrzucić.

E.L. W Wielkim Poście, a zwłaszcza w Wielkim Tygodniu śpiewało się wiele pieśni do Pana Jezusa. Ludzie modlili się w kościele przez całą noc. Mieszkańcy Bratkowic w tamtych czasach byli biedni, ale zawsze się szanowali, pomagali sobie wzajemnie. Czuło się taką jedność sąsiedzką.

A.Ż. Jakie potrawy jedzono w tym szczególnym okresie?

T. B. W Wielkim Poście jadło się głównie barszcz, ziemniaki. Jadło się też kapustę kiszoną, maszczoną „paciochą” (łyżką drewnianą), do tego gotowało się całe ziemniaki, a maściło olejem lnianym.

Jak się chciało piec chleb z żytniej mąki, trzeba było ją sobie samemu zemleć w żarnach. Ja jako dziecko nie mogłem dosięgnąć do żarnówki, to mi korytko przystawiali, żebym na nim stanął. W tamtych czasach ludzie często głodowali, była bieda. Jak był post, to post! Nie było wymówek. Chleb się szanowało. Jak upadł na podłogę, trzeba było podnieść, pocałować i zjeść. Nigdy się chleb nie marnował.

A.Ż. A co szczególnie zapisało się we wspomnieniach ze świątecznych dni?

T.B. Przede wszystkim pamiętam święcenie pokarmów i wody. Woda była przygotowana do poświęcenia w wielkiej wannie lub cebrzyku, przyjeżdżał ksiądz, poświęcał tę wodę i brać, co przychodziła święcić pokarmy, brała też sobie do domu wodę. Każdy chciał nabrać jak



najszybciej. Każdy miał koszyk. Niektórzy przynosili wielkie kosze, święcili prawie wszystko, co przygotowali na święta. Przeważnie święcić chodziło się z dziećmi. Podstawą w koszyczku był baranek pieczony z ciasta, czasem baranki były też z cukru. Dawało się jajka, kielbasę, czosnek, sól. Baranka dekorowano bukszpanem. Przygotowywano też jajka dla strażaków – jedni dawali gotowane, a drudzy surowe. Strażacy musieli potem odróżnić, które są jakie. Święcenie to było bardzo wesołe. Czekano się wspólnie na księdza. Jak przyjechał, zanurzył w wodzie kropidło, jak polał..., to było jakby chrzest! Koszyczek był okazały. Jak przyszło się z nim do domu, nie wolno było spróbować z koszyczka niczego. Dopiero w Niedzielę Wielkanocną. Z tą święconką to był pewien problem – człowiek był wyposzczony, wszystko pięknie pachniało, zwłaszcza domowa kielbasa, ale trzeba było wytrzymać.

Zaraz po święceniu obchodzono z koszykiem dom wokoło, co miało chronić przed złodziejami. Kropiło się też święconą wodą chroniącą przed ogniem. A na śniadaniu wielkanocnym każdy dostawał do zjedzenia połowę święconego jajka. Dlaczego? Bo gdyby ktoś zjadł całe jajko, mógłby zgubić się w lesie. Gdy zjadł połowę, mógł śmiało chodzić, nigdy się w lesie nie zgubił. Potem podawano żurek albo barszcz i wędliny. Barszcz był prawdziwy, wiejski, robiony w glinianej barszczownicy. W niej robiło się zakwas.

E. L. Moja mama piekła oczywiście chleby, ale także takie wielkie kołaczki w specjalnych okrągłych formach. Jakie to było pyszne! Piekła też babki drożdzo-

we i zawijane strucle z marmoladą. A jak mama nagotowała kaszy jaglanej na mleku... To było pyszne! Robiliśmy pisanki malowane woskiem. To było moje ulubione zajęcie.

A.Ż. Co jeszcze pamiętają Państwo z atmosfery dawnego świętowania?

Jak ludzie przygotowywali się do Wielkanocy?

E. L. Domy nie były takie okazałe jak teraz, ale na święta zawsze dom i obejście były wysprzątane. T. B. A jak się dawniej ubierano! Musiało być czysto, pięknie. W kolorowe spódnice, piękne chusty z frędzlami – „dybetki”... Chociaż nie każdego było stać na piękne stroje, ale każdy się starał jak najlepiej wyglądać. W sobotę buty musiały być wypastowane i wyglancowane, świecące. Nie do pomyslenia było czyszczenie butów w niedzielę.

E. L. W Wielki Piątek wierni adorowali krzyż, idąc do niego przez całą długość kościoła, od samych drzwi, na kolana. W kościele na nabożeństwach było tyle ludzi, że człowiek stojący nie mógłby się wywrócić, choćby zemdlął. Tak było ciasno. Dziś jest ludzi w kościele o wiele, wiele mniej.

T. B. Święta kiedyś były biedniejsze, ale były piękne. A Śmigus Dyngus! Żadna panna się nie uchowała! Były specjalne drewniane sikawki, mieściło się w nich wiadro wody. Jak chłopaki polewali dziewczyny, to porządnie, obficie, i żadna się nie obrażała, bo to przecież tradycja. Ale szanował jeden drugiego, ludzie się odwiedzali, śpiewali, tańczyli, grali. Była radość. Czekał człowiek tego dnia...

A.Ż. Serdecznie dziękuję Państwu za poświęcony czas i przemiłą rozmowę. W imieniu redakcji życzę pięknych Świąt Wielkanocnych, spędzonych w atmosferze przypominającej tę z minionych lat.

Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej

„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości, ani prawa do przyszłości”

Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej – wielopokoleniowa, ogólnopolska organizacja niepodległościowa zarejestrowana 28 czerwca 1989 jako kontynuacja działającego w latach 80. Duszpasterstwa Rodzin Legionistów i Peowiaków. Jako główny cel stawia sobie kultywowanie tradycji piłsudczykowskiej i niepodległościowej oraz wychowa-

nie patriotyczne i proobronne młodzieży. Związek początkowo działał pod nazwą Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego (TPJP), które powstało 13 września 1988 r. z inicjatywy działaczy niepodległościowych, intelektualistów i aktorów, ludzi nauki, kultury i sztuki, kombatanów i żołnierzy WP. Dziś członkowie Związku należą do Okręgów

i Oddziałów w miastach wojewódzkich, powiatowych i mniejszych miejscowościach. Rokrocznie wzrasta ilość oddziałów i okręgów. Na początku 2024 roku w Związku działało: 31 Okręgów oraz 21 Oddziałów krajowych i 3 Oddziały zagraniczne (Malmö – Szwecja, Wiedeń – Austria, Buenos Aires-Argentyna).

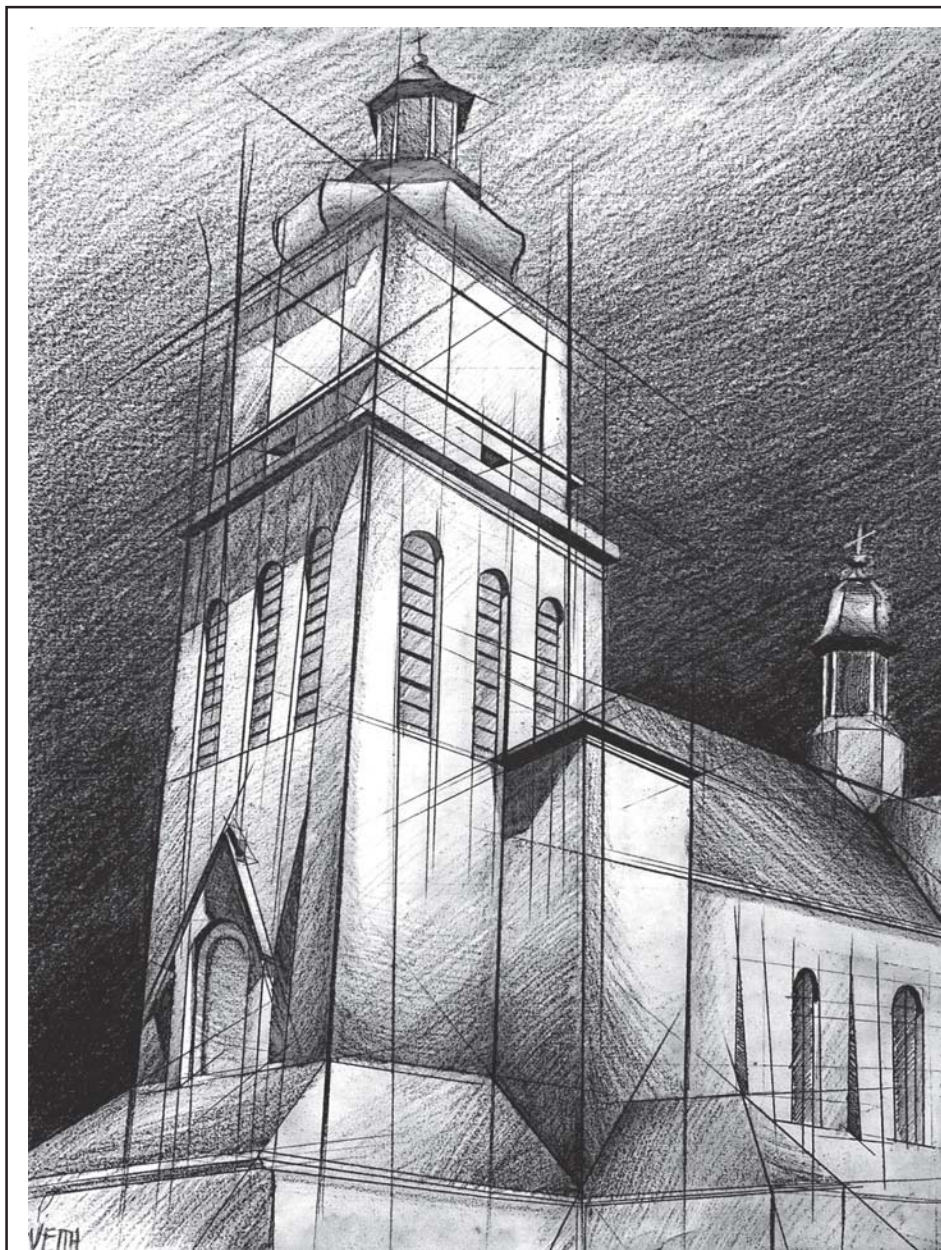
Celami statutowymi Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, które zostały zawarte już w Statucie TPJP, jest: propagowanie czynu i myśli państwowotwórczej Józefa Piłsudskiego, kształtowanie postaw obywatelskich na podstawie idei, jakie głosił, patriotyczne wychowanie młodzieży, opieka nad miejscami pamięci narodowej, gromadzenie pamiątek związanych z naszymi patronem i czynem niepodległościowym. Jednym z nadrzędnych zadań jest współpraca ze szkołami i młodzieżą oraz organizacjami i stowarzyszeniami kultywującymi tradycje niepodległościowe.

W preambule deklaracji programowej Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego, którą przejął jako kontynuator Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, zapisano:

- *Jesteśmy Piłsudczykami. Łączy nas miłość do Człowieka, który wbrew wszystkiemu i wszystkim budował w ludziach wiarę w przyszłą Niepodległą i do tej Niepodległości naród doprowadził. Jesteśmy Piłsudczykami. Chcemy, aby postać i dzieło Komendanta wrosły w narodową pamięć, aby stały się wzorem i drogowskazem dla pokoleń Polaków.*

- *Jesteśmy Piłsudczykami. Dążymy do tego, aby w warunkach tworzenia nowego ładu i transformacji ustrojowej w Polsce myśl państwowa Józefa Piłsudskiego miała istotny wpływ na działalność władz i elit politycznych.*

- *Jesteśmy Piłsudczykami. Tak jak On dążymy do państwa prawa i demokracji, z silną władzą wykonawczą wykluczającą anarchię.*



Kościół parafialny w Świlczy.

Rys. Patrycja Veith

Dużą wagę stowarzyszenie przywiązuje do symboliki związkowej, gdzie obok odznaczeń związkowych wprowadzono strój organizacyjny (mundur z czapką „maciejówką”) i stopnie związkowe. Zgodnie też ze Statutem (§ 7 i § 11) symbolami Związku również są: sztandar, odznaka organizacyjna Związku, którą jest profil głowy Józefa Piłsudskiego zwrócony w prawo z napisem (w otoku) Związek Piłsudczyków RP oraz hymn: pieśń „Pierwsza Brygada”. 10 marca 2012 r. Sztandar Zarządu Krajowego ZPRP poświęcił w Katedrze Polowej WP ks. biskup polowy gen. bryg. dr Józef Guzdek. Wiele terenowych okręgów i oddziałów posiada własny Sztandar Związkowy wzorowany na Sztandarze Zarządu Krajowego. Zgodnie ze Statutem §13 pkt. 4 ZPRP zobligowany jest do tworzenia Społecznych Komitetów Budowy: pomników, obelisków, tablic epitafijnych upamiętniających Józefa Piłsudskiego.

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego stanął również w Rzeszowie z inicjatywy rzeszowskich Piłsudczyków, którzy wówczas reprezentowali inne środowisko piłsudczykowskie. W trakcie budowy zacieśniły się więzy ze Związkiem Piłsudczyków RP TNJPJ. Uroczyste odsłonięcie nastąpiło 11 listopada 2019 roku. Wążący ponad dwie i pół tony pomnik ma osiem metrów wysokości, z czego 4,8 metra wynosi odlana z brązu rzeźba przedstawiająca postać Marszałka siedzącego na jego ukochanej kłacz – Kasztance. *Marszałek w prawej ręce trzyma buławę, symbol władzy wojskowej i lejce. Lewą rękę opiera na szabli. Twarz ma zwróconą w swoją lewą stronę*, jak mówił autor pomnika rzeźbiarz Władysław Dudek – *w stronę Wilna*. W cokole monumentu wmurowano urnę z ziemią z Zułowa – rodzinnej miejscowości marszałka Józefa Piłsudskiego na Litwie i kapsułę czasu z listem dla potomnych. W kapsule zawarto przesłanie, aby rodacy troszczyli się o Polskę jako wspólnotę wraz z jej tradycjami, bohaterami, aby pamiętali o opiece bożej nad Polską. W kapsule są też listy z podpisami mieszkańców Rzeszowa.

Impuls do aktywnej działalności Związku, zarówno w skali ogólnopolskiej, jak też lokalnej, przyniosły uroczyste obchody okrągłych jubileuszy: 150. rocznicy urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego, 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę i 30-lecie utworzenia Związku. Stały się one dodatkowym dopingiem do zorganizowania sze-



regu uroczystości patriotyczno-religijnych, powołania nowych Oddziałów i Okręgów ZPRP i wręczenia sztandarów związkowych.

W terenowych strukturach Stowarzyszenia działa rzeszowski Oddział Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej. Prezesem oddziału liczącego kilkanaście osób jest dr Dariusz Zięba. Działalność rzeszowskich Piłsudczyków również wpisuje się w realizację testamentu Największego Polaka – członkowie Oddziału uważają ją za swój obywatelski i patriotyczny obowiązek.

Działalność rzeszowskiego oddziału Związku Piłsudczyków RP

Początki działalności struktur oddziału w Rzeszowie datuje się na rok 2018. Od początku Piłsudzycy aktyw-

nie działają, wpisując się w lokalną działalność społeczno-patriotyczną.

W ostatnich latach nastąpiła intensyfikacja działań oddziału. 12.05.2023 r., w 88. rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Piłsudzycy wzięli udział w uroczystościach nadaniu Szkole Podstawowej w Ostrowach Tuszowskich imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz w poświęceniu sztandaru dla tej placówki oświatowej. Warto podkreślić, że wybór Marszałka na patrona Szkoły poprzedzony był długimi konsultacjami z mieszkańcami wioski i plebiscytem wśród społeczności szkolnej. Oddział czynnie włączył się w upowszechnianie idei patriotycznej i wiedzy o Marszałku w społeczności lokalnej. W ramach pogłębienia współpracy z tą szkołą i szerszego poznania postaci i dzieła Komendanta Piłsudzycy zorganizowali wyjazd integracyjny dla uczniów tamtejszej placówki. Udali się m.in. na cmentarz wojenny nr 171



Łowczówek zwany Cmentarzem Legionistów Polskich, gdzie pochowanych jest 483 żołnierzy poległych w grudniu 1914 roku i maju 1915 roku. Kolejnym punktem wyjazdu było zwiedzanie Dworku Jana Paderewskiego w Kąsnej Dolnej wraz z otaczającym go parkiem. Znajduje się tam urokliwa posiadłość kompozytora z najcenniejszą pamiątką artysty – oryginalnym fortepianem Petrof, na którym Ignacy Paderewski tworzył swoje dzieła. W 1990 urządzono w dworku Muzeum Paderewskiego oraz siedzibę Centrum Paderewskiego Tarnów-Kąsna Dolna. Głównym celem Centrum jest upowszechnianie muzyki klasycznej i propagowanie pamięci o polskim kompozytorze przez organizowanie tu m.in. koncertów i warsztatów muzycznych.

Z okazji kolejnych rocznic urodzin i śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego (5 grudnia – rocznica urodzin i 12 maja – rocznica śmierci) Piłsudczycy cyklicznie biorą udział w uroczystych mszach św., po czym składają wieńce pod pomnikiem Marszałka na Placu Wolności, który przed wojną nosił imię Józefa Piłsudskiego.

7 marca każdego roku Piłsudczycy asystują w celebracji kolejnych rocznic śmierci lokalnego bohatera – rodem po kądzieli ze Świlczy – kawalera Orderu Virtuti Militari, płk Leopolda Lisakuli. Uroczystość odbywa się przy grobie bohatera na Cmentarzu Pobito w asyście Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego.

Natomiast z okazji rocznic haniebnej napaści Związku Sowieckiego na Polskę (17 września) Piłsudczycy organizują uroczystości patriotyczne pod Krzyżem – Pomnikiem Ofiar Komunizmu na placu Śreniawitów w Rzeszowie.

Rokrocznie w ostatnich dniach sierpnia Piłsudczycy uczestniczą w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej na Jasną Górę, która gromadzi tysiące członków i sympatyków Związku. W tym roku odbędzie się już XIII takie spotkanie przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej wzorowane na wizycie Marszałka na Jasnej Górze 20 października 1920 r. w podziękowaniu za odzyskanie niepodległości i zwycięstwo nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej.

W przedostatni piątek wielkiego Postu w Kościele św. Krzyża w Rzeszowie Piłsudczycy przygotowują Drogę Krzyżową opartą na życiorysach wielkich patriotów.

W dorobku rzeszowskiego oddziału Piłsudczyków znajduje się również dokument filmowy o rzeszowskim legionście, poecie Adamie Kowalskim. O tym zapomnianym żołnierzu Niepodległej i jego twórczości opowiada film redaktor Mirosławy Filipczyk zatytułowany „Z lutnią w tornistrze”, zrealizowany z udziałem znawców tematu, w tym dra Jacka Magdonia – historyka rzeszowskiego Oddziału IPN oraz prezesa ppłk zw. Dariusza Zięby.

Adam Kowalski, oprócz tego, że to strzelec, legionista, oficer administracji Wojska Polskiego II RP i Polskich Sił Zbrojnych, jest również autorem wielu utworów patriotycznych, niezliczonej liczby piosenek żołnierskich, takich jak: „Jedzie, jedzie na Kasztanec”, „Miała matka trzech synów”, „Morze, nasze morze” czy „Rapsod o Pułkowniku Lisie-Kuli”. Najbardziej znany jest jednak utwór „Leguny w Niebie” wykorzystany w obrazie filmowym Tadeusza Chmielewskiego „*Jak rozpętałem II wojnę światową*”, gdzie twórcy filmu umiejętnie zmieniają słowa tekstu piosenki – choćby „sowiecki” na „hitlerowski”, aby został przepuszczony przez wszechobecną w tamtym okresie cenzurę.

Na terenie powiatu rzeszowskiego twórczość muzyczną Adama Kowalskiego promuje zespół *Buen Camino* złożony z muzyków z gminy Boguchwały, który gościł w ubiegłym roku w Bratkowicach na obchodach rocznicy Akcji Burza.

Piłsudczycy biorą aktywny udział również w innych uroczystościach patriotycznych, jak choćby „Dzień Sybiraka” czy rocznica wybuchu Powstania Styczniowego.

Odznaczenie dla ks. Ryszarda Tokarza z Mrowli

Ostatnio, 15 grudnia 2024 r., w Mrowli odbyło się uhonorowanie jednego z darczyńców odsłoniętego kilka lat temu pomnika Józefa Piłsudskiego w Rzeszowie. Jest nim ks. proboszcz mgr Ryszard Tokarz odznaczony Medalem Związku Piłsudczyków RP.

Z chwilą wybuchu wojny na Ukrainie Związek Piłsudczyków RP, Oddział w Rzeszowie aktywnie włączył się w akcję niesienia pomocy ofiarom bestialskiej napaści Federacji Rosyjskiej na

Ukrainę. Wsparcie materialne i finansowe skierowane zostało bezpośrednio do mieszkańców ukraińskiego miasta Sławuta za pośrednictwem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Księcia Romana Damiana Sanguszki przy pomocy członków Gildii Miłośników Nauki, przy wsparciu Wójta Gminy Trzebownisko. Choć miasto leży ok. 400 km od granicy z Polską, znajdują się tam znajomi i przyjaciele, którzy oczekują wsparcia i pomocy w tym trudnym czasie. Potrzeby były ogromne, gdyż znaleźli tam również schronienie mieszkańcy innych ostrzeżliwanych miast: Kijowa, Charkowa, Sum, Buczy. Udało się zebrać pomoc, która została przetransportowana w 3 wyjazdach 8-tonową ciężarówką. W transportach znalazły się przede wszystkim produkty żywnościowe, materiały opatrunkowe, spiwory.

W ramach działalności edukacyjnej Związek Piłsudczyków ciągle organizuje szereg wyjazdów turystyczno-patriotycznych ukierunkowanych na odkrywanie polskości, poznawanie dawno zapomnianych miejsc związanych z naszą historią. Kierunkami wyjazdów były Ukraina, Litwa, Mołdawia, Nadzieustrze, Białoruś, Węgry. Wiele z nich, niestety, obecnie jest już niebezpiecznych i niedostępnych, udajemy się zatem do miejsc w Polsce często nieznanym lub zapomnianym. Ostatnio odwiedziliśmy Kraków, zwiedzając go z nieco innej strony, poznając dzieje przyłączenia Podgórza do Krakowa i kulturę żydowską na krakowskim Kazimierzu.

W pierwszych dniach stycznia obecnego roku już kolejny raz odbyło się spotkanie opłatkowe członków i sympatyków Piłsudczyków. Wśród wielu zaszczytnych gości obecny był wójt Gminy Świlcza, mgr inż. Dawid Homa. Głównym punktem spotkania, oczywiście oprócz dzielenia się opłatkiem i życzeń, było odsłonięcie popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Popiersie Marszałka wysokości 96 cm otrzymane od Pana Władysława Dudka – jego autora, stanie się „przechodnim” pomnikiem, który będzie „odwiedzał” kolejne instytucje w Rzeszowie i na Podkarpaciu. Pierwszym miejscem jest hol Urzędu Wojewódzkiego, drugim Urząd Marszałkowski.

Marcin Zańczak

Spotkanie opłatkowe Związku Piłsudczyków

9 stycznia 2025 roku w restauracji Hotelu „Zimowit” w Rzeszowie odbyło się świąteczne spotkanie opłatkowe Związku Piłsudczyków. Uroczystość uświetniło wiele osób: JE bp Jan Wątroba, Ks. Prałat kanonik kapituły katedralnej Władysław Jagustyn, Wojewoda Podkarpacki Teresa Kubas-Hul, wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Karol Ożóg, zastępca prezydenta Rzeszowa Krzysztof Stańko, Komendant Miejski PSP starszy bryg. Andrzej Wantrich, komendant Związku Strzeleckiego „Strzelec” st. Inspektor Marek Matula, Dowódca pld.-wsch. Okręgu Związku Strzeleckiego „Strzelec” st. insp. Marek Strączek, st. insp. Barbara Gajewska, Dyrektor PZPW Krystyna Wróblewska, Przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty Bogusław Buda, Jolanta Kazmierczak, Dyr. Radio VIA ks. Jakub Nagy, wójt Gminy Świlcza Dawid Homa, prezes Związku Sybiraków O/Rzeszów Józef Sienko, artysta rzeźbiarz Władysław Dudek, red. PR Rzeszów Andrzej Zajdel oraz członkowie Oddziału Związku Piłsudczyków z Harty.



Uroczystość rozpoczęła się modlitwą i wspólnym śpiewaniem kolęd. Po powitaniu wszystkich gości i uczestników przez prezesa dr Dariusza Ziębę nastąpiło odsłonięcie popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wręczenie Krzyży Honorowych Związku Piłsudczyków. Odznaczeni zostali pani Aleksandra Wąsowicz-Duch oraz pan Jacek Jurkowski. Następnie odbyło się błogosławieństwo Ks. biskupa Wątroby i wspólne dzielenie się opłatkiem. Wszy-



scy uczestnicy składali sobie wzajemnie noworoczne życzenia, a po wspólnym posiłku długo trwały życzliwe dyskusje oraz kolędowanie.

Uroczystość odbyła się dzięki zaangażowaniu i pomocy właściciela Hotelu „Zimowit”, Wiesława Puterli.





Rozmowa z księdzem kanonikiem Ryszardem Tokarzem, proboszczem parafii św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli

Ks. Ryszard Tokarz

Urodzony 12 maja 1964 r. w Rzeszowie. Syn Walentego i Ludwiki. Dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnej wsi Jasionka oraz w Rzeszowie. W tamtejszej szkole podstawowej rozpoczął naukę, którą kontynuował w Zespole Szkół Budowlanych w Rzeszowie. Po maturze, w latach 1984-1988, studiował historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tam włączył się w antykomunistyczne działania konspiracyjne. Współpracował w wydawaniu czasopism podziemnych oraz w przewożeniu materiałów tzw. drugiego obiegu z Lublina do Przemyśla i dostarczaniu ich alumnom tamtejszego Wyższego Seminarium Duchownego, a także zaufanym kolegom z Jasionki i Rzeszowa. Po ukończeniu studiów historycznych rozpoczął kolejne, w WSD w Przemyślu. W ciągu następnych czterech lat (1988-1992) ukończył studia i formację duchową. W trybie wyjątkowym zaliczono mu 2 lata studiów z zakresu filozofii odbytych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w ramach studiów historycznych. Naukę w seminarium rozpoczął jako alumn trzeciego roku. W 1992 r. przyjął święcenia diakonatu w bazylice katedralnej w Przemyślu, a następnie święcenia kapłańskie (11.06) w Katedrze Rzeszowskiej. Posługę kapłańską rozpoczął w Bazylice Katedralnej we Lwowie

i w diecezji Kamieniec Podolski. Po powrocie z Kresów pracował jako wikariusz i katecheta w parafii Przemienienia Pańskiego w Ropczycach (1992-1996) i parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gorlicach (1996-2009). W Gorlicach pełnił także obowiązki katechety w tamtejszym Liceum im. Marcina Kromera. W 2009 r. Prezydent Polski Lech Kaczyński odznaczył go Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od 2009 r. jest proboszczem w parafii Świętego Łukasza Ewangelisty w Mrowli.



Kapłańską dewizę ks. Ryszard zaczerpnął z Listu do Hebrajczyków: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją.” [Hbr 10, 9]

A.Sz. Pochodzi Ksiądz z niedalekiej Jasionki. Dziadek ze strony mamy był żołnierzem walczącym o niepodległość Polski...

R.T. Tak. Dziadek Józef Pokrzywa z Jasionki, ojciec mamy, był legionistą II Brygady Legionów gen. Hallera. Po kryzysie przysięgowym trafił do armii austriackiej. Walczył na froncie włoskim, w bitwie nad Piawą. Tam był ranny – postrzał w ramię – kulę nosił do końca życia. Uczestniczył też w wojnie polsko-bolszewickiej. Zmarł w 1978 r.

A.Sz. W życiowej drodze Księdza zdają się pięknie łączyć patriotyzm, wiara i powołanie.

R.T. Pierwsza poważniejsza myśl o kapłaństwie przemknęła mi przez głowę, kiedy podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 i mszy św. na Błoniach Krakowskich ojciec święty Jan Paweł II apelował do nas młodych o rozeznawanie w sobie powołań i pójście za głosem powołania do stanu duchowne-

go, jeśli Bóg wzywa. Ja jestem z pokolenia, którego „dopadła Solidarność”. Moja mama, pracująca wówczas w Zelmierz, była zaangażowana w działania Solidarności. Dom nasz był bardzo pa-



Biskup pomocniczy Diecezji Lwowskiej, ojciec Rafał Władysław Kiernicki, podczas kazania na mszy prymicyjnej ks. Ryszarda Tokarza w Jasionce

triotyczny. Wiara, ojczyzna, patriotyzm – to były dla nas najwyższe wartości. I w tym kontekście rozpatrywałem swoją przyszłość, swoją życiową drogę. Tak też się stało, choć nie od razu. Po drodze była szkoła zawodowa, technikum – zdobywanie zawodu, do czego namawiał mnie ojciec. Później studia historyczne i wreszcie seminarium.

A.Sz. Zapytam o pierwsze Księdza kontakty z Lwowem. Skąd się wzięły u księdza te kresowe inklinacje?

R.T. Moi dziadkowie często wspominali Lwów. Przecież to też przedwojenne województwo lwowskie. Temat utraty Kresów był zawsze obecny w naszej rodzinie. Mój pierwszy, dojrzały już kontakt ze tym miastem i tamtejszymi Polakami to rok 1985, kiedy wraz ze studentami obu lubelskich uniwersytetów (KUL i UMCS) wyjechaliśmy do Lwowa na międzynarodowy zjazd studentów. Razem z kilkoma kolegami postanowi-



Prymicie ks. Ryszarda Tokarza w Jasionce. Stoją od lewej: ks. kanonik Józef Słysz – proboszcz parafii Jasionka, p. Ludwika Tokarz (mama), ojciec bp. Rafał Kiernicki, Prymiciant oraz p. Walenty Tokarz (ojciec)

liśmy zawieźć dla rodaków z Kresów różańce, modlitewniki i egzemplarze Pisma Świętego. Nie chcąc narażać innych współtowarzyszy podróży na szyskany i utrudnienia ze strony „pograniczników”, spakowaliśmy dewocjonalia do dwóch walizek i kiedy na granicy celnicy sowieccy zakwestionowali przewożone przedmioty jako niedopuszczalne, zaczęliśmy stanowczo obstawać i tłumaczyć, powołując się m.in. na zapisy Konstytucji ZSRR dotyczące wolności religijnej. Dość na tym, że oficer zadzwonił do swoich zwierzchników, a ci wyrazili zgodę na przewóz przedmiotów, z jednym zastrzeżeniem: nakazali, aby ich nie rozprowadzać bezpośrednio we Lwowie, a zanieść do ówczesnego proboszcza Katedry Lwowskiej, ojca Rafała Kiernickiego. To było moje pierwsze zetknięcie z tym nazwiskiem, a nieco później pierwsze spotkanie z tym legendarnym kapłanem i wielkim patriotą – strażnikiem wiary i polskości na Kresach.

A.Sz. Nieco później były kolejne wyjazdy do Lwowa. Te już bardziej celowe i ukierunkowane?

R.T. Zgadza się. W czasie mojego pobytu w seminarium biskup Ignacy Tokarczuk, proroczo przewidując upadek komunizmu za wschodnią granicą, zachęcał nas alumnów do przygotowania się do wyjazdu na Wschód. Na szóstym roku studiów, kiedy stworzyła się możliwość wyjazdu, tuż po święceniach diakonatu, wyjechałem na praktykę

w Katedrze Lwowskiej. Działo się to w Wielkim Poście, wiosną 1992 r. Ojciec Rafał Kiernicki był już wówczas biskupem pomocniczym Diecezji Lwowskiej. Na praktyki na Ukrainę wyjechało nas dwunastu diakonów z Przemyśla. Oprócz mnie byli to m.in.: Jacek Szular, Krzysztof Tyburowski, Paweł Pietrusiak, Józef Treła.

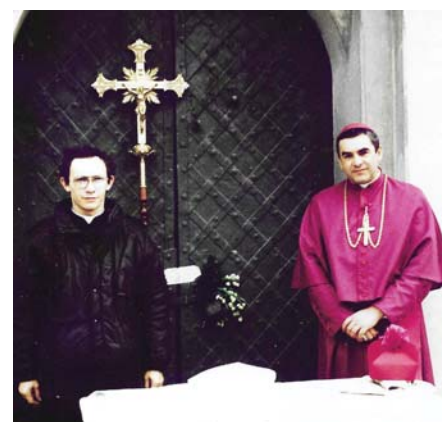
A.Sz. Tam bliżej poznał Ksiądz ojca (biskupa) Rafała, ale i innych le-



Ks. Ryszard Tokarz podczas prymicyjnej mszy św. w Katedrze Lwowskiej

gendarnych i charyzmatycznych księży, którzy za czasów sowieckich podtrzymywali wiarę wśród Polaków na Kresach?

R.T. Udało mi się nawiązać dobry kontakt z ks. biskupem Rafałem Władysławem Kiernickim. Ojciec Rafał, bo tak powszechnie go nazywano, od początku obdarzył mnie sympatią i otoczył prawdziwie ojcowska opieką. Po praktykach wróciłem ze Lwowa do Rzeszowa. Podczas mojego pobytu we Lwowie powołana została do istnienia Diecezja Rzeszowska. Święcenia kapłańskie przyjąłem w Rzeszowskiej Katedrze z rąk bpa Kazimierza Górnego 11 czerwca 1992 r. Na prymicie do Jasionki przyjechał biskup Rafał Kiernicki. Wygłosił na nich płomienne kazanie.



Ks. Ryszard z bp. Marcjanem Trofimakiem przed drzwiami kościoła w Oleksku

We Lwowie poznałem także księdza doktora Henryka Mosinga, żywą legendę polskości na Kresach: lekarza i naukowca, który w czasie II wojny światowej współtworzył z prof. Weiglem pierwszy na świecie instytut przeciwyfusowy, a po wypędzeniu Polaków ze Lwowa, już w czasach sowieckich, sam zajął się jego leczeniem tej strasznej choroby w ZSRR, na Ukrainie. Doktor Mosing podczas pobytu w Polsce w latach sześćdziesiątych przyjął w tajemnicy święcenia kapłańskie z rąk prymasa Wyszyńskiego. Po powrocie do Lwowa skrycie sprawował posługę kapłańską, a nawet prowadził w mieszkaniu tajne seminarium duchowne. Z tego pokolenia kapłanów i Polaków pamiętających czasy II Rzeczypospolitej poznałem jeszcze ks. Jana Olszańskiego, już wówczas jako biskupa Kamienieckiego.

A.Sz. Czy po święceniach kapłańskich wrócił Ksiądz jeszcze z posługą duszpasterską na Kresy?



Zdjęcie wykonane podczas spotkania Oazy w Kitajgorodzie. Pośrodku siedzi bp. Jan Olszański. Po prawej stronie księdza biskupa: ks. Krzysztof Chudziński i ks. Ryszard Tokarz

R.T. Tak. Latem 1992 r. wróciłem do Katedry Lwowskiej. Miałem tam mszę prymicyjną. Przez kilka miesięcy prowadziłem pracę duszpasterską. Na prośbę biskupa Jana Olszańskiego biskup Rafał zaproponował mi poprowadzenie, wraz z księdzem Krzysztofem Chudzińskim, pierwszej na ukraińskich ziemiach Oazy dla młodzieży z Diecezji Kamienieckiej. Turnus oazowy odbywał się w Kitajgorodzie k. Kamieńca Podolskiego. Zachowało się nawet historyczne zdjęcie przy ognisku z młodzieżą, z biskupem Janem Olszańskim i ówczesnym jego kanclerzem, a obecnie biskupem pomocniczym die-

cezji przemyskiej, księdzem Krzysztofem Chudzińskim. Nieco później pomagałem prowadzić przygotowanie katechetyczne dla osób świeckich w Gródku Podolskim. Po moim powrocie do Polski i do Diecezji Rzeszowskiej kilkudziesięciu parafian z Gródka przyjechało do Rzeszowa, aby wziąć udział w pielgrzymce na Jasną Górę w grupie Świętego Wojciecha.

A.Sz. Ostatecznie wrócił Ksiądz do Polski. Dlaczego?

R.T. Jak już wcześniej mówiłem, kiedy przebywałem na praktykach we Lwo-

wie, utworzona została Diecezja Rzeszowska, która ambitnie i dynamicznie się rozwijała. Włodarzom diecezji zależało szczególnie na ściąganiu do niej księży z dodatkowym wykształceniem i umiejętnościami. Ja miałem ukończone studia historyczne. Wróciłem w rodzinne strony i tu realizuję swoje powołanie.

A.Sz. Żywe kontakty z Kresami i Polonią na Ukrainie pozostały.

R.T. Oczywiście. Od 1992 nie było roku, w którym nie wyjechałbym na Ukrainę, do naszych rodaków. Zawsze są to wyjazdy i spotkania dwustronne. Na Ukrainę organizowałem wycieczki i pielgrzymki, zwłaszcza dla młodzieży, aby poznawać polską kulturę i dziedzictwo narodowe. W Polsce gościłem i goszczę przybywających w odwiedziny do Ojczyzny tamtejszych Polaków. Regularnie organizujemy pomoc materialną dla nich, szczególnie teraz, w obliczu trwającej tam wojny.

A.Sz. Jak Ksiądz uzasadnia swoje działania na rzecz będących w potrzebie Polaków na Kresach?

R.T. Mnie tak nauczono, wyniosłem to z rodzinnego domu, żeby być dla drugich, tym się kierować. Być dla drugich to nie tylko dla swoich najbliższych – rodziny, przyjaciół, dla swojej parafii. Tu w Mrowli nie ma biedy materialnej.



Ks. Władysław Kiernicki (1912-1995) – powszechnie nazywany „Ojcem Rafałem” od imienia zakonnego, jakie przybrał składając franciszkańską profesję (śluby wieczyste) w 1934 r. Świecenia kapłańskie przyjął w 1939 r. z rąk biskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego. W czasie II wojny światowej zaangażował się w działania ruchu oporu ZWZ-AK. W konspiracji przyjął pseudonim „Dziunio” i pełnił funkcje kapelana i łącznika Inspektoratu Armii Krajowej Lwów. Po zakończeniu Operacji „Burza” we Lwowie latem 1944 r. został aresztowany, wraz z innymi żołnierzami podziemia, przez NKWD. W sowieckich łagrach (Charków, Riazan, Gruzowice) przebywał do 1948 r. Powrócił stamtąd do Lwowa i podjął pracę duszpasterską wśród pozostałych w mieście Polaków (w latach 1944-1946 władze sowieckie wypędziły ze Lwowa około 100 tys. Polaków, którzy jako tzw. „repatrianci” przesiedleni zostali w granice pojałtańskiej Polski). Przez ponad czterdzieści lat Ojciec Rafał pełnił posługę duszpasterską w Katedrze Lwowskiej udzielając sakramentów, głosząc słowo Boże i podtrzymując na Kresach duch polskości. Był szykanowany przez władze sowieckie. Zakazywano mu działalności duszpasterskiej, nakładano na niego kary. Nawet kiedy musiał podejmować pracę fizyczną jako sanitariusz w szpitalu gruźliczym w Hołosku (dzielnica Lwowa) czy stróż w Parku Stryjskim, wykorzystywał każdą okazję, aby nieść kapłańską posługę. Spowiadał nawet na ławeczce w parku czy podczas przewożenia chorego w karetce pogotowia. W katechizowaniu i przygotowaniu młodzieży do sakramentów posługiwał się zaufanymi współpracownikami świeckimi. Władzom sowieckim trudno było nakryć „bożego konspiratora”. W takich warunkach Ojciec Rafał przetrwał do początku lat 90. XX w., tj. do rozpadu ZSRR i restytuowania diecezji katolickich na Ukrainie. W 1991 r. niezłomny kapłan o. Władysław Rafał Kiernicki mianowany został biskupem pomocniczym odnowionej Diecezji Lwowskiej. Miał wówczas 79 lat, a jego biskupia sakra była uhonorowaniem wieloletniej heroicznej pracy dla Kościoła, Ojczyzny i polskiej diaspory na Wschodzie. Ojciec biskup Rafał Kiernicki zmarł w opinii świętości 23 listopada 1995 r. Obecnie prowadzony jest jego proces beatyfikacyjny.



Ks. dr Henryk Mosing (1910-1999) – pochodził ze znanej i szanowanej lwowskiej rodziny lekarzy. W 1934 r. ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a w 1937 r. uzyskał doktorat. Współpracował z prof. Rudolfem Weiglem na polu badań nad tyfusem i przeciwdziałaniem tej śmiertelnej chorobie. Podczas II wojny światowej i okupacji jego działania przybrały formę konspiracyjnego oporu. Jako zaufany współpracownik Weigla w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami dostarczał szczepionki chroniące przed dżumą plamistą do warszawskiego getta, obozów pracy i dla żołnierzy Armii Krajowej. Instytut dawał ochronę przed represjami niemieckimi wielu przedstawicielom kultury i nauki (np. prof. Stefanowi Banachowi czy Zbigniewowi Herbertowi) oraz członkom ruchu oporu. Zatrudnienie w charakterze „karmiciela wszy” (ze specjalnie hodowanych i preparowanych wszy produkowana była szczepionka) dawało najlepsze dokumenty. Po zajęciu Lwowa przez Sowieców dr Mosing pozostał w mieście. W czasach ZSRR przejął po Profesorze Weiglu prowadzenie badań nad tyfusem i leczeniem dżumy plamistej. W czasach, kiedy władze radzieckie niszczyły polskość i religię katolicką na Kresach, w doktorze Mosingu dojrzało powołanie kapłańskie i pragnienie poświęcenia się dla ratowania wiary i kultury polskiej. Podczas wyjazdu naukowego do Polski nawiązał kontakt z biskupem krakowskim Karolem Wojtyłą i prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Zaowocowało to odbyciem samodzielnego studiów teologicznych i tajnym przyjęciem święceń kapłańskich przez Henryka Mosinga w czasie kolejnej wizyty w Polsce, w 1961 r. Po powrocie na sowiecką Ukrainę lekarz i konspiracyjny kapłan przybrał nowe imię „Ojciec Paweł” (jako odniesienie do misyjnej działalności św. Pawła wśród pogan) i rozpoczął nową działalność, łączącą w sobie leczenie duszy i ciała. Lekarskie wyjazdy w teren dawały mu możliwości dotarcia do ludzi, którzy potrzebowali duszpasterskiej opieki. W swoim mieszkaniu we Lwowie prowadził tajne seminarium duchowne, przygotowując zaufanych ministrantów do przyjęcia sakramentu kapłaństwa. Jednym z jego wychowanków jest obecny ks. bp Leon Mały. Ks. dr Henryk Mosing zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 27 listopada 1999 r.

Dziękując Panu Bogu za materialny dobrobyt, możemy pomagać Polakom na Ukrainie. Jest powiedzenie: jaka wiara, taka ofiara. I tak jest. Tutejsi ludzie, parafianie, chętnie wspomagają ludzi będących w potrzebie.

A.Sz. Działalność duszpasterska Księdza kojarzy się nieodmiennie z drogą i pielgrzymką. Świadczą o tym zarówno wyprawy na Kresy dawnej Rzeczypospolitej, ale także żywe zaangażowanie w inne pielgrzymki – przez wiele lat był Ksiądz przewodnikiem grupy bł. Karoliny Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Świadczą o tym też organizowane przez Księdza pielgrzymki i wyjazdy parafialne.

R.T. Ale to tylko jeden z wycinków mojej posługi duszpasterskiej. Przez lata pomagałem tworzyć okręg Caritasu w Ropczycach i Gorlicach. Byłem i jestem dekanalnym duszpasterzem nauczycieli. Zajmowałem się także osobami niewidomymi i niepełnosprawnymi. Prowadziłem KSM i Liturgiczną Służbę Ołtarza, Oazę rodzin. Głosiłem szereg rekolekcji parafialnych i dedykowanych młodzieży. Jestem duszpasterzem na-

uczycieli w dekanacie Rzeszów-Zachód. A pielgrzymowanie wpisuje się w posługę duszpasterską. Nawiedzanie może być traktowane jako forma modlitwy. Można wskazać też inne dobre aspekty pielgrzymek, jak przebywanie we wspólnocie, poznanie obrazu Kościoła powszechnego i jego historii.

Na koniec dodam, że trudno mi się wypowiadać o mojej posłudze proboszcza parafii Mrowla. To mogą oceniać moi parafianie. Ale na tyle, na ile potrafię, staram się dbać o rozwój duchowy i materialny powierzonej mi parafii.



Imieniny prof. Weigla (Profesor siedzi pośrodku). Stoją: Władysław Kuzia (drugi od lewej), Henryk Mosing (trzeci), Bronisław Chrzanowski (szósty)

Ze Świlczy w świat...

Historia braci Józefa i Stanisława Kubiczów W czasach wojennej zawieruchy (cz. II)

Przed wybuchem wojny

Jesienią 1936 r. Józef Kubicz rozpoczął studia lekarskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Był już wtedy dojrzałym, trzydziestoletnim mężczyzną z obronionym doktoratem z filozofii. Miał na sobie także багаż doświadczeń politycznych związanych z lewicą chłopską, kilkumiesięczny pobyt w więzieniu na Pawiaku oraz służbę wojskową, która odbiła się negatywnie

ce Pediatrycznej prof. Franciszka Groëra. Józef dokwaterował się w wynajmowanym przez brata mieszkaniu przy ulicy Kłuszyńskiej. Jednym z pierwszych zleceń, jakie przyjął, aby dorobić do wspólnego skromnego budżetu, było zredagowanie prac doktorskich dwóm lekarzom-chirurgom, którzy mieli problemy z pisaniami dłuższych wywodów naukowych.

Na pierwszym roku studiów Józef Kubicz poznał Władysława Kuzię i Bro-

dzenia żydowskiego. Józef Kubicz prowokacyjnie siadał w żydowskich ławkach, ale z uwagi na jego wzrost i silną budowę ciała koledzy-narodowcy nie ważyli się go zaczepiać.

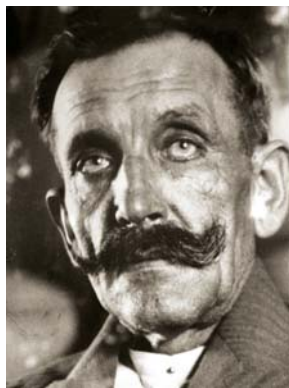
Na trzecim roku studiów Kubicz zgłosił się na kurs chemii fizjologicznej prowadzony przez prof. Jakuba Parnasa. Zajęcia laboratoryjne u światowej sławy profesora dawały świetne przygotowanie do wykonywania w przyszłości prac laboratoryjnych i prowadzenia badań naukowych. Egzamin po I i II roku były trudne. Do III roku dojrzało tylko 60 ze 110 studentów rozpoczynających studia medyczne.



Józef Kubicz. Fotografia z lat 30. XX w.



Stanisław Kubicz. Fotografia z lat 30. XX w.



Walenty Kubicz, ojciec Józefa i Stanisława

na jego zdrowiu. W przyjęciu na studia mógł liczyć na pomoc ze strony Marii Rzucidłowej, żony wuja Walentego, kpt. Korpusu Ochrony Pogranicza. Maria pełniła funkcję sekretarza administracyjnego wydziału lekarskiego (dzisiejszy odpowiednik kierownika dziekanatu).

Po przyjęciu na I rok uniwersytetu pojawiły się niełatwe kwestie finansowe. Rodziców, mimo że należeli do ścisłego grona najbogatszych gospodarzy rolnych w Świlczy, nie stać było na pokrycie kosztów kolejnych studiów starszego syna, tym bardziej, że dopiero co młodszy syn, Stanisław, kończący medycynę, także korzystał z ich wsparcia. Nieoczekiwanie pomoc materialną zaproponował wuj, ks. mjr Józef Czach, będący wówczas proboszczem parafii garnizonowej w Tarnopolu. Wsparcie zaoferował także brat Stanisław, rozpoczynający praktykę lekarską we Lwowie. Stanisław do- stał posadę młodszego asystenta w Klini-

niślaw Chrzanowskiego, asystentów od prof. Rudolfa Weigla, którzy w późniejszym czasie pomogli mu w nawiązaniu kontaktu z tym wybitnym uczonym. Pierwszy rok studiów medycznych przyniósł też pierwsze zachwyty wiedzą i doświadczeniem sławnych profesorów. Jednym z pierwszych poznanych był prof. Józef Markowski i jego niezapomniane wykłady z anatomii opisowej w uniwersyteckim gmachu przy ulicy Piekarskiej. Atmosfera – cisza, skupienie, nieklamane zaciekawienie studentów, nimb odkrywanych tajemnic – przypominała tę z obrazu Rembrandta pt. „Lekcja anatomii”.

Z zapamiętanego klimatu nauki uniwersyteckiej końca lat 30. XX w. warte odnotowania były niepokoje społeczne wywołane przez studentów skupionych w radykalnych organizacjach endec- kich. Ich zewnętrznym wyrazem było tzw. getto ławkowe dla kolegów pocho-



Józef (z lewej) i Stanisław (po prawej) Kubiczowie z wujem, kpt. Walentym Rzucidło i jego rodziną we Lwowie. Żona Walentego Maria z Konaszewiczów-Wrońskich (siedząca po prawej) była sekretarzem administracyjnym Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie studiowali medycynę bracia Kubiczowie. Po agresji sowieckiej na Polskę i zajęciu Lwowa kpt. W. Rzucidło (emerytowany oficer Korpusu Ochrony Pogranicza) został aresztowany przez NKWD i uwięziony w aresztach śledczych we Lwowie i w Kijowie. Wiosną 1940 r. został zamordowany. Spoczywa na cmentarzu wojennym w Kijowie-Bykowni



Stanisław Kubicz (drugi od lewej) wśród kolegów lekarzy we Lwowie



Stanisław Kubicz (z prawej). Obok stoi dr Jan Raszek-Rosenbusch, późniejszy wybitny profesor medycyny, pionier transplantacji szpiku kostnego. Siedzący lekarz – N.N. (być może dr Robert Quest, z którym w latach 30. XX w. współpracowali obaj młodzi lekarze)

Ostatnie wakacje przed wybuchem wojny (lato 1939 r.) bracia Kubiczowie spędzili w Świlczy. Odbyli też kilkudniową wyprawę w okolice Krosna, Iwonicza i Rymanowa. W drodze powrotnej odwiedzili ciotkę Nyczową (siostrę ojca) posiadającą w Dobrzechowie k. Strzyżowa duże gospodarstwo rolne z młynem.

Sytuacja polityczna była już bardzo niespokojna. Zza Karpat dochodziły wiadomości, że Niemcy gromadzą tam duże siły wojskowe. Po powrocie do Świlczy uwagę przykuwały polskie transporty wojskowe (sprzęt, konie i żołnierze) ciągnące koleją w kierunku Krakowa. Wybuch wojny był kwestią nadchodzących, wrześniejących dni.

Początek wojny

Zgoła odmiennie potoczyły się wojenne losy braci Kubiczów. Józef nie został zmobilizowany, gdyż po odbyciu zasadniczej służby wojskowej otrzymał kategorię poborową „E”. Stanisław jako lekarz dostał przydział najpierw do lwowskiego 6 Pułku Lotniczego.

Już od pierwszych dni września przez Świlczę ciągnęły tłumy uciekinierów, głównie ze Śląska. Dzień przed wkroczeniem do Świlczy Niemców, tj. 7 września, Józef udał się pieszo w stronę Lwowa. Towarzyszył mu szesnastoletni wówczas Wiktor Błazewski, syn kierownika miejscowej szkoły. Ciągące bezładnie kolumny uciekających przed wojną cywilów był raz po raz ostrzeliwane i bombardowane przez samoloty niemieckiej Luftwaffe. Marszruta ich wiodła przez Rzeszów, Jarosław i Gródek Jagielloński. Szli nocami, kiedy lotnictwo hitlerowskie było mniej aktywne. Podróż

trwała kilka dni. Kiedy dochodzili do Lwowa, już rozpoczęły się walki polsko-niemieckie o miasto. Ze Lwowa Józef Kubicz i Wiktor Błazewski wyruszyli do Brzeżan, gdzie mieszkała ciotka Józefa (siostra ojca), Zofia Skrzypek z rodziną. U rodziny Skrzypków pozostali tydzień. W tym czasie dogasały działania wojenne. Na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej wkroczyła Armia Czerwona, rozpoczynając pierwszą sowiecką okupację tych ziem. Znamienny był los rodziny Skrzypków z Brzeżan. Tak relacjonował go Józef Kubicz:

„Jak się później we Lwowie dowiedziałem, ciotka Zofia Skrzypkowa wraz z mężem Henrykiem Skrzypkiem – był posłem do Sejmu II Rzeczypospolitej [z PSL „Piast”, przyp. ASz] zostali wywiezieni na wschód do Kazachstanu

razem z innymi osadnikami polskimi. Ciotka przeżyła zesłanie, przedostała się przez Iran do Afryki, skąd wróciła do Polski, gdzie zmarła w Sosnowcu na Dolnym Śląsku. Mąż Henryk, będąc zesłany, wdał się w dyskusję z partyjnym Rosjaninem, usiłując go przekonać, że przyjaźń niemiecko-rosyjska jest złudna i że Hitler uderzy na Sowiety. Henryk Skrzypek, [niegdysiejszy, przyp. ASz] wójt Świlczy, posiadał napęd agitacyjny, był elokwentny i, być może, myślał, że słowami przekona Rosjanina. Niestety, partyjny Rosjanin wierzył ślepo w przyjaźń niemiecko-radziecką i spowodował aresztowanie Henryka Skrzypka, które skończyło się dla niego fatalnie. Zmarł w areszcie w następstwie ciężkiego ataku astmy, na którą cierpiał od lat. Syn Józef, jako podchorąży wcielony do W[ojaka] P[olskiego] walczył z Niemcami. Dostał się do niewoli radzieckiej i zginął w Katyniu. Siostra Helena przybyła do Lwowa, gdzie została umieszczona w Klinice Ginekologicznej na oddziale położnictwa. Udało się jej na tej drodze uniknąć zesłania i przedostać na teren okupacji niemieckiej, którą przetrzymała, pracując u ciotki Nyczowej w Dobrzechowie. Po roku 1945 osiadła w Sosnowcu w Sudetach. Domek w Sosnowcu wymieniła w latach 70-tych na parcelę z domkiem w Sopocie.

Po przybyciu do Lwowa zatrzymałem się u brata w Klinice Pediatrycznej, a następnie skontaktowałem się z kuzynem [doktorem ekonomii i asystentem w Uniwersytecie Jana Kazimierza, przyp. ASz], Tadeuszem [Stanisławem] Skrzypkiem który mieszkał w willi przy bocznej uliczce od ul. Kadeckiej obok Parku Stryjskiego. Kuzyn odstąpił mi jeden pokój. Radziłem mu, ażeby opuścić Lwów. Moje <<obciążenie>> lewicowe nie może mu pomóc. Nie posiadałem żadnych kontaktów i wpływu na decyzje polityczne władz radzieckich. Przeciwnie, odmawiając udziału w imprezach politycznych, wpisywałem się sam na listę wrogów przymierza niemiecko-radzieckiego. Przewidywałem, że NKWD zbierając informacje o byłych działaczach polskiego frontu narodowego we Lwowie [tj.



Rok 1939. Spacer po Lwowie rodzeństwa Kubiczów: Józefa, Marii i Stanisława



Stanisław Kubicz w mundurze podporucznika wojsk lotniczych po mobilizacji w 1939 r.

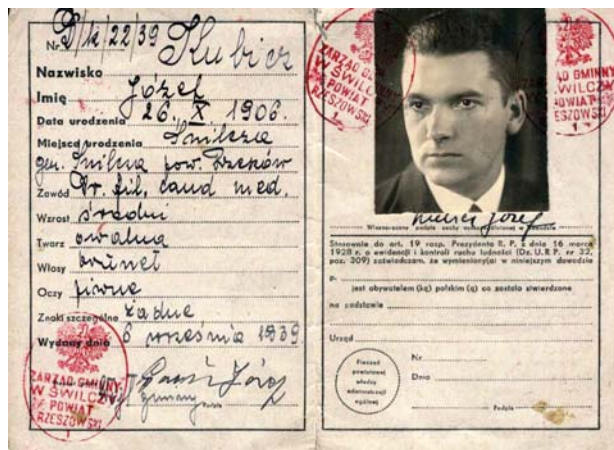


Zdjęcie Wiktora Błażewskiego, na odwrocie którego urzędowo (w gminie) potwierdzono jego tożsamość 7 września 1939. W tym dniu młody Błażewski wyruszył z Józefem Kubiczem do Lwowa. Szesnastoletni Wiktor Błażewski uciekł z domu i, odpowiadając na apele naczelnego dowództwa wojsk polskich, chciał dołączyć do rzekomo formującej się w rejonie Lwowa odwodowej armii ochotniczej. Po klęsce wrześniowej wrócił jednak do rodzinnej Świlczy. W kolejnych latach okupacji W. Błażewski zaangażował się w antyhitlerowski, a później antysowiecki ruch oporu. Jako oficer i dowódca bojówki dyspozycyjnej, tzw. „Straży” organizacji „Nie” („Niepodległość”), zginął w podczas oblavy Urzędu Bezpieczeństwa i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Rudnej Wielkiej 17 maja 1945 r.

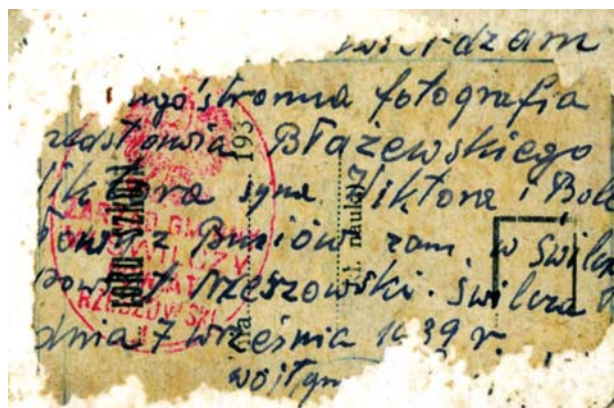
Młodzieży Wszechpolskiej i Stronnictwa Narodowego, przyp. ASz], a do tych działaczy należał Tadeusz [Stanisław] Skrzypek, w końcu go aresztuje i wywiezie na Wschód. Niestety, kuzyn nie posłuchał moich życzyliwych rad. Nie chciał zostawić samej żony i pozostał. Wypadki potoczyły się zgodnie z moimi przewidywaniami. Z zeznania na Sybir kuzyn przedostał się do armii Andersa, a z nią na teren Morza Śródziemnego, gdzie służył w marynarce amerykańskiej. Po zakończeniu wojny osiadł w USA. Zrobił [drugi] doktorat w zakresie prawa [historii?, przyp. ASz]. Do USA ściągnął żonę, która po jego aresztowaniu przedostała się na Zachód do rodziny”.

[J. Kubicz, *Wspomnienia...*, t. 2, s. 25-27]

Stanisław Kubicz, będąc w stopniu podporucznika, wziął udział w kampanii wrześniowej jako lekarz 6 Pułku Lot-



Dowód osobisty Józefa Kubicza wydany w Urzędzie Gminy Świlcza 6 września 1939 r., tuż przed wyruszeniem ze Świlczy do Lwowa



niczego wchodzącego w skład garnizonu Lwów (lotnisko w Skniłowie). W kolejnych tygodniach wojny pełnił obowiązki lekarskie w szpitalu polowym nr 606. Po latach tak wspominał służbę:

„Mnie, jako asystentowi Kliniki Dziecięcej Uniwersytetu Jana Kazimierza, przydzielono najcięższy oddział zakaźny, w którym pacjenci z ranami postrzałowymi, ciałami obcymi, chorowali równocześnie na czerwonkę, tyfus brzuszny, zgorzel gazową, tężec i inne. Po kilku operacjach z pomocą i uwagami przygotowanego chirurga wykonywałem łatwiejsze i prostsze zabiegi operacyjne samodzielnie, z pomocą sióstr zakonnych i miejscowych harcerek. W szpitalu D[owodztwa] O[kręgu] K[orpusu] X przewidzianego na 400 łóżek znajdowało się 1500 ciężko rannych żołnierzy i oficerów. Chorzy leżeli na podłodze, korytarzach. Z zabiegami operacyjnymi należało się śpieszyć, a lekarzy było niewiele. Smród rozkładającej się ropy był nie do zniesienia. Przejście korytarzem wśród ciasno leżących ciał sprawiało duże trudności”.

[S. Kubicz, *Wspomnienia...*, s. 7]

Okupacja sowiecka

W okresie pierwszej okupacji sowieckiej Lwowa (1939-1941) władze z wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza utworzyły osobny Instytut Medyczny. Sam zaś uniwersytet przemianowały, nadając mu imię Iwana Franki. W tym czasie Stanisław i Józef Kubiczowie pozostali w mieście. Józef wrócił na studia medyczne. Podjął równoległe obowiązki asystenta u prof. Jakuba Parnasa przy katedrze chemii fizjologicznej. Stanisław kontynuował prakty-



Pochodząca ze Świlczy i spokrewniona z Kubiczami rodzina Skrzypków z Brzeżan. Na zdjęciu widoczni: Emilia, Józef, Helena, Zofia (matka) i Stanisław Tadeusz

kę lekarską w Klinice Pediatrycznej prof. Franciszka Groëra.

Swe spostrzeżenia dotyczące zmieniających się relacji międzyludzkich w warunkach okupacji zawarł Józef we wspomnieniach z wyjazdu do Tarnopola w listopadzie 1939 r. Wyprawili się z bratem Stanisławem, aby przewieźć stamtąd do Lwowa cenniejsze przedmioty z mieszkania wuja, ks. kapelana Józefa Czacha, który w tym czasie przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau. Oto jak Józef opisał jedną z sytuacji na dworcu kolejowym:

„Utkwiły mi w pamięci z tego okresu długie kolejki przed kasami biletowymi na stacji w Tarnopolu. Podróż była bardzo ryzykowna. Padał śnieg i dokuczała zima. Węstybul stacyjny obwieszony był olbrzymimi portretami Władysława Mołotowa i Nikity Chruszczowa, które miały świadczyć prostym ludziom o wielkości i potęgze nowej władzy. W kolejce głośnie rozmowy, a nawet wyzwiśka, ponieważ niektórzy pasażerowie nie respektowali prawideł <<ogonkowych>> i pchali się do okienka biletowego na siłę. Wywoływało to zgrzyty i <<złą krew>>. Jeden z pasażerów, stojący bliżej okienka, został odepchnięty przez intruza z boku, który stanął przed nim cofając się. Reakcja była niesamowita. Odepchnięty, zdenerwowany mężczyzna wystąpił z kolejki i zwrócił się twarzą do portretu Chruszczowa, mówiąc półgłosem słyszalnym przez ludzi: << I ty Nikito Siergiejewiczu widziałeś i nie zejdiesz z tego obrazu i nie kopniesz tego sk...na w dupę, żeby się nie pchał jak ta świnia do ogonka!>>. Przemowa ta rozbroiła nastroje i uspokoiła <<ogonkowiczów>>”.

[J. Kubicz, *Wspomnienia...*, t. 2, s. 25-27]

W kolejnych latach studiów Józef Kubicz miał zajęcia z polskimi profesorami, którzy jeszcze w przedwojennych czasach cieszyli się lekarską sławą. Byli to m.in.: prof. Tadeusz Ostrowski (chirurg), prof. Kazimierz Bocheński (ginekolog), prof. Witold Nowicki (patolog), prof. Włodzimierz Sieradzki (medycyna sądowa) czy prof. Antoni Falkiewicz (internista). Tuż przed atakiem niemieckim na ZSRR, w czerwcu 1941 r., Józef zdał końcowe egzaminy i otrzymał dyplom lekarski.

Z pierwszymi dniami wojny niemiecko-sowieckiej wiąże się bombardowanie Lwowa, w którym ucierpiał jeden z budynków Instytutu Medycznego przy ulicy Piekarskiej. W tym też okresie dochodziło do licznych zbrodni na polskiej ludności cywilnej dokonywanych przez obu agresorów. Ewakuujący się Sowieci zamordowali aresztantów z więzienia śledczego przy ulicy Łąckiego. Z kolei



Józef Skrzypek w mundurze podchorążego. W kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w stopniu podporucznika artylerii rezerwy (19 a następnie 12 PAL).

W 1940 r. został zamordowany przez NKWD w Charkowie-Piatichatkach



Stanisław Tadeusz Skrzypek, prawnik, ekonomista i historyk (doktoraty z ekonomii i historii). Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Aresztowany i więziony

przez Sowieców (m.in. Łubianka, Butyrki). W 1941 r. trafił do armii gen. Andersa. Po wojnie pozostał na emigracji. Pod koniec lat 40. XX w. wydał książkę pt. „Rosja jaką widziałem. Wspomnienia z lat 1939-1942”. Do śmierci (2007 r.) mieszkał i pracował naukowo w USA. Działal w środowiskach polonijnych

Niemcy tuż po wkroczeniu do miasta (3/4 lipca) aresztowali i zamordowali kilkudziesięciu profesorów lwowskich wyższych uczelni, w tym wspomnianych wyżej lekarzy: prof. Ostrowskiego, prof. Nowickiego i prof. Sieradzkiego.

Okupacja niemiecka

Po wkroczeniu Niemców do Lwowa mieszkanie Józefa Kubicza zostało zajęte przez oficerów Wehrmachtu, a on musiał znaleźć sobie nowe lokum, tym razem przy ulicy Łyczakowskiej. Latem 1941 r. zaangażował się w opór przeciwko okupantowi. Zainicjował utworzenie grupy składającej się młodych inteligentów pod nazwą Socjaliści Ludowi. Utrzymywali oni kontakty z lwowskimi robotnikami. Spotkania odbywała się w mieszkaniu Kubicza na Łyczakowskiej 50 lub w willi innego członka grupy, lekarza-

psychiatry Zdzisława Mieniewskiego przy ulicy Czereśniowej. Wydawali oni wspólnie biuletyn pt. „Wolność”. Z Ludowymi Socjalistami współpracował przedwojenny socjalista (członek PPS) inż. Henryk Kuroń.

Józef Kubicz podjął też pracę w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla. W otrzymaniu posady pomógł mu brat Stanisław, który znał dr Annę Herzig, asystentkę i żonę Profesora. Józef Kubicz pełnił tam funkcje strzykacza, później kontrolera bakteriologicznego i laboranta (młodsze asystenta). W tajniki pracy Instytutu wprowadzili go koledzy ze studenckich lat, wówczas już asystenci



Gmach Starego Uniwersytetu przy ul. Świętego Mikołaja we Lwowie. Tu mieścił się prowadzony przez prof. Rudolfa Weigla Instytut Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami

prof. Weigla: Władysław Kuzia i Bronisław Chrzanowski.

W Instytucie przeciwdurowym Profesora Weigla

Portret osobowości Profesora Weigla jako naukowca, człowieka i polskiego patrioty oraz rolę jaką odegrał Instytut przeciwdurowy (*Institut für Flacfiebr und Virusforschung*) w czasie okupacji niemieckiej zawarł w swoich wspomnieniach Józef Kubicz:

„Profesor Weigl nie brał udziału, o ile mi było wiadomo, w działalności politycznej środowiska lwowskiego. Odmówił jednak wyjazdu do Rosji podczas ewakuacji władz radzieckich ze Lwowa w roku 1941. Potępiał zbrodnie hitlerowców we Lwowie (wymordowanie profesorów wyższych uczelni). Odmówił wpisu na listę Reichsdeutsche i ofiarowanie mu placówki badawczej w Niemczech.

Profesor Weigl związał swe losy ze środowiskiem polskim i narodem polskim. Produ-

kowana w Instytucie pod rygiem przymusu militarnego szczepionka przeciwdurowa sprawdzała swe skuteczne, ochronne działanie również wśród ludności cywilnej, do której przedostawały się ampułki ze szczepionką dzięki kontaktowi z pracownikami Instytutu.

W instytucie znalazło pracę i ochronę przed deportacją w głąb Rzeszy [także jako tzw. karmiciele wszy, przyp. ASz] wielu Polaków z wyższym wykształceniem i pracowników naukowych wyższych uczelni Lwowa. W Instytucie duru plamistego pracował matematyk prof. Stefan Banach, matematyk prof. Bronisław Knaster, prof. Kazimierz Sembart, prof. Stanisław Chudoba, prof. Stefan Slopek, prof. Stefan Kryński, doc. Tomasz Cieszyński, doc. Stanisław Pilawski. I wielu innych, którzy po klęsce II Rzeszy przenieśli się na Ziemię Odzyskane i zaczęli tam organizować naukową pracę wychowawczą i badawczą”.

[J. Kubicz, *Wspomnienia o uczonych lwowskich...*, Prof. R. Weigl, s. 2-4]

A tak w relacjach Józefa Kubicza wyglądała technologia wytwarzania szczepionki i metoda jej działania:

„Szczepionka przeciwko durowi [tyfusowi] plamistemu wg. metody Weigla zdała swój egzamin zapobiegawczy jeszcze przed rokiem 1939. Skuteczność jej oceniali wysoko misjonarze katoliccy pracujący szczególnie w krajach azjatyckich i tropikalnych. Profesor Weigl był z tytułu znaczenia swej szczepionki kandydatem do Nagrody Nobla. Wniosek taki storpedowali jednak uczeni niemieccy [...]”.

W Instytucie pracowałem od jesieni 1941 r. w obrębie katedry biologii poszerzonej o przyległe pomieszczenia, w gmachu [Starego Uniwersytetu Jana Kazimierza] przy ulicy Świętego Mikołaja, początkowo jako strzykacz, następnie jako kontroler bakteriologiczny w grupie strzykaczy, a pod koniec działalności Instytutu, w roku 1943, w pracowni chemicznej nad izolacją antygenu metodą wirowania ekskrementów wszy zakażonych [...]”.

[Profesor Rudolf Weigl] podał metodą sztucznego hodowania *Ritettsia* prowadzącej [bakterię wywołującą tyfus plamisty, przyp. ASz] na jelitku wszy odzieżowej, przy pomocy uprzedniej wlewki doodbytniczej materiału zakażonego i hodowanie w ten sposób zakażonej wszy na skórze osób zdrowych i uodpornionych szczepionką przeciw durowi plamistemu. W ten sposób utrzymywana kultura zarazka po odpowiedniej preparatyce zakażonego jelitka i sfenolizowania zawiesiny posłużyła do wytworzenia szczepionki [...]”.

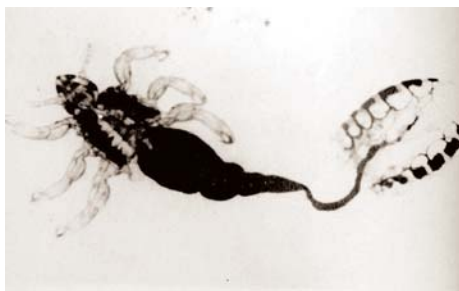
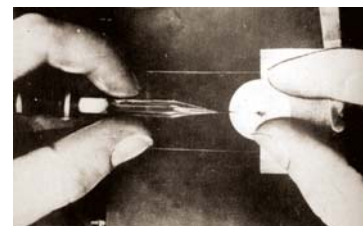
[J. Kubicz, *Wspomnienia o uczonych lwowskich...*, Prof. R. Weigl, s. 1-2]



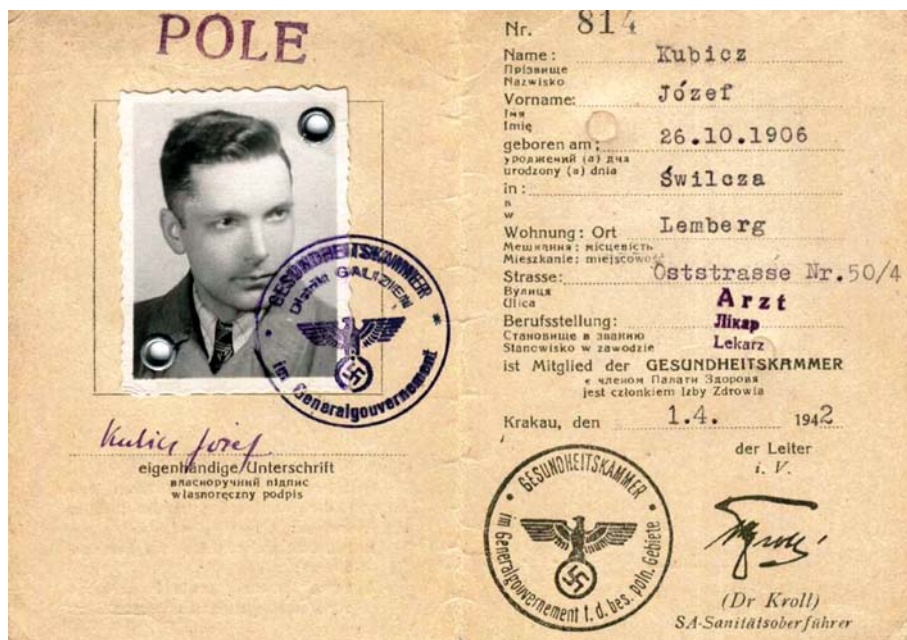
Klatki z zakażonymi wszami na udzie karmiciela i ślady pozostawione na skórze po ich zdjęciu

Powrót Stanisława do Świleczy

Kilka miesięcy po wkroczeniu Niemców do Lwowa Stanisław Kubicz stracił pracę w Klinice Pediatrii. Aby się utrzymać, musiał rozpocząć prywatną prakty-



Fotografie przedstawiające poszczególne etapy produkcji szczepionki przeciwytyfusowej: „Metoda zakażenia dojrzałych wszy odzieżowych, umieszczanych w tzw. imadelku Weigla, przy pomocy doodbytniczych wstrzyknięć zawiesiny z riketsjami [zarazkami tyfusu], następnie wykarmianych na skórze odpowiednio przygotowanych immunologicznie karmicieli.” [J. Kubicz, *Wspomnienia o uczonych lwowskich...*, Prof. R. Weigl, s. 16]



Legitymacja lekarska Józefa Kubicza z czasów okupacji niemieckiej



Rodziny Kubiczów i Kokoszków w Świleży. Zdjęcie wykonane w okresie okupacji niemieckiej w czerwcu 1943 r. Stoją od lewej (drugi rząd): Anna Kokoszkówna (przyszła żona Stanisława Kubicza), Tomasz Kokoszka, Stanisław Kubicz (s. Walentego), N.N., Stanisław Kubicz (s. Jana), Maria Kubiczówna. W pierwszym rzędzie: Janina z Kokoszków Markowiczowa z córką Marysią i siostrzenicą Marysią Kędzią oraz Stanisława Kokoszka, żona pułkownika Józefa Kokoszki, matka Anny

kę lekarską. Kiedy jednak uaktywnieni nacjonaliści ukraińscy zaczęli mu grozić śmiercią, za namową brata Józefa zdecydował się na powrót do Świleży. Po przyjeździe w rodzinne strony organizował i wysyłał wujowi ks. Józefowi Czachowi paczki żywnościowe do obozu koncentracyjnego. W Świleży pełnił też, narzuconą przez władze okupacyjne, funkcję „dezynfektora” i działał w Radzie Głównej Opiekuńczej. Prywatnie zaś służył pomocą lekarską, zwykle nieopłatnie, nie tylko w Świleży, ale i w szerzej rozumianej okolicy. Ratował miejscową ludność,

zwłaszcza dzieci, lecząc z ciężkich epidemicznych chorób, czerwonki czy tyfusu, wrywał zęby, przeprowadzał mniej skomplikowane operacje i zabiegi, w tym operacje ran postrzałowych u członków ruchu oporu.

Współpraca z Profesorem Groërem

Doktor Józef Kubicz, pracując w Instytucie przeciwdrobnoustrojowym, za zgodą pro-



Profesor Jakub Parnas (1884-1949), wybitny polski biochemik (chemia lekarska), twórca lwowskiej szkoły biochemicznej



Profesor Rudolf Weigl (1883-1957), światowej sławy polski (pochodzenia austriackiego) biolog. Wynalazca pierwszej na świecie skutecznej szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu. „W osobie Weigla ścierały się jakby dwie tendencje: dążność do kierowania pracą badawczą i chęć admirowania fabryki szczepionki z funkcją jej dyrektora. W okresie mojego pobytu w Instytucie nastawienie na ilość i jakość szczepionki wydawało się przeważać. Problematyka badawcza była otwarta dla każdego, który się nią interesował” [J. Kubicz, *Wspomnienia o uczonych lwowskich...*, Prof. R. Weigl, s. 17]



Profesor Franciszek Groër (1887-1965), wybitny polski (mający niemieckie korzenie) wykładowca Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Współorganizator i dyrektor Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie



Anna Kokoszkówna i Stanisław Kubicz w Świlczy

fesora Weigla prowadził własne badania nad możliwością wykorzystania wszy laboratoryjnych w diagnozowaniu i leczeniu innych chorób. Jesienią 1942 r., za pośrednictwem doc. Tadeusza Branowskiego, nawiązał kontakt z wybitnym pediatrą prof. Franciszkiem Groërem. Ten zgodził się na pracę młodego i ambitnego lekarza w kierowanej przez niego Klinice Pediatricznej przy ulicy Głowińskiego. W laboratoryjnych, odkrywczych i pionierskich pracach pomogło mu także wcześniejsze doświadczenie, jakie wyniósł z kursu chemii fizjologicznej i praktyki asystenckiej u Profesora Parnasa:

„Podczas rocznej pracy w Instytucie przeciwdurowym [...] nagromadziłem spostrzeżenia, że na jelitku wszy odzieżowej, służącej do szczepionki przeciw durowi plamistemu modo Weigl, wysiewa się też czynnik gośćca stawowego. Czynniki ten daje się izolować z krwi

chorego przy pomocy hodowania młodych wszy, wyległych z gniid, a skórce w warunkach sterylnych. Chciałem oderwać się od pacjentów w Instytucie, ponieważ oni byli zwykle uczuleni na białko wszy odzieżowej i nie nadawali się do testowania przy pomocy odczynów śródskórnych. Poza tym chciałem sprawdzić skuteczność metody <<larwalnej>> na materiale dziecięcym z różnymi chorobami zakaźnymi [odrą, szkarlatyną]. Od roku 1943 zacząłem pracę w Klinice Pediatricznej, jako laborant. Profesor Groër oddał mi do dyspozycji małą pracownię na I p. Kliniki. Pracowałem w Instytucie i równocześnie po południu przychodziłem do Kliniki, przynosząc klateczki z młodymi wszami do hodowania zarazków u chorych dzieci. Wyniki badań przekazywałem Profesorowi [Groërowi]”.

[J. Kubicz, Wspomnienia o uczonych lwowskich..., Prof. F. Groër, s. 1-2]

Badania Kubicza nad przenoszeniem innych niepożądanych patogenów przez laboratoryjne insekty podawały w wątpliwość bezpieczeństwo karmicieli tzw. „wszy zakażonych”. Karmicielami byli często młodszy pracownicy Instytutu (zwyczajnie strzykacze), uodpornieni na tyfus plamisty, ale bezbronni wobec innych chorób przenoszonych od karmicieli tzw. „wszy zdrowych”. Tak przebiegała transmisja chorób reumatoidalnych, w tym gośćca. Jak wiadomo, choroba ta nie oszczędziła następcy Weigla we lwowskim Instytucie, doktora Henryka Mosinga, który do końca życia zmagał się z reumatoidalnym zapaleniem stawów. To była cena, jaką musieli zapłacić pionierzy badań i wielkich odkryć naukowych, gdzie stawką było życie milionów istnień ludzkich zagrożonych straszną chorobą, jaką był tyfus.

W okresie lwowskim prof. Franciszek Groër cenił naukowy talent i ba-

dawczą dociekliwość swego asystenta dra Józefa Kubicza. Darzył go również osobistą sympatią. Świadczy o tym fakt, że podczas drugiego zajęcia miasta przez Sowieców i poboru mieszkańców Lwowa do Armii Czerwonej (1944 r.) skutecznie wyreklamował Kubicza od woj-ska.

Druga okupacja sowiecka i wypędzenia ze Lwowa

W grudniu 1944 r. Józef Kubicz trafił do okrytego złą sławą więzienia śledczego przy ulicy Łackiego. Jak się później okazało, przyczyną aresztu był donos napisany przez sąsiada z kamienicy, Ukraińca. Kubicz przebywał w jednej celi z prof. Ryszardem Gasińcem, a sąsiednią celę zajmowali: prof. Juliusz Makarewicz – wybitny prawnik, karnista oraz, niezapamiętani z nazwiska, przeor bernardynów lwowskich i inżynier elektryk z Zagłębia Borysławskiego. Trzy miesiące, jakie przyszło mu spędzić w więźniu, wypełnione były długimi rozmowami i wygłaszaniem samokształceniowych „referatów” na tematy bliskie zainteresowaniom naukowym osadzonych.

Podczas prowadzonego śledztwa i przesłuchań Józef Kubicz był pytany o działalność konspiracyjną w Związku Socjalistów Ludowych „Wyzwolenie”. Komisarze NKWD nie mogli zrozumieć, że ludowy socjalizm Polaków nie jest tym samym, co narodowy socjalizm Niemców hitlerowskich, bo w języku rosyjskim słowo „lud” tłumaczy się jako „narod”. Ostatecznie został zwolniony w marcu 1945 r.:



Ks. mjr Józef Czach po wyzwoleniu z niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau. Ksiądz przetrwał „kac” dzięki wysyłanym mu przez rodzinę ze Świlczy paczkom z żywnością oraz pomocy obozowego kapo, który okazał się ordynansem księdza kapelana podczas I wojny światowej. Po zakończeniu wojny ks. Czach wyjechał do USA. Tam działał jako duszpasterz polskich kombatan-tów. Mieszkał w Cleveland, gdzie zmarł w 1957 r. i został pochowany na cmentarzu w Detroit obok swojego brata Walentego



Stanisław Kubicz (23 lutego 1945 r.)



Józef Kubicz. Fotografia wykonana po wyjściu z więzienia NKWD we Lwowie (7 marca 1945 r.)

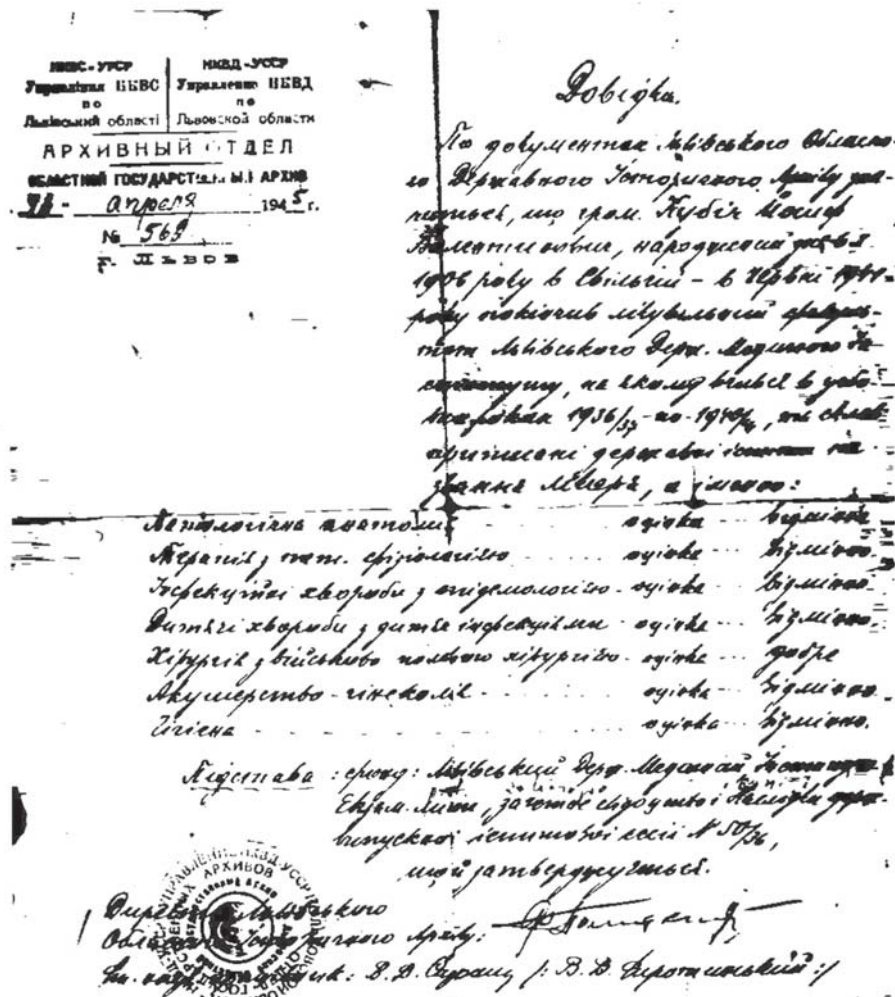
„Zostałem zwolniony na wiosnę 1945 r. i oczyszczony zupełnie z zarzutu kolaboracji. Przeciwnie, władze śledcze stwierdziły, że brałem czynny udział w ruchu oporu przeciw okupacji hitlerowskiej i uznały aresztowanie za <<oszybkę>>. Podczas wychodzenia z więzienia jego naczelnik dał mi do zrozumienia, żebym się tym aresztem nie przejmował. Zostałem skontrolowany i jestem politycznie bardziej czysty i pewny niż ci, którzy jeszcze nie siedzieli. Inny radziecki oficer ze służby zdrowia powiedział, że ten areszt ze zwolnieniem nie będzie mi przeszkadzał w pracy zawodowej [bo przecież, przyp. ASz] marszałek Rokosowski też siedział, a później został dowódcą frontu”.

[J. Kubicz, *Wspomnienia...*, t. 2, s. 51]

Masowe aresztowania Polaków we Lwowie w 1944 r. były formą obliczonego na efekt terroru, który miał ich „zmiękczyć” przed rozpoczętymi wypędzeniami i przesiedleniami w pojańtańskie granice Polski.

Kiedy po wyjściu z więzienia Kubicz wrócił do mieszkania na Łyczakowskiej 50, to było już zajęte przez rodzinę radzieckiego oficera. W ZSRR był zwyczaj, że administracja cywilna traktowała aresztowanego jako nieboszczyka i jego mieszkanie oraz rzeczy osobiste przekazywała innym, pozostającym na wolności.

Końcem września 1945 r. dr Józef Kubicz opuścił bezpowrotnie Lwów. Przybył do rodzinnego domu w Świlczy, gdzie czekali na niego rodzice, brat Stanisław oraz siostry, Zofia i Maria. Była to już inna wieś. Wieś, w której władza ludowa wprowadzała nowy, komunistyczny ustrój. Jedną z pierwszych tragicznych wiadomości, jakie do niego dotarły po przyjeździe, była ta o śmierci Wiktora Błazewskiego, z którym prze-wędrowali kilka tygodni we wrześniu 1939 r. ze Świlczy do Lwowa i Brzeżan. Z krajobrazu społecznego wsi zniknęli także Żydzi, wymordowani przez Niemców w czasie okupacji.



Sowieckie potwierdzenie ukończenia przez Józefa Kubicza studiów medycznych



Niektóre z narzędzi lekarskich Stanisława Kubicza, których używał w latach okupacji niemieckiej. Narzędzia zachowane w domu dra Zbigniewa Kubicza (syna) w Świlczy

Bibliografia:

- 6218/II. Józef Kubicz: *Wspomnienia z okresu 1910-1987*. Pol. 1983-1987. Tomów 4. K. 65; 112; 259; 254. Mf Oss. [cyt. J. Kubicz, *Wspomnienia...*].
- 15680/II. Józef Kubicz: *Wspomnienia o uczonych lwowskich 1920-1950*. Pol. 1981-1982. K. 72. Mf BN. [cyt. J. Kubicz, *Wspomnienia o uczonych lwowskich...*].
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół 170. *Szkoła Podstawowa*

- w Świlczy, sygn. 1. *Historia szkoły w Świlczy (1875-1952)*.
- Zbiory parafialne w Świlczy, Księgi metrykalne (*libri copultaorum, natorum, mortuorum*) z lat 1861-1960.
- Zbiory prywatne Kazimierza Mikosza (nauczyciela w Świlczy) udostęp-

- nione przez dra Dominika Szczepańskiego (URz), Fotografie i zapiski z lat 30. i 40. XX w.
- Józef Kubicz, *Wspomnienia* (maszynopis w zbiorach prywatnych prof. dr hab. Aleksandry Kubicz).
- Stanisław Kubicz, *Wspomnienia* (maszynopis w zbiorach prywatnych dra

- Zbigniewa Kubicza) [cyt. S. Kubicz, *Wspomnienia...*].
- B. Gąsior-Chrzan, *Profesor Józef Kubicz – jakim go znalazłam*, [w:] *Medium. Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej*, nr 12 (grudzień 2006 r.), s.13.
 - M. Miklaszewski, *Józef Kubicz*, [w:] *Uczni wrocławscy (1974-1994)*, Wrocław 1994, s. 196-197
 - A. Szary, *Świlcza. Czasy, ludzie, historia*. Świlcza 2019.
 - Materiały z Konferencji naukowo-histerycznej poświęconej uczczeniu

setnej rocznicy urodzin Józefa Kubicza (1906-1988) – kierownika Katedry i Kliniki Dermatologii i Wenerologii w Wrocławiu – opublikowane na: www.osk.am.wroc.pl

- *Przegląd Uniwersytecki. Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego*, R. VII, nr 11 (listopad 2002), s. 6-8 (informacje dotyczące żony, prof. dr hab. Aleksandry Kubicz, pośrednio także prof. dra Józefa Kubicza).
- Relacja prof. dr hab. Aleksandry Kubicz, żony prof. Józefa Kubicza.

- Relacja dra Zbigniewa Kubicza, syna prof. Stanisława Kubicza.
- Relacje pochodzących ze Świlczy studentów prof. Józefa Kubicza, lekarzy: dra Franciszka Zawiślaka i Józefa Bednarza.
- Fotografie ze zbiorów: S. Giergiel, A. Kubicz, Z. Kubicza, Z. Króla, M. Paczkowskiej, J. Ponurskiego, A. Szarego oraz ze strony internetowej: www.lwow.com.pl/weigl/wszy/wszy.html.

ODESZLI OD NAS

IN MEMORIAM

*Śmierć to słowo, które bolesny cios zadaje.
Kończy się życie i kończy się świat...
Tylko pustka, tylko żal w duszy zostaje
A w sercu wieczny ślad...*



Maria Mostek (1935-2024)

wieloletnia dyrektor SP nr 3 w Bratkowicach

Prywatnie – siostra, córka, żona, matka, teściowa, babcia, służbowo – nauczycielka, wychowawczyni, dyrektorka. Z młodzieńczą urodą, skromna, człowiek wielkiej dobroci, mądry i prawy, wielka patriotka i aktywistka.

Koleżanka mgr Maria Mostek od początku swej pracy zawodowej, a zwłaszcza od czasu, kiedy została dyrektorem SP nr 3 w Bratkowicach, swojej rodzinnej wsi, w latach 1972-1977, 1982-1987, mocno angażowała się w życie społeczne i kulturalne lokalnego środowiska. Starła się, aby szkoła była ośrodkiem kultury dla całej tutejszej społeczności. W życiu zawodowym wyróżniała się zmysłem organizacyjnym i umiejętnością kierowania zespołami pracowniczymi.

W latach 50. i 60. ub. wieku, mimo niesprzyjającej sytuacji politycznej w kraju, rozpoczęła studia pedagogiczne w WSP Rzeszów, które ukończyła z tytułem magistra.

Każdy, kto spotykał się z Panią Marią... Marysią... zapewne w inny sposób ją zapamiętał – wszak różne ślady pozostawiła w jego życiu. M. Mostek. Wspominam Ją jako pełnego zapału, pomysłów i determinacji człowieka. Pa-

mięta sytuacja, kiedy prowadziła zebrania nauczycieli, dyskusje oświatowe, głównie o zasięgu gminnym. Była pasjonatką wycieczek turystycznych, poznawania piękna przyrody ojczystej, służyła wszystkim profesjonalną radą i pomocą. Imponowała najbardziej prostymi poglądami moralnymi i patriotycznymi – poglądami Polki, katoliczki. Kochała Bratkowice. Tam urodziła się w rodzinie chłopskiej, tam wychowywała, pracowała, mieszkała aż do śmierci. Kochała szkołę, uczniów, zawód, który wybrała. Kochała wycieczki bliższe i dalsze, wędrówki turystyczne i pielgrzymkowe.

Po przejściu na emeryturę w pełni poświęciła się pracy na rzecz środowiska zawodowego nauczycieli – ZNP. Pełniła również funkcję Prezesa Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Gminnym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Świlczy. Tu inicjowała i prowadziła szereg uroczystości rocznicowych, dbając o ich godną oprawę artystyczną i walory poznawcze oraz należytą powagę. Jako przewodnicząca Sekcji Emerytów nieustraszenie zabiegała o pomoc materialną i zrozumienie trudnych niekiedy sytuacji nauczycieli i emerytów. Do końca swego życia, mimo długotrwa-

łej choroby, pozostała wierna swoim ideałom.

Więc zachowajmy Ją w pamięci, po to, by wspólnotą naszych serc i myśli zaświadczyć, że jej życie i dzieła nie zostaną zatarte. Wszak:

*Zostawiła nam serca, myśli i czyny.
My Jej dać możemy
tylko pamięć i modlitwę.*

PS. Uroczystości pogrzebowe śp. Marii Mostek odbyły się w Kaplicy Cmentarnej w Bratkowicach we wtorek 17 grudnia 2024 r. o godzinie 13:00. Ponadto odprawiono kilka Mszy św. intencyjnych o spokój Jej Duszy.

Składamy szczere, koleżeńskie i zawodowe kondolencje z powodu Jej śmierci pogrążonej w żalu Rodzinie zmarłej Maryni!

Spoczęła na zawsze na bratkowickim cmentarzu, z widokiem na pola, łąki, lasy, które tak bardzo kochała... Żegnaj – na zawsze!

**Za sekcję Emerytów i Rencistów ZNP
Oddział Gminny w Świlczy
Zofia Dziedzic**

Prof. dr hab. Zdzisław Skupień (1938-2025)

wybitny matematyk i społecznik

Zdzisław Skupień urodził się 27 listopada 1938 r. w Świlczy. Ukończył tutejszą szkołę podstawową. W latach 1952-1956 kontynuował naukę w I Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie. W 1961 r. ukończył studia matematyczne. W 1965 r. doktoryzował się, w 1982 r. uzyskał habilitację, a w 1990 r. tytuł profesora zwyczajnego.

Profesor Skupień kierował Katedrą Matematyki Dyskretnej na Wydziale Matematyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Jego zainteresowania badawcze dotyczyły m.in. teorii grafów i kombinatoryki. Wykładał również na Uniwersytecie w Kuwejcie i Uniwersytecie Jagiellońskim. Był nie tylko koryfeuszem i luminarzem nauki, ale także propagatorem wiedzy. Zorganizował kilkadziesiąt konferencji naukowych, brał aktywny udział w pracach olimpiad matematycznych w Krakowie.

Profesor Skupień był promotorem 8 przewodów doktorskich i recenzentem 6 rozpraw habilitacyjnych. Po przejściu na emeryturę w 2009 r. chętnie angażował się w działalność społeczną. Żywo interesował się ojczyzną swej młodości, Świlczą. Był m.in. członkiem Towarzystwa Przyjaciół Świlczy.

Zasługi Zdzisława Skupienia dla poznawania historii Świlczy to przypadkowe odkrycie (wspólnie z bratem Leopoldem) starożytnych artefaktów z bursztynu na rodzinnym polu, w tzw. dolince Olchowej. Okazały się one pochodzić z pracowni bursztyniarskiej z V w. n.e., a badania archeologiczne prowadzone w kolejnych sezonach zaowocowały waż-



nymi odkryciami tzw. „skarbów” bursztynowych i srebrnych.

Prof. dr hab. Zdzisław Skupień był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Zdzisław Skupień zmarł 1 stycznia 2025 r. Pogrzeb śp. Profesora odbył się 13 stycznia br. na Cmentarzu Bronow-

ce (Pasternik) w Krakowie.

Rodzinie Pana Profesora składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Towarzystwo Przyjaciół Świlczy
Redakcja kwartalnika „Trzcionka”

Józef Kornak (1941-2025)

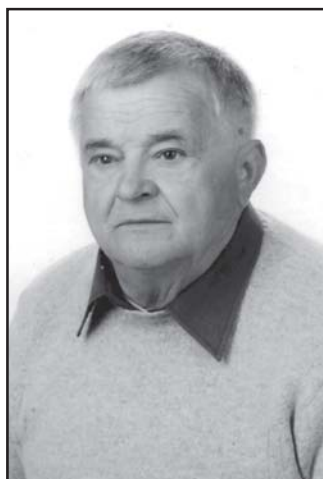
zasłużony samorządowiec i społecznik, oddany sprawom wsi, parafii i Gminy Świlcza

Józef Tomasz Kornak urodził się 16 czerwca 1941 r. w Świlczy. Ukończył tutejszą szkołę podstawową (1948-1955). W 1959 r. rozpoczął pracę w Rzeszowskich Zakładach Graficznych, w których z przerwami przepracował do 1990 r. W tym okresie odbył zasadniczą służbę wojskową, w czasie której ukończył Szkołę Podoficerską Łączności (1962-1964). Jest także absolwentem technikum poligraficznego w Krakowie (1979). W 1980 r. w Rzeszowskich Zakładach Graficznych zaangażował się w tworzenie i działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Był członkiem i przewodniczącym Komisji Zakładowej. Współorganizował strajki i protesty wymierzone w nadużycia peerelowskiego reżimu. Za swoją działalność opozycyjną był represjonowany. W 1981 r. ukończył Szkołę Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu. Praca w rzeszowskiej poligrafii nie była jedyną aktywnością zawodową Józefa Kornaka. Realizował ją także w Studenckiej Spółdzielni Pracy

RZECH w Rzeszowie (1983-1986) oraz w Teatrze im. Wandy Siermaszkowej w Rzeszowie (lata 90.) jako inspektor ochrony przeciwpożarowej.

Po upadku systemu komunistycznego, w latach 90. XX w., aktywnie włączył się w działania samorządowe w Gminie Świlcza. Przez cztery kadencje (1994-2010) mieszkańcy Świlczy obdarzali go zaufaniem, powierzając mandat radnego. W latach 2002-2006 pełnił obowiązki Przewodniczącego Rady Gminy Świlcza oraz społecznego Zastępcy Wójta.

Inny odcinek społecznej pracy Józefa Kornaka to budowa kaplicy pw. bł. Jana Balickiego w Kamyszynie (1997-2008), którą realizował w bliskiej współpracy z ks. prob. Franciszkiem Marcińcem.



W ostatnim okresie życia Józef Kornak angażował się w prace społeczne lokalnych stowarzyszeń: Koła PZW nr 29 „Karaś” w Świlczy i Towarzystwa Przyjaciół Świlczy. Zawsze interesowała go historia i dziedzictwo kulturowe jego małej Ojczyzny – Świlczy i Kamyszyna.

Józef Kornak zmarł 7 marca 2025 r. Jego pogrzeb odbył się 10 marca br. na cmentarzu para-

fialnym w Świlczy.

Rodzinie śp. Józefa Kornaka, a w szczególności żonie Stanisławie i dzieciom: Renacie, Sewerynowi i Ewelinie, składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Towarzystwo Przyjaciół Świlczy
Redakcja kwartalnika „Trzcionka”

Gminny konkurs plastyczny „W ten magiczny czas – najpiękniejsza ozdoba bożonarodzeniowa” – edycja III

Boże Narodzenie to wyjątkowy czas, kiedy świat zwalnia, a serca napełniają się ciepłem i spokojem. To chwile pełne refleksji nad minionym rokiem, nad tym, co udało się osiągnąć oraz nad tym, co pozostaje jeszcze przed nami.

W blasku choinkowych światełek i przy dźwiękach kołęd odnajdujemy radość w prostych gestach, w uśmiechu bliskich, wspólnym stole, ciepłym spojrzeniu. To czas, gdy codzienne troski ustępują miejsca wdzięczności, miłości i nadziei.

Organizatorem konkursu był Zespół Szkół – Przedszkole w Trzcinie. Konkurs „W ten magiczny czas – najpiękniejsza ozdoba bożonarodzeniowa” – edycja III nie tylko dostarczył rodzicom i dzieciom okazji do wyrażenia swojego talentu artystycznego, ale także stworzył atmosferę świątecznej magii i współpracy. Wartościowe były nie tylko same prace, ale również proces ich tworzenia, który sprzyjał umacnianiu więzi rodzinnej i przeżywaniu zbliżających się świąt. Zadaniem dzieci i rodziców było wykonanie ozdoby bożonarodzeniowej w formie przestrzennej, która będzie kojarzyła się z najbardziej magicznymi świętami – Bożego Narodzenia.

Przedszkola miały dostarczyć lub nadesłać do organizatora konkursu, tj. Zespołu Szkół w Trzcinie – Przedszkole w Trzcinie, maksymalnie 4 prace przestrzenne. Zgłoszone prace były różnorodne pod względem użytych materiałów, technik wykonania oraz inspiracji artystycznych. Twórcy prezentowali swoje umiejętności i pomysłowość, tworząc oryginalne ozdoby, które miały stanowić nie tylko dekorację, ale także wyraz artystycznego podejścia do świąt. Do przedszkola wpłynęło 50 prac. W konkursie udział wzięły placówki z terenu Gminy Świlcza: Przedszkole w Świlczy, Przedszkole im. Jana Pawła II w Bratkowicach, Oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach, Oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach, Oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej, Oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy oraz organizator – Zespół Szkół w Trzcinie.

Oceny prac dokonała Komisja Konkursowa w składzie: Przewodnicząca Komisji Pani Justyna Pachnicka – Rzepka



oraz członkowie komisji, Panie: Agnieszka Małozieć, Zofia Smagała oraz Dorota Jędral. Po przeanalizowaniu treści pod kątem zgodności z tematem konkursu i estetyki wykonania oraz ogólnego wrażenia artystycznego nagrodzono i wyróżniono autorów prac.

Lista laureatów i osób wyróżnionych

Kategoria dzieci 3, 4-letnich

- I miejsce – Magdalena Paluch – Zespół Szkół – Przedszkole Trzciana
- II miejsce – Adrianna Kubas – Przedszkole w Bratkowicach
- III miejsce – Jakub Kępa – Zespół Szkół – Przedszkole Trzciana
- Wyróżnienie – Wojciech Kapusta – Przedszkole w Świlczy

Kategoria dzieci 5, 6-letnich

- I miejsce – Celina Jakubiszyn – Przedszkole w Świlczy
 - II miejsce – Julian Homa – SP nr 1 Bratkowice
 - III miejsce – Milena Marcinek – SP nr 1 Bratkowice
 - Wyróżnienie – Julia Fijał – SP nr 2 Bratkowice
- Atrakcyjne nagrody dla laureatów i wszystkich dzieci, którzy wzięli udział w konkursie, ufundował Wójt Gminy Świlcza, Pan Dawid Homa.

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowo sprzyjający czas, by otworzyć serca i okazać wrażliwość na potrzeby bliźnich. Z prac konkursowych już po raz trzeci zorganizowany został w Zespole Szkół – Przedszkolu w Trzcień Charytatywny Kiermasz Ozdób Bożonarodzeniowych, a zebrane środki po raz trzeci zasilły konto Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci.

Anna Przywara, Monika Stobierska

„Bezpieczny wypoczynek” na feriach zimowych w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

W dniach 17-21 lutego 2025 r. uczniowie NSP w Bratkowicach uczestniczyli w półkolonii zimowej. Dla uczestników przygotowano wiele atrakcji. Był to czas pełen kreatywności, zabawy i niezapomnianych wrażeń.

Dbając o bezpieczeństwo uczniów, jeszcze przed feriami przeprowadzono zajęcia profilaktyczne na temat bezpiecz-

powiedniego zachowania podczas uprawiania sportów zimowych, które będą źródłem radości tylko wtedy, gdy ich uczest-

zentanci Młodzieżowej Rady Gminy rozdali wszystkim uczniom naszej szkoły odbłaski, które zostały przekazane przez Gminę Świlcza.

Szkoła otrzymała dofinansowanie do organizacji półkolonii zimowej ze środków pochodzących z budżetu Gminy Świlcza przeznaczonych na wychowanie w trzeźwości i przeciwdziałanie alkoholizmowi, dzięki czemu udało się zorganizować pięć dni wyjazdowych.

Pierwszego dnia półkolonii nasi uczniowie wybrali się do parku trampolin „FlyPark” w Rzeszowie. Celem wyjazdu było propagowanie różnych form



nych ferii zimowych. W każdej klasie została przedstawiona prezentacja multimedialna przygotowana przez Młodzieżową Radę Gminy, która ukazała niebezpieczeństwa i zagrożenia, jakie ciekają na dzieci w czasie wypoczynku. Przypomniano ważne telefony alarmowe oraz zasady udzielania pierwszej pomocy.

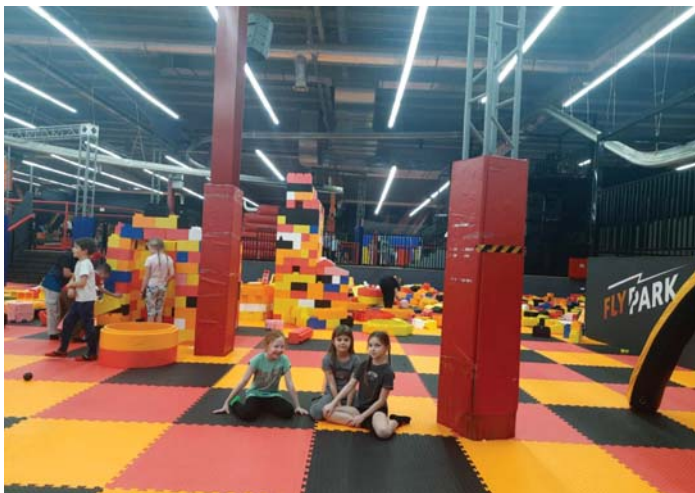
Wychowawcy zwrócili szczególną uwagę na konsekwencje wynikające z nieod-

powiedniego zachowania podczas uprawiania sportów zimowych, które będą źródłem radości tylko wtedy, gdy ich uczest-

ników zachowają odpowiednie zasady bezpieczeństwa. Położono również nacisk na kontrolowanie wolnego czasu spędzanego przed komputerem i telefonem. Zachęcano do czynnego wypoczynku na świeżym powietrzu.

Jako podsumowanie prowadzonych warsztatów repre-





rekreacji, wypoczynku, zainteresowanie uczniów ciekawą i nietypową dyscypliną sportu, integracja oraz zacieśnianie relacji koleżeńskich. Po powrocie do szkoły uczniowie zjedli pizzę i wzięli udział w turnieju gier planszowych.

Film animowany dostarczył nie tylko dużo śmiechu i rozrywki, ale także przekazał wartość prawdziwej przyjaźni i odwagi. Po skończonym seansie uczniowie wybrali się do lokalnej restauracji. W ostatnim dniu zimowej zabawy

była niezwykle wciągająca. Pobyt w kręgielni stał się fantastyczną formą aktywności ruchowej, zabawy i nauki. Następnie uczniowie wybrali się na spacer po kolbuszowskim rynku.

Tegoroczne przygotowania do ferii oraz organizacja półkolonii dla uczniów odbywały się pod hasłem „Bezpieczeństwo!”. Dla całej społeczności szkolnej – uczniów, rodziców i nauczycieli, w korytarzu oraz w salach lekcyjnych zamieszczone zostały gazetki dotyczące bezpieczeństwa w czasie ferii. W szkole został również przeprowadzony konkurs plastyczny pt.: „Bezpieczny wypoczynek”, którego celem było uświadomienie dzieciom, jak ważne jest zachowanie bezpieczeństwa podczas zimowej przerwy.

Wszystkie działania, które zostały podjęte w NSP w Bratkowicach, mają na celu uświadomienie dzieciom, że podstawą bezpieczeństwa jest zdrowy rozsądek i ostrożność.



Kolejnym miejscem wyjazdu była szczególnie wyczekiwana przez uczestników sala zabaw „Kolorado” w Malawie. Tam dzieci korzystały z licznych atrakcji ruchowych, sprawnościowych i zręcznościowych. Po skończonej zabawie na uczestników czekała jeszcze jedna atrakcja – warsztaty robienia pizzy. Po powrocie do szkoły uczniowie uczestniczyli w zajęciach z robotyki, gdzie konstruowali i programowali roboty z klocków.

W trzecim dniu zorganizowano warsztaty robienia mydełek w „Centrum Natura” w Budach Głogowskich. Zarówno młodsze, jak i starsze dzieci miały okazję uczestniczyć w zajęciach sprzyjających twórczej ekspresji i współpracy. Po zakończonych warsztatach uczniowie wyruszyli na spacer ścieżką edukacyjną „Natura”.

W kolejnym dniu półkolonii zimowej uczniowie pojechali do kina „Helios” w Rzeszowie na film pt. „Dzielna Banda i tajemnica zaginionego wujka”.

dzieci wybrały się do kręgielni „La Zizanie Bowling” w Kolbuszowej. Wyjście okazało się wspaniałą rozrywką, a gra



Diana Hodyr



Nauka STEM poprzez zabawę w Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąmbkiego w Rudnej Wielkiej



Dzięki posiadanym przez naszą placówkę pomocom edukacyjnym, zakupionym m.in. w ramach udziału szkoły w Programie „Laboratoria Przyszłości”, który powstał z inicjatywy Ministerstwa Edukacji i Nauki we współpracy z Centrum GovTech w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dzieci łączą naukę STEAM z kompetencjami społeczno-emocjonalnymi tak ważnymi w obecnych czasach.

Do tych pomocy należą m.in. roboty Photony i zestawy klocków LEGO Education.

w życie stworzone przez siebie programy. Robot posiada 4 stopnie trudności, które można wprowadzać na poszczególnych etapach kształcenia.

W naszej szkole zajęcia z robotami są prowadzone nie tylko w szkole podstawowej, ale również w oddziałach przedszkolnych.

Podczas zajęć dzieci mają możliwość zabawy, a przy okazji nauki programowania z Robocikami Photonami. W naszej placówce roboty mają następujące (wymyślone przez uczniów klas starszych) imiona: Protont, Enit,

dują się, czym są sekwencje oraz jak tworzyć je zgodnie z instrukcjami i opisać rówieśnikom. Uczą się rozбивać problemy na mniejsze części, identyfikować związki przyczynowo-skutkowe oraz rozumieć proste pętle. Celem lekcji wykorzystujących klocki LEGO wraz z dostępną aplikacją jest przygotowanie dzieci do życia codziennego i szkolnego poprzez budowanie ich umiejętności społecznych i emocjonalnych, a także do rozpoczęcia przygody z przedmiotami STEAM na wczesnym etapie. Zarówno klocki edukacyjne LEGO® SPIKE™ PRI-

ME, Roboty Photony, jak i wiele innych pomocy dydaktycznych służy rozwijaniu interdyscyplinarności, kreatywności, współpracy i innych umiejętności przydatnych na rynku pracy.

Nasi uczniowie w przyjaznych warunkach poznają umiejętności projektowania inżynierskiego. Uczą się określać problem, wymyślać rozwiązania podczas burzy mózgów oraz testować i modyfikować prototypy, aby ulepszyć pomysły. Zdobывают umiejętność obserwacji poprzez zbieranie danych o problemie i modyfikowanie rozwiązania tak, aby spełniało potrzeby innych. ■



Interdyscyplinarny robot Photon sprawdza się świetnie na każdym etapie edukacji – od przedszkola do szkoły ponadpodstawowej. Pomaga Nam w nauce podstawowych kompetencji oraz uatrakcywnia przekazywanie wiedzy z określonych tematów. Pracując z robotem Photonem, uczniowie rozwijają swoje umiejętności programistyczne, wdrażając

Szczerbatek, Migotek, Kosmitek i Piotrun.

Na zajęciach wykorzystywane są również tak lubiane przez dzieci klocki LEGO. LEGO® Education – Spike Essential – dla oddziałów 1-2 SP i Spike Prime – dla klas starszych SP. Są one inspiracją w rozwijaniu umiejętności myślenia obliczeniowego. Dzieci dowia-



Filip Nowicki

Hej kolęda, kolęda...

W polskiej tradycji miesiąc styczeń jest czasem kolędowania, śpiewania pastorałek i pieśni świątecznych. Nie inaczej jest w naszej szkole – każdego roku w tym właśnie miesiącu, nadchodzi czas tradycyjnego kolędowania. „Spotkanie z kolędą” to impreza muzyczna, która w rudniańskiej szkole ma już długoletnią tradycję. W tym roku odbyła się 14 stycznia. Tego dnia w sali gimnastycznej przygotowaliśmy piękną scenę muzyczną, na której pojawili się młodzi artyści z naszej szkoły w zwyczajowych strojach.

Podczas imprezy rozbrzmiewały polskie kolędy, pastorałki, a także popularne piosenki o tematyce świątecznej. Sala wypełniła się ciepłem i radością, a publiczność chętnie dołączała do wspólnego śpiewania. Oprócz solistów i zespołów wokalnych, publiczność obejrzała występy taneczne w świątecznej choreografii, co było też zapowiedzią nadchodzącego karnawału. Układy taneczne opracowały i wykonały dzieci edukacji wczesnoszkolnej.

Cała impreza została przygotowana przez uczniów i nauczycieli z naszej



szkoły, a wyjątkowego charakteru nadała jej świąteczna aranżacja oraz tradycyjne stroje młodych artystów. To niezwykle wydarzenie na długo pozostanie w naszej

pamięci, przypominając, jak ważne jest pielęgnowanie tradycji i wspólne spędzanie czasu. Wszystko to sprzyja integracji szkolnej społeczności oraz pielęgnowaniu polskich tradycji.



Małgorzata Molęda

O ciekawych projektach realizowanych w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy

„Kropla Życia”

Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy uczestniczyła w Programie „Zadanie pn. Kropla Życia” realizowanym w ramach „Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej (część 2 – Fundusz Ekologii)” finansowanym ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Uczniowie klasy VIII wzięli udział w wycieczce edukacyjnej, odwiedzili Bieszczady. Zwiedzili wnętrza elektrowni wodnej w Solinie, następnie udali się na spacer koroną zapory. Wycieczka miała na celu praktyczne poznanie procesów przemysłowych związanych z wodą, ich roli i wykorzystywania przez człowieka. Następnym działaniem był udział uczniów klas VII

rozwiązania techniczne i technologiczne. Zobaczyli jak wygląda proces oczyszczania ścieków i poznali najnowsze technologie stosowane w tym procesie. Uczniowie naszej szkoły brali udział również w warsztatach. W trakcie zajęć w klasie VI uczniowie wykorzystali pomoce z modułu WODA i badali zjawisko napięcia powierzchniowego na objętość kropli wody, zjawisko dyfuzji i rozpuszczania substancji w wodzie. Klasa VII sporządzała mieszaniny jednorodne, w których rozpuszczalnikiem jest woda. Wykonali roztwory, w których obserwowali spadek temperatury – mieszaniny chłodzące.

Uczeń klasy VIII przedstawił prezentację na temat jednej z największych elektrowni szczytowo-pompowych na dopływie naturalnym – zapory betonowej w Solinie. Opiekunami projektu w naszej szkole były Panie: Urszula Demitraszek i Monika Draus.



czym i przedstawili pozostałym uczestnikom prezentację na temat naszej szkoły oraz finału konkursu Dni Współpracy Europejskiej. Drugiego dnia wzięli udział w warsztatach, poszerzali swoją wiedzę w zakresie kartografii, tańca i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. To wszystko odbywało się w pięknej scenerii ośrodka Rewita nad Soliną. Trzeci dzień przyniósł kolejne atrakcje: wyjazd krajoznawczy, m.in. nad Jezioro Solińskie, przejazd gondolami, zwiedzenie ruin klasztoru w Zagórzu. Przedstawiciele naszej szkoły, kończąc czterodniowy pobyt w Bieszczadach, cieszyli się z nowych znajomości, oryginalnego podejścia do nauki i zdobywania wiedzy. Nasza szkoła awansowała do ścisłego ogólnopolskiego finału po raz drugi z rzędu. Opiekę nad realizacją projektu realizowali Panowie: Grzegorz Pietrucha i Tomasz Halaburda.



w wycieczce edukacyjnej do Stacji Uzdatniania Wody w Rzeszowie. Uczniowie mieli okazję zapoznać się z kolejnymi etapami uzdatniania wody z rzeki Wisłok, aż do momentu dostarczania jej dla mieszkańców aglomeracji rzeszowskiej. Kolejnym działaniem był udział uczniów klas VI w wycieczce edukacyjnej do Oczyszczalni Ścieków w Rzeszowie. Wychowankowie mieli możliwość zwiedzenia oczyszczalni, gdzie zastosowano najnowocześniejsze

„Interreg NEXT 2024”

Nasza szkoła drugi raz z rzędu awansowała do finału konkursu Kampanii Edukacyjnej Interreg NEXT 2024. Uczniowie szkoły: Emilia Kula, Natalia Augustyn, Julia Litwin i Szymon Kopiczak spędzili cztery dni w Bieszczadach, gdzie wzięli udział w warsztatach szkoleniowych. Pierwszego dnia uczestniczyli w wieczorku zapoznan-

„Lekcje o finansach – Edycja 2024”

Celem Programu „Lekcje o finansach – Edycja 2024” opracowanego przez Ministerstwo Finansów było rozbudzenie zainteresowania zagadnieniami finansowymi i podniesienie kompetencji finansowych uczniów. Bonusem programu były wycieczki edukacyjne. Nasza

szkoła zakwalifikowała się do realizacji tego programu. Na 1465 złożonych wniosków uzyskaliśmy 321 miejsce. Uczniowie klas VIII naszej szkoły wzięli udział w trzech lekcjach z zakresu szeroko rozumianych finansów. Podczas zajęć uczniowie dowiedzieli się, czym jest giełda, akcje, papiery wartościowe, zapoznali się z definicją rynków kapitałowych – ich rodzajami, cechami charakterystycznymi, instrumentami inwestowania oraz rolami, jakie spełniają. Ponadto poznali pojęcia związane ze strategiami inwestowania, czynnikami mającymi wpływ na wynik inwestycji, czynnikami ryzyka mającego wpływ na dochód i wartość inwestycji w przyszłości. Lekcja trzecia poświęcona została zapoznaniu uczniów z koncepcji i definicji zrównoważonego rozwoju oraz pojęcia ESG,



a także przybliżeniu wybranych celów Zrównoważonego Rozwoju 2030, np. problematyki wyeliminowania głodu, ubóstwa na świecie, zapewnienia dostępu do wody i warunków sanitarnych, taniej energii, promowania zrównoważonego przemysłownictwa oraz wspierania innowacyjności. W ramach dotacji z projektu, po prelekcjach o tematyce finansowej w szkole, ósmoklasiści odwiedzili Warszawę. Zobaczyli m.in. Zamek Królewski, Starówkę, Grób Nieznanego Żołnierza, Pałac Prezydencki i na koniec udali się do budynku Giełdy Papierów Wartościowych. Odbili tam warsztaty oraz obejrzyli wystawę na temat inwestycji i funkcjonowania giełdy. Opiekunami projektu byli: Pani Gabriela Łaba, Panowie: Grzegorz Pietrucha i Tomasz Halaburda.

Kampania „Dzieciństwo bez Przemocy!”

Nasza szkoła dołączyła do kampanii Dzieciństwo bez Przemocy. Opiekunem projektu w szkole jest Pani Aneta Szemraj. Cieszymy się, że dołączyliśmy do kampanii, bo razem tworzymy świat, w którym nie ma przyzwolenia na prze-

moc wobec dzieci. Naszym wspólnym celem jest zapewnienie każdemu dziecku bezpiecznego dzieciństwa, które będzie dla niego podstawą siły i pewności siebie na całe życie.

„Godzina dla Młodych Główników”

Informujemy, że w roku szkolnym 2024/2025 nasza szkoła przystąpiła do kolejnej edycji Ogólnopolskiego Programu Profilaktycznego „Godzina dla Młodych Główników”. Program ma na celu wsparcie dzieci i młodzieży, a także nauczycieli oraz rodziców w działaniach z obszaru profilaktyki zdrowia psychicznego podejmowanych według określonych scenariuszy. Jego zadaniem jest także wspieranie MŁODYCH GŁÓW przez zachęcenie do otwartej rozmowy o zdrowiu psychicznym. W ramach programu będą realizowane cykliczne zajęcia z uczniami w klasach I-VIII. Tematyka zajęć będzie dostosowana do wieku dzieci i będzie obejmowała zagadnienia z szeroko rozumianej profilaktyki zdrowia psychicznego. Koordynatorkami projektu na terenie szkoły są Pani Małgorzata Kłos oraz Aneta Szemraj.

„Nauka wcale nie musi być nudna” – to tytuł projektu realizowanego w klasie I.



Wizyta na Uniwersytecie Rzeszowskim

Jak działa ludzkie oko? Jak zbudować most według planu Leonarda da Vinci, albo jak wygląda skrzydło muchy pod mikroskopem? Z tymi i innymi ciekawostkami zetknęli się uczniowie z klasy I podczas wizyty na Uniwersytecie Rzeszowskim. Dzieci mogły przekonać się, że poznawanie tajników wiedzy to świetna zabawa. Czekają na nie mnóstwo atrakcji: modele anatomiczne pozwalające poznać tajemnice ludzkiego ciała czy

wielki misio-pacjent, któremu można przeprowadzić operację. Miłośników biologii ucieszyły stanowiska z mikroskopami, pod którymi zobaczyli obiekty niewidoczne gołym okiem. A do tego: warsztaty z elektroniki, mnóstwo gier i zagadek oraz krótki wykład i prezenty z logo Uniwersytetu Rzeszowskiego. „Kolorowe emocje, czyli co nam w duszy gra” to tematyka warsztatów na Uniwersytecie Rzeszowskim, w których uczestniczyli pierwszoklasiści. Warsztaty dotyczące emocji i uczuć były dla dzieci niezwykle wartościowym doświadczeniem. Pomogły im zrozumieć własne emocje, rozwijać empatię oraz poprawić komunikację z innymi. Uczniowie mieli możliwość poznania technik radzenia sobie ze stresem, budowania relacji i wyrażania siebie w zdrowy sposób. Opiekunki projektów na Uniwersytecie Rzeszowskim to Pani: Małgorzata Kłos, Anna Turkosz, Iwona Bajek.

Oryginalne lekcje z doradztwa zawodowego

Uczniowie klas ósmych naszej szkoły wzięli udział w oryginalnych lekcjach z doradztwa zawodowego z wykorzystaniem technologii VR. Lekcję przeprowadzili pracownicy Wojewódzkiego

Urzędu Pracy w Rzeszowie. Uczniowie mieli możliwość za pomocą gogli VR obejrzeć filmy realizowane w technologii rozszerzonej rzeczywistości, która umożliwia doświadczenie pracy specjalistów w ich codziennym otoczeniu, a także 7 specjalistycznych aplikacji. Dzięki nim uczniowie mogli samodzielnie wykonywać czynności charakterystyczne dla danego zawodu. Organizatorem projek-

tu była Pani Aneta Szemraj.

Dzięki udziałowi we wspomnianych projektach nasi uczniowie zostali lepiej przygotowani do realizacji swoich obowiązków, co pozytywnie wpłynęło na ich pewność siebie i efektywność w nauce. Często mieli możliwość zdobycia nowych kwalifikacji. Oprócz nabycia praktycznych umiejętności, wszystkie zajęcia pozwoliły im lepiej poznać samych siebie, zaplanować swoją zawodową przyszłość, nawiązać nowe kontakty, znajomości, przyjaźnie, ale przede wszystkim uwierzyć we własne możliwości.

*„Jakże byłoby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć:
dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego” [Papież Franciszek]*

Wolontariat w Szkole Podstawowej w Świlczy

Wolontariat

Wolontariat szkolny to według definicji bezinteresowne zaangażowanie społeczności szkoły (nauczycieli, uczniów, rodziców) na rzecz osób, instytucji, podmiotów potrzebujących. Uczy postawy szacunku i tolerancji wobec drugiego człowieka, a czas nauki w szkole jest najważniejszy dla kreowania postaw altruistycznych. Wykorzystując otwartość i ciekawość świata młodego człowieka poprzez Wolontariat, można zasiać dobro we wszystkich dziedzinach jego życia. Od lat staramy się, aby uczniowie w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy byli pełni pasji i zaangażowania, kierowali się wrażliwością i troską o drugiego człowieka. Wolontariat rozwija również wśród dzieci i młodzieży postawę alternatywną dla konsumpcyjnego stylu życia i uzależnień. Ponadto stwarza okazję do wyszukiwania autorytetów i budowania świata wartości, pomaga w rozwijaniu zainteresowań, w szukaniu pożytecznych form spędzania czasu wolnego. Podejmowana przez uczniów-wolontariuszy aktywność wpływa pozytywnie na rozwój ich osobowości, jest ważna i pożądana ze względu na wymiar edukacyjno-wychowawczy.

Świąteczko Pamięci dla Łyczakowa

W bieżącym semestrze uczniowie naszej szkoły po raz kolejny uczestniczyli w akcji „Świąteczko Pamięci dla Łyczakowa”, która jest wspólnym przedsię-



wzięciem konsulatu RP we Lwowie, Polskiego Radia Lwów oraz Telewizji Rzeszów. W tym roku zbieraliśmy białe i czerwone znaczki, które zostały przekazane organizatorom

akcji. Działaniem tym okazaliśmy wsparcie dla Polaków mieszkających we Lwowie, daliśmy wyraz pamięci o polskiej historii ziemi lwowskiej.

Co roku 1 listopada, w dzień Wszystkich Świętych, przy wsparciu i zaangażowaniu Pań: Lucyny Woźniak, Moniki Draus oraz 5. Drużyny Zuchów „Poszukiwacze skarbów” i zespołu harcerzy organizujemy na cmentarzu w Świlczy kwestę na rzecz bezdomnych i ubogich. Zuchy, harcerze stają się wolontariuszami i z puszkami zachęcają do wsparcia tzw. Kwesty Albertyńskiej zapoczątkowanej przez **Rzeszowskie Towarzystwo Pomocy** – organizacji słynącej z niesienia pomocy osobom bezdomnym, ubogim, uzależnionym, samotnym, zwalnianym z aresztów śledczych i zakładów karnych, w duchu patrona, św. Brata Alberta.

Współpraca z Podkarpackim Hospicjum

W grudniu kontynuowaliśmy również współpracę z Podkarpackim Hospicjum dla Dzieci poprzez zorganizowanie zbiórki podarków dla podopiecznych na „Mikołajki”. W tym roku hasło

do szkoły cebulki żonkili. Wiosną kwiaty zostaną sprzedane w czasie kiermaszu świątecznego, a uzyskane fundusze przekazane na konto hospicjum. Poprzez udział w tych akcjach uczniowie uczyli się szacunku dla drugiego człowieka, dobra wspólnego jako podstawy życia społecznego oraz przygotowywali się do życia w rodzinie i społeczeństwie.

Szlachetna Paczka

Na przełomie listopada i grudnia 2024 r. pod okiem Pani Magdaleny Gaweł zaangażowaliśmy się w ogólnopolski projekt społeczny organizowany przez Stowarzyszenie „Wiosna”. Głównym celem Szlachetnej Paczki jest materialna i mentalna pomoc rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. W tym roku zorganizowaliśmy zbiórkę dla rodziny z Mielca. Koordynatorka zbiórki miała stały kontakt z wolontariuszem sprawującym opiekę nad potrzebującymi. 21 listopada 2024 r. wolontariusze zorganizowali w szkole kiermasz, z którego zbiórka została przeznaczona na zakup brakujących produktów dla rodziny, m.in. turystycznej butli gazowej, maszynki do



przedsięwzięcia brzmiało: „Zostań Mikołajem Dziecięcych Serc”. W odpowiedzi na apel placówki bierzemy ponadto udział w akcji „Pola Nadziei”. W październiku 2024 r. uczniowie klasy V B pod okiem Pań Beaty Śpiewli i Gabrieli Łaby dosadzili na rabatce przed wejściem

mielenia mięsa, koldry, pościeli, butów, odzieży, środków czystości. Uczniowie naszej szkoły i ich rodzice jak zawsze nie pozostali obojętni na działania społeczne promowane w naszej placówce. Wolontariusze odebrali mnóstwo żywności długoterminowej, środków che-



micznych, odzieży, zgodnie z wytycznymi na liście sporządzonej przez potrzebującą rodzinę. Uczniowie klasy VIII A zapakowali prezenty do pudeł starannie opakowanych w ozdobny papier i 13 grudnia 2024 r. Szlachetna Paczka trafiła do Mielca, na adres punktu zbiórki. Następnie, tuż przed Bożym Narodzeniem, została przekazana potrzebującej rodzinie.

przez swój występ mali artyści przynieśli ze sobą radość z okazji Narodzenia Pańskiego, okazali szacunek osobom starszym, chorym i niepełnosprawnym. Na zakończenie wspólnie z podopiecznymi ośrodka odśpiewali kolędę. Wyjazd do domu opieki zorganizował Pan Mariusz Kustra. Opiekunkami spotkania były Panie: Halina Tarańska, Urszula Półchłopek.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

26 stycznia 2025 r. wolontariusze ze szkoły podstawowej w Świlczy wzięli udział w 33. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wcześniej koordynatorka akcji – Pani Iwona Tomaszewicz utworzyła sztab spośród nauczycieli (Pani Małgorzata Kłos, Pani Jolanta Supel, Pan Maciej Biliński) i uczniów klasy VIII B. Ze zbiórki na terenie Świlczy i Woliczki uzyskano 2484,36 zł. Podczas licytacji gadżetów w szkole zebrano 313,10 zł. W sumie na konto Fundacji WOŚP przekazano 2797,46 zł. Dzięki zgromadzonym środkom możliwe będzie zakupienie najnowszego sprzętu diagnostycznego, który pomoże w walce z nowotworami i innymi ciężkimi chorobami hematologicznymi u dzieci.

Jasełka Seniorów

10 stycznia 2025 r. uczniowie klas III oraz II B wystąpili z przedstawieniem jasełkowym dla pensjonariuszy domu Villa Seniora w Zaczerniu. Po-



Pomoc zwierzakom

W naszej szkole już po raz czternasty zorganizowaliśmy akcję charytatywną „Pomóżmy zwierzakom” na rzecz schroniska Kundelek w Rzeszowie. Akcją opiekowali się Pani Bernadeta Nykiel oraz Pan Tomasz Halaburda. Podobnie jak w ubiegłych latach, akcja ta cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród wszystkich uczniów. W ramach działań wolontariusze z klasy VI B wykonali kolorowy plakat zachęcający do udziału w akcji i zajmowali się zbiera-

niem potrzebnych dla zwierzaków rzeczy. W tym roku udało się zgromadzić: 13 opakowań karmy dla kota, 6 opakowań karmy dla kota w puszcze, 29 opakowań karmy dla psa i 12 opakowań karmy dla psa w puszcze, 9 koców, 4 zabawki, szampony, podkłady higieniczne, witaminy oraz żywe. Dary zostały odebrane przez pracowników schroniska, a szkoła otrzymała pamiątkowy dyplom.

Wolontariat dla każdego

Pamiętajmy, że wolontariat jest dla każdego. Daje dzieciom okazję do nauki nowych umiejętności, które mogą być przydatne w przyszłości zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. Ponadto częste angażowanie się w różnorodne projekty rozwija zdolności organizacyjne, przywódcze oraz umiejętności pracy w grupie.

O wartości wolontariatu najlepiej świadczą słowa biorących udział w akcjach uczniów naszej szkoły: „Pomaganie innym sprawia radość i daje człowiekowi inne spojrzenie na życie” Klaudia,

„Można rozwinąć w sobie kreatywność, cierpliwość, zobaczyć, jak wiele możemy dać dziecku, z którym współpracujemy, poznać siebie z nowej strony” Darek
„Pomaganie daje dużo radości i satysfakcji, tym bardziej jeśli chodzi o dzieci, ludzi starszych, samotnych. Miło patrzeć, jak wzrastają po każdym spotkaniu” Wiktoria

Wszystkim Wolontariuszom ze Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy serdecznie dziękujemy!

ŚLADAMI WSPOMNIENI – DROGAMI WARTOŚCI



Zespół Szkół w Trzcinie – Sołectwo Trzciniana – Gmina Świlcza

24 maja 2025 r. odbędą się obchody 150-lecia Szkoły Podstawowej w Trzcinie, na które serdecznie zapraszamy – szczególnie wszystkich Absolwentów naszej szkoły.



Budynek szkoły, rok 1954

2. **Gala talentów uczniowskich** – prezentacja zdolności artystycznych i sportowych uczniów.
3. **Uroczyste zakopanie „Kapsuły czasu”** – symboliczne upamiętnienie rocznicy i przyszłych pokoleń uczniów.

24.05.2025 r. – sobota

1. **Msza święta** – duchowe podkreślenie jubileuszu i tradycji regionu.
2. **Uroczysta akademii** – oficjalne obchody z udziałem władz, absolwentów i zaproszonych gości.
3. **Wystawa historyczna** – prezentacja archiwalnych zdjęć, dokumentów i pamiątek związanych ze szkołą.
4. **Spotkanie absolwentów** – możliwość wymiany wspomnień i doświadczeń przez byłych uczniów.
5. **Konkursy tematyczne** – literacki, plastyczny i historyczny na temat historii szkoły.
6. **Wydanie publikacji jubileuszowej** – książka lub broszura podsumowująca 150 lat działalności placówki.

Cele szczegółowe jubileuszu 150-lecia szkoły:

1. **Upamiętnienie historii i tradycji szkoły** – przybliżenie dorobku placówki, ważnych wydarzeń oraz osiągnięć absolwentów i nauczycieli.
2. **Integracja społeczności szkolnej** – zacieśnienie więzi między uczniami, nauczycielami, absolwentami i lokalną społecznością.
3. **Promowanie wartości edukacyjnych** – podkreślenie roli szkoły w kształceniu i wychowaniu kolejnych pokoleń.
4. **Rozwijanie tożsamości lokalnej** – wzmacnianie dumy z przynależności do społeczności szkolnej i regionu.
5. **Podziękowanie dla osób zasłużonych** – uhonorowanie nauczycieli, pracowników i absolwentów za ich wkład w rozwój szkoły.

Obchody 150-lecia szkoły są zrealizowane w roku jubileuszowym w następujących formach:

23.05.2025 r. – piątek

1. **Święto Szkoły – Piknik** – wydarzenie plenerowe dla uczniów we współpracy z Radą Rodziców.



Nowa elewacja szkoły

Branżowe Centrum Umiejętności przy Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu gotowe na przyjęcie pierwszych słuchaczy

1 stycznia 2025 r. w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu rozpoczęło funkcjonowanie Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie „technika weterynaryjna”. Okres realizacji inwestycji to tylko 14 miesięcy. Firmą, która realizowała to zadanie po wygraniu przetargu, było przedsiębiorstwo „PROFIBUD” z Chmielnika. Inwestycja budowlana pochłonęła kwotę ok. 7 mln zł, wyposażenie 2,3 mln zł, funkcjonowanie ok. 3 mln zł. Razem ponad 12 mln zł.

Krótkie przypomnienie

Czym jest BCU?

Zgodnie z założeniami MEN w Kraju w każdej ze 120 branż ma powstać Branżowe Centrum Umiejętności. Jedno z nich w Branży weterynaryjnej powstało właśnie w Trzcieńcu, to duży sukces w skali Kraju. Mała podbeszowska miejscowość gościć będzie kursantów z całej Polski, a zajęcia prowadzić będą pracownicy naukowi z wielu Uniwersytetów Rolniczych i Przyrodniczych jak również instytucji branżowych w kraju. Na rozwój gospodarczy ogromny wpływ ma kształcenie wykwalifikowanych kadr, a co za tym idzie technologiczne unowocześnienie edukacji. BCU stają się innowacyjną

przestrzenią do współpracy kształcenia zawodowego z biznesem. Ich celem jest kooperacja szkół średnich, uczelni wyższych, przedsiębiorstw, instytucji branżowych, w zakresie kształcenia i doskonalenia kadr. Kiedy ogłoszono nabór projektów, wyzwaniem to podjął dyrektor szkoły mgr inż. Janusz Jakubek – „tej szansy nie można zaprzepaścić” – stwierdził. Projekt zwyciężył w skali kraju, to niewątpliwie duża zasługa pracowników biura projektów Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, jak również nauczycieli uczących w technikum weterynarii ZSTW w Trzcieńcu. Wielkim wyzwaniem był krótki czas na zgłoszenie projektu. Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu już teraz cieszy się dużą popularnością, która swym zasięgiem obejmuje niemal całą Polskę.

Szkolny ośrodek jeździecki, nowoczesna kryta ujeżdżalnia, stajnia dla koni z infrastrukturą, doskonałe wyposażenie pozostałych kierunków tj. Technik Usług Fryzjerskich, Technik Żywności i Usług Gastronomicznych, Liceum Pożarnicze, Liceum Jeździeckie, Liceum Wojskowe daje możliwość uzyskania wielu dodatkowych kwalifikacji. Przysłowiową „wisienką na torcie” jest nowoczesna baza dydaktyczna, którą do już istniejącej w Technikum Weterynarii, wniosło Branżowe Centrum Umiejętności. Szkoła jest liderem przedsięwzięcia, dlatego uczniowie

uczący się w Technikum, będą mogli korzystać, ze sprzętu oraz wyposażenia BCU, wystarczy wspomnieć o pracowniach diagnostyki radiologicznej – USG, RTG, salach zabiegowych, laboratoriach, pracowniach analityki ogólnej, inseminacji.

Niezwykle ważną rolę w realizacji projektu pełnią partnerzy branżowi, są to:

- Verus – Stowarzyszenie Producentów Sektora Rolno-Spożywczego,
- Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie,
- Małopolskie Centrum Biotechniki w Krasnym,
- Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

Zapraszamy lekarzy weterynarii, techników weterynarii, nauczycieli kształcenia zawodowego szkół weterynaryjnych i rolniczych, uczniów i studentów, producentów, pracowników przemysłu rolno-spożywczego, osoby zajmujące się ogólnie dobrom stanem zwierząt do śledzenia strony internetowej naszej szkoły, gdyż niebawem opublikujemy tematykę bezpłatnych kursów i szkoleń. Realizacja pierwszych kursów i szkoleń przewidziana jest od 1 czerwca 2025 r.

Uczniów Szkół Podstawowych, zapraszamy do nas na dni otwarte, które stanowiąc będą doskonałą okazję do zapoznania się z bazą dydaktyczną naszej szkoły.



Dzień otwarty pod hasłem: „ZSTW w Trzcieńcu otwarte na młodzież” odbędzie się w dniu 24 maja 2025 r. ZAPRASZAMY!

Ósmoklasisto – poszukujesz dalszej ścieżki edukacyjnej?

SPOJRZYJ Z UWAGĄ na ofertę Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie!



Trafny wybór szkoły ponadpodstawowej, kierunku kształcenia zgodnego z indywidualnymi zainteresowaniami i predyspozycjami, bywa niejednokrotnie wyborem na całe życie. To właśnie w czasie III etapu edukacyjnego osiągamy pełnoletniość, kształtujemy swoją osobowość, rozwijamy kluczowe kompetencje niezbędne na rynku pracy. Zdobywając wiedzę i gruntowne wychowanie, wyposażamy się w spektrum możliwości pozwalających na rozwój ukrytych talentów i realizację zamierzonych planów.

Już niebawem kolejne roczniki klas ósmych szkół podstawowych staną w obliczu dylematu – jaką szkołę ponadpodstwową wybrać, by spełniać swoje marzenia? **Ósmoklasisto** – Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie wychodzi naprzeciw Twoim oczekiwaniom, szkoła z 80-letnią tradycją, której mury opuściło już ponad 6300 absolwentów pozwoli Ci sprostać wyzwaniom nowoczesności! W niej każde pokolenie uczniów ma swój czas. Zanim jednak podejmiesz ostateczną decyzję, zapraszamy na wydarzenia organizowane w naszej placówce, podczas których zobaczysz, czego możesz się u nas nauczyć.

24 maja 2025 r.

ZAPRASZAMY wszystkich zainteresowanych na DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY

Będzie on doskonałą okazją do spotkania z kadrą pedagogiczną i uczniami, którzy z pasją przedstawią bogatą ofertę edukacyjną na rok szkolny 2025/2026, zapoznając odwiedzających z kierunkami kształcenia, nowoczesnie wyposażonymi pracowniami i zapleczem dydaktycznym placówki.

ÓSMOKLASISTO – kierunki kształcenia oferowane przez ZST-W w Trzcianie niosą za sobą szeroki wachlarz możliwości. Dlatego też, zanim podejmiesz decyzję o wyborze przyszłego zawodu, a interesuje Cię:

- leczenie, hodowla i dobrostan zwierząt, nauka jazdy konnej
 - sztuka przyrządzania potraw i napojów
 - masz duszę artysty i chcesz realizować swoją pasję w zawodzie fryzjer/kosmetyczka
 - chcesz w przyszłości bronić kraju, nieść pomoc poszkodowanym
- Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie jest odpowiedzią na Twoje oczekiwania!

ZAPRASZAMY do TECHNIKUM kształcącego w zawodach:

– **technik weterynarii**, gdzie poznasz tajniki chowu i hodowli zwierząt, ich profilaktyki i leczenia, rozrodu i inseminacji, prowadzenia produkcji zwierzęcej czy też dobrostanu zwierząt gospodarskich i dziko żyjących. Dzięki wspólnie wyposażonym pracowniom i obiektom szkolnym, krytej ujeżdżalni i stajni, będziesz uczestniczyć w zajęciach hipoterapii, licznych kursach i szkoleniach (m.in. kursie groomingu, masażu koni, szkoleniu – naturalne metody pracy z koniem). Przygotujemy Cię do egzaminu na brązową i srebrną odznakę jeź-

dzieką. Ponadto, dzięki doskonale zorganizowanemu kształceniu praktycznemu, weźmiesz udział w wyjazdach studyjnych, praktykach zawodowych czy płatnych stażach wakacyjnych. Podjęcie przez mgr inż. Janusza Jakubka – Dyrektora Szkoły i Powiat Rzeszowski kolejnego wyzwania, uwieńczonego powstaniem jedynego w kraju **Brązowego Centrum Umiejętności** w dziedzinie techniki weterynaryjna, pozwoli Ci na udział w wybranym kursie z dziedziny weterynarii, przeprowadzanym w nowoczesnych pracowniach i laboratoriach przez wykwalifikowaną kadrę nauczycieli naszej szkoły oraz partnerów branżowych.

– **technik żywienia i usług gastronomicznych**, dzięki któremu pozyskasz, doskonałą w świetnie wyposażonych pracowniach szkolnych, teoretyczną i praktyczną wiedzę z zakresu gastronomii, obsługi kelnerskiej. Poprzez liczne kursy i szkolenia, np. kurs carvingu, bary, dekoracji ciast i tortów, nabędziesz gruntownego doświadczenia i będziesz fachowcem w swojej dziedzinie. Uczniowie szkoły, prowadzeni przez wieloletnich znawców zawodu, aktywnie uczestniczą i promują naszą placówkę w środowisku lokalnym i zagranicznym. Ich zaangażowanie, odkrywanie nowych smaków kulinariów, uświetnianie wielu





uroczystości szkolnych, czy też udział w wydarzeniach regionalnych (m.in. Ekogala, udział w Podkarpackiej Konferencji Rolnictwa Ekologicznego) od lat buduje renomę ZST-W w Trzcinie.

– **technik usług fryzjerskich** – kierunek kształcenia, w którym kreatywność, zmysł estetyczny i zdolności manualne nabywać będziesz pod okiem fachowej kadry pedagogicznej w profesjonalnie wyposażonych pracowniach. Będziesz uczestniczyć w zajęciach kosmetyki ciała, umożliwiających po zakończeniu edukacji przystąpienie do egzaminu czeladniczego, uprawniającego do wykonywania zawodu kosmetyczka. Liczne inicjatywy nauczycieli z udziałem uczniów szkoły, np. cykl „Fryzura dla seniora”, oferujący chętnym seniorom zabiegi



strzyżenia, modelowania, koloryzacji włosów, wieczorki spa, organizacja „Światowego Dnia Fryzjera” oraz warsz-

taty fryzjersko-kosmetyczne stanowią niewypowiedzianą okazję do doskonalenia warsztatu zawodowego. Udział w Międzynarodowych Targach Fryzjerskich, Międzyszkolnych Konkursach Fryzjerskich, wizyty w Domach Seniora, Specjalnych Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych, to nie tylko możliwość szlifowania Twoich umiejętności, ale również wymowna lekcja tolerancji, wrażliwości i konstruktywnej komunikacji.

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie oferuje absolwentom szkoły podstawowej kształcenie nie tylko w 5-letnim technikum. Naszą dumą jest również **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**, które od wielu lat może poszczycić się sukcesami i dobrą sławą. Finansowane przez Organ Prowadzący zajęcia jazdy konnej oraz edukacja ogólnoratowniczej i ochrony przeciwpożarowej, pozwalają uczniom placówki nie tylko na realizację podstawy programowej, ale również na pozyskanie fachowej wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu jeździectwa i pożarnictwa. Dzięki zaangażowaniu nauczycieli szkoły uczących w Liceum Ogólnokształcącym jeździeckim, uczniowie mogą zdobywać dodatkowe kwalifikacje potwierdzone certyfikatami, np. poprzez udział w kursie instruktora rekreacji ruchowej o specjalności jazda konna, zaś w Liceum Ogólnokształcącym – pożarniczym – kursie strażaka ratownika, pletwonurka, sternika motorowodnego. Zdobyte uprawnienia zapewniają przyznanie dodatkowej punktacji przy przyjęciu na studia wyższe, czy też w czasie rekrutacji do służb mundurowych. Udział w licz-

nych zawodach sportowych, turniejach, do których uczniowie przygotowywani są przez pasjonatów sportu i rekreacji ruchowej, przynosi młodzieży wiele radości, satysfakcji i uczy zdrowej rywalizacji. Cykliczne wyjazdy uczniów Liceum pożarniczego do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie stanowią doskonałą formę ćwiczeń praktycznych. W nadchodzącym roku szkolnym 2025/2026, po podpisaniu przez Dyrektora Szkoły porozumienia z dowódcą 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej na realizację zajęć praktycznych, powstanie w naszej szkole **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE WOJSKOWE**, do którego już dziś zapraszamy wszystkich ósmoklasistów! W tym miejscu należy wspomnieć, że od października 2024 r. w naszej szkole działa Związek Strzelecki „Strzelec” Józefa Piłsudskiego z siedzibą w Rzeszowie.

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie oferuje absolwentom szkoły podstawowej, podejmującym kształcenie i wychowanie w naszej placówce, liczne aktywności i umożliwia podejmowanie szeregu inicjatyw. Uczniowie mogą, w ramach programu Erasmus+, uczestniczyć w stażach zagranicznych, będących cennym źródłem doświadczenia, rozwoju osobistego i doskonalenia umiejętności językowych; olimpiadach przedmiotowych czy też konkursach tematycznych. Swoją pasję i kompetencje społeczne mogą rozwijać poprzez członkostwo w Samorządzie Szkolnym, Kole Wolontariatu czy też Młodzieżowej Radzie Internatu, będącym integralną częścią szkoły. Warsztat pisarski mogą doskonalić dzięki współuczestniczeniu w redagowaniu gazetki szkolnej, zaś samorządność i przyszłe kompetencje zawodowe – w ramach zajęć doradztwa zawodowego. Zajęcia dodatkowe, konsultacje, ciekawe kółka tematyczne, inicjatywy podejmowane nie tylko przez nauczycieli – zawodowców, ale również nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, pozwalają na rozwój talentów i zainteresowań uczniów. Znamienną kwestią jest wsparcie uczniów przez specjalistów z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. W Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie każda inicjatywa młodego pokolenia spotyka się z aprobatą kadry kierowniczej, zaś indywidualne potrzeby ucznia stanowią priorytet dla całego grona pedagogicznego.

Od stycznia 2025 r. PKS w Rzeszowie S.A. uruchomiło **nową linię komunikacyjną 204 RUDNA MAŁA, PĘTLA – RUDNA WIELKA – MROWLA – BRATKOWICE – TRZCIANA**. Autobus kursujący

w dni nauki szkolnej, stanowi znaczne ułatwienie komunikacyjne dla uczniów z pobliskich miejscowości podejmujących kształcenie w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie. W godzinach po-

rannych autobus dojeżdża do miejscowości Trzciana o godz. 7.22, zaś wyjazd w godzinach popołudniowych ma miejsce o godz. 15.27.

**ÓSMOKLASISTO – jeśli chcesz poznać miejsce,
które już od 80 lat kształci, wychowuje,
kreuje przyjazną atmosferę i umożliwia rozwój pasji –
ZAPRASZAMY**

24 maja 2025 r. na DNI OTWARTE SZKOŁY

**Uczniowie chętni do uczestniczenia w grupowym zwiedzaniu szkoły
mogą zgłaszać swój udział pod numerem telefonu 17 851 40 77.**

**Zespół Szkół
Techniczno - Weterynaryjnych
w Trzcianie k. Rzeszowa**



NOWOŚĆ





**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
WOJSKOWE**



www.zstw.pl



XIV Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY

10 marca 2025 roku w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu po raz czternasty odbył się Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY. Uczniowie musieli zmierzyć się z wieloma typami zadań, które jak relacjonowali, były na bardzo wysokim poziomie zaawansowania. Jednak poradzieli sobie znakomicie i wszyscy są, w pewnym sensie, zwycięzcami.

Ale zacznijmy od początku i cofnijmy się kilkanaście lat wstecz. W roku 2010 wystartowała pierwsza edycja tego konkursu i jako koordynator nie spodziewałam się dużego zainteresowania, a jednak już wtedy do finału zakwalifikowało się 15 uczestników. W kolejnych latach przybywało uczniów, którzy chcieli sprawdzić swoje umiejętności językowe. W tym roku pobiliśmy rekord – 38 finalistów ze szkół podstawowych przyjechało do naszej szkoły, żeby rywalizować o tytuł zwycięzcy XIV Powiatowego Konkursu Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY. Aby znaleźć się w ścisłej czołówce uczestnicy najpierw zawsze muszą uzyskać jak najwyższy wynik w etapie szkolnym, który jest przepustką do finału.

Ten rok pokazał, że ci, którzy znaleźli się na podium otrzymali bardzo wysokie wyniki. Zwycięzca Emmanuel Szmist uzyskał 63 punkty na 65 możliwych do zdobycia. To ewidentnie świadczy o tym, że młodzież kocha uczyć się języków obcych, a ich poziom znajomości tych języków jest coraz wyższy.

Istotne jest także to, że konkurs jest zgłoszony w Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i finaliści oraz laureaci mają możliwość wpisania na świadectwie ukończenia szkoły fakt uczestnictwa w tym konkursie, jako szczególnego osiągnięcia ucznia, branego pod uwagę w procesie rekrutacji.

Całe przedsięwzięcie obejmuje szereg działań, które w marcu każdego roku, od czternastu już lat są zwieńczone finałem, który odbywa się w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcieńcu. Realizacja takiego wydarzenia nie byłaby możliwa bez wsparcia i pomocy Pana Starosty Powiatu Rzeszowskiego, który zawsze obejmuje pa-

tronat honorowy, a ponadto jest głównym fundatorem nagród rzeczowych.

Poznajmy więc tegorocznych zwycięzców:

I miejsce – Emmanuel Szmist reprezentujący Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 10 w Rzeszowie

II miejsce – Adam Ślusarz ze Szkoły Podstawowej nr 28 w Rzeszowie

III miejsce – Filip Gajdek ze Szkoły Podstawowej nr 28 w Rzeszowie



Finaliści w trakcie pisania testu konkursowego.

Przyznano też trzy wyróżnienia, które wywalczyli:

- Emilia Leniart,
- Paweł Walat,
- Paulina Wilk.

Zwycięzcy oraz wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe z rąk Pana Wicestarosty Rze-

szowskiego Jerzego Bednarza oraz Dyrektora ZSTW w Trzcieńcu Pana Janusza Jakubka.

Ponadto wszyscy finaliści dostali dyplomy potwierdzające ich uczestnictwo w finale oraz drobniejsze nagrody rzeczowe ufundowane przez koordynatora konkursu, Radę Rodziców przy ZST-W w Trzcieńcu, Wydawnictwo Macmillan oraz Wydawnictwo Pearson.

Kiedy po raz pierwszy zakiełkowałam u mnie myśl o stworzeniu takiego przedsięwzięcia, pragnęłam dać uczniom możliwość rywalizacji na poziomie międzyszkolnym oraz zachęcić ich do sprawdzania się poza murami ich macierzystych szkół. Dodatkowo odwiedzając naszą szkołę uczestnicy zawsze mogą zapoznać się z możliwościami jakie daje zdobywanie wiedzy i umiejętności w ZST-W w Trzcieńcu. Myślę, że udało się to osiągnąć. My też nieustannie się doskonalimy i rozwijamy jako placówka, co zauważają uczestnicy, nauczyciele i rodzice, którzy przyjeżdżają na konkurs z dziećmi. Nauka języków obcych to jeden z priorytetów w naszej szkole.

Jeszcze raz chciałabym złożyć serdeczne gratulacje wszystkim uczestnikom oraz podziękować nauczycielom, za ich trud i wysiłek włożony w przygotowanie uczniów. Pragnę również wyrazić wdzięczność wszystkim osobom, którzy od wielu lat pomagają mi w organizacji tego przedsięwzięcia, a w szczególności Panu Staroście Powiatu Rzeszowskiego i Dyrekcji ZSTW w Trzcieńcu. Do zobaczenia za rok!



Pamiątkowe zdjęcie.

Co słysząc w gminnym kręgu nauczycieli – seniorów?

Minął okres Bożego Narodzenia. Obecnie, w czasie wielkanocnego oczekiwania, głęboko śledzimy również wyjątkowe wydarzenia międzynarodowe.

To jest czas szczególny dla każdego z nas. Czekaliśmy wszyscy na gwiazdkowe prezenty, dzieliliśmy się opłatkiem i tak jak w piosence: „*Niebo ziemi, Niebu ziemia, Wszyscy wszystkim ślali życzenia*”. Potrzebę ciepła, życzliwości, bliskości drugiego człowieka odczuwają szczególnie ludzie w jesieni życia. Dlatego chętnie uczestniczą w spotkaniach, uroczystościach, zapraszani do swych dawnych szkół czy środowisk.

Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP w Świlczy również zorganizowała takie spotkanie. Odbędzie się ono w Państwowym Przedszkolu w Świlczy 28 stycznia 2025 r. Zebranie zorganizowane zostało przez Przewodniczącą Nauczycielskiej Sekcji Emerytów i Rencistów Gminy Świlcza, Barbarę Wróbel. Na wstępie dyrektorka placówki p. Danuta Rusin serdecznie powitała wszystkich zgromadzonych seniorów oraz gościa szczególnego w osobie Pana Wójta Gminy Świlcza Dawida Homy.

Na radosny początek obrad trzy grupy przedszkolaków zaprezentowały perfekcyjnie przygotowane występy taneczne. Urzekły dzieciaki zebranych: choreografią, barwnością strojów, wdziękiem utancznienia. Jedna z grup tanecznych wystąpiła w strojach z okresu Księstwa Warszawskiego (stroje są własnością placówki).

Obecny na spotkaniu wójt Dawid Homa złożył nauczycielom-emerytom serdeczne życzenia noworoczne, mówiąc m.in.: „Oby Wam nigdy, Szanowni Państwo, nie zabrakło zdrowia, wytrwałości oraz pasji”. Przedstawił krótko plan inwestycji na terenie gminy. Ma tu powstać fabryka drobnego sprzętu AGD. W „Strategii rozwoju województwa Podkarpacie 2030” przyjętej we wrześniu 2020 r. jednym z priorytetów regionu była budowa nowego szpitala onkologicznego w Świlczy. Nowy kompleks miał się stać jednym z kluczowych tego typu ośrodków w Polsce. Decyzją obecnego Ministerstwa Zdrowia konkurs został anulowany, co wywołało zaskoczenie i rozgoryczenie środowisk zainteresowanych tą niezbędną inwestycją. Wójt dodał jednak, że ma się odbyć drugi konkurs.

Czas pamięci...

Prezes Barbara Wróbel, z kolei, poprosiła o uczenie minutą ciszy Koleżanki Nauczycielki i Członkini Sekcji – śp. Marii Mostek. Zmarła była pedagogiem o wielkim sercu, ciepłą osobą z pomysłami, zapałem, oddaniem dla zawodu. Przez wiele lat pełniła funkcję dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 3 w Bratkowicach. Dwadzieścia lat kierowała Sekcją Emerytów i Rencistów w Świlczy. Była pasjonatką wycieczek, obozów wędrownych nad morze, organizatorką przemysłanych tras wycieczkowych dla seniorów do urokliwych zakątków Polski. Piękne wspomnienie o śp. Marii Mostek napisała kol. Zofia Dziedzic, z wymownym mottem „Nie wszystek umrę”. Odczytała je kol. Anna Łagowska.

Podczas spotkania opłatkowego kol. Barbara Wróbel w imieniu własnym i zebranych pożegnała prezesa Oddziałowej Sekcji ZNP w Świlczy, pana Janusza Bilińskiego. Jego funkcję przejęła kol. Małgorzata Kłos.

Prezeska Sekcji Emerytów i Rencistów podziękowała p. Bilińskiemu za wieloletnią twórczą współpracę na rzecz Sekcji, za 20 lat zaangażowania i pasji włożonych w pracę związkową i zawodową. Gdy potrzebna była pomoc, dobra rada, umiejętne gaszenie konfliktów, harmonijna współpraca – doradzał, a to wielki dar. Dzięki realizacji różnych projektów udało się stworzyć wspierającą się twórczą grupę nauczycieli wielu szkół gminy Świlcza. Kol. Barbara Wróbel dziękowała p. Bilińskiemu za wspieranie Sekcji i tworzenie przyjemnej atmosfery. „Rozstając się, tracąc przyjaciela i życzliwego doradcę, jednocześnie witamy w naszej Sekcji Emerytów” – dodała na zakończenie. Życzyła pogody ducha, twórczej inwencji oraz optymizmu.

Wspólne łamanie się opłatkiem było okazją do przekazania ciepłych słów i życzeń noworocznych. Barbara Wróbel życzyła wszystkim przede wszystkim zdrowia, czerpania radości życia z każdego dnia, miłości i życzliwości bliskich.

Podczas obiadu, przy kawie i słodyczkach, seniorzy dzielili się swoimi radościami i troskami w niełatwych czasach, w jakich przyszło im żyć.

Informacje związkowe

Krajowa Sekcja Emerytów i Rencistów – kadencji 2024-2029 działa w Warszawie pod kierunkiem przewodniczącego i członka ZG ZNP – Zbigniewa Dworeckiego.

Zarząd skupia 11 okręgów, w tym i Podkarpacki, który reprezentuje członek Zarządu – Bożena Kaczor.

Kol. Prezes przypomniała o:

- 1) uregulowaniu składek członkowskich,
- 2) możliwości dofinansowania wypożyczenia, w tym tzw. wczasów pod gruszą,
- 3) aktualnej nadal 37% niższe kolejowej 2 razy w roku,
- 4) planowanej wycieczce do Łatoszyńska i Pilzna.

Przekazała też zebrany informację o zmianach kadrowych ZNP na szczeblu wojewódzkim – Prezes Stanisław Kłak zrezygnował z funkcji, objęła ją Elżbieta Nowak.

Dobrze, że chcemy się spotykać w swoim gronie, nie tylko przy okazji świąt.

Radosną atmosferę spotkania zakończył występ muzyczny p. Wiesława Wójcickiego, z pogodnymi piosenkami dedykowanymi indywidualnie seniorom. Każde spotkanie przy herbatce upływa w miłej atmosferze, wśród kolegów i koleżanek z lat wspólnej pracy, odżywają wspomnienia i nikt nie czuje się samotny.

Zarząd Sekcji organizuje dla członków wycieczki jednodniowe i kilkudniowe, spotkania wigilijne i wielkanocne, z okazji Dnia Edukacji Narodowej czy świąt narodowych. Zaprasza uczniów pobliskich szkół i przedszkoli na spotkanie członków Sekcji.

Zachęcamy wszystkich pracowników oświaty przechodzących na emeryturę do zapisywania się w szeregi członków Sekcji. Warto przedłużyć swoją aktywność, rozwijać uzdolnienia i pasję, czuć się potrzebnym i docenianym.

Tworzymy dobrze zgraną wspólnotę, którą łączy wiele wspólnych, bliskich wszystkim tematów i wspólne cele. Nauczyciele to kreatywna i pełna pomysłów grupa zawodowa. To dobrze, że właściwość ta nie zanika wraz z przejściem na emeryturę. Życzę więc również skutecznej realizacji zamierzeń i planów. Do zobaczenia.

(inf. wł. GSEiR ZNP Świlcza)



Wpływ mody na uczniów

Moda może być często postrzegana jako błaży aspekt życia, ale dla uczniów ma duże znaczenie. Sposób, w jaki uczniowie się ubierają i prezentują, może mieć ogromny wpływ na ich pewność siebie, wyrażanie siebie, a nawet wyniki w nauce.

Zwiększenie pewności siebie i poczucia własnej wartości

Moda to nie tylko podążanie za trendami. Jest to środek komunikacji i sposób, w jaki uczniowie mogą pokazywać swoją indywidualność. Gdy uczniowie ubierają się w sposób, który sprawia, że czują się dobrze, ich pewność siebie i poczucie własnej wartości znacznie wzrastają. Warto pamiętać, że trendy w modzie, które są związane z ich unikatowym stylem, mogą działać jak rodzaj autoafirmacji, promując pozytywny obraz siebie. Zwiększanie pewności siebie u ucznia może mieć pozytywny wpływ na ich ogólne samopoczucie i sukces szkolny.

Tożsamość i kreatywność

Ubiór zapewnia uczniom ujście dla wyrażenia siebie i kreatywności. Pozwala eksperymentować z różnymi dodatkami, aby stworzyć niepowtarzalną tożsamość. Moda nie ogranicza się tylko do odzieży. Dotyczy to akcesoriów, fryzur, a nawet sposobu, w jakim uczniowie się noszą.

Tworzenie pozytywnego pierwszego wrażenia

Pierwsze wrażenie jest kluczowe. To ważne, jak uczniowie są spostrzegani przez rówieśników. Odpowiedni i stylowy ubiór może pozostawić u innych trwałe wrażenie, dając uczniom przewagę w sytuacjach towarzyskich.

Poczucie przynależności

Moda może pomóc uczniom poczuć się częścią określonej grupy lub społeczności. Ubierając się w stylu podobnym do swoich rówieśników lub dołączając do grup związanych z modą, uczniowie mogą zyskać poczucie przynależności i nawiązywać kontakty z innymi, którzy podzielają ich zainteresowania. To poczucie przynależności przyczynia się do

ich ogólnego szczęścia i dobrego samopoczucia.

Akceptacja rówieśników

Nastolatki czasem czują się zmuszeni do uwzględniania aktualnych trendów w modzie, aby dopasować się do swoich przyjaciół i uzyskać akceptację społeczną. Lęk przed odrzuceniem może motywować młodych ludzi do kopiowania stylizacji popularnych influencerów lub podporządkowania się normom ubioru powszechnym w ich kręgu znajomych.

Higiena osobista i pielęgnacja

Uczniowie, którzy stawiają na modę, chętniej zwracają uwagę na swój wygląd i dbają o siebie. Obejmuje to regularną pielęgnację, utrzymywanie czystości i dbania o higienę osobistą. Nawyki te nie tylko przyczyniają się do ich dobrego samopoczucia fizycznego, ale także mają pozytywny wpływ na ich zdrowie psychiczne i ogólną pewność siebie.

Wpływ mediów społecznościowych

Media społecznościowe stały się ważną częścią życia nastoletnich uczniów, wpływając na ich opinie, zachowania i relacje na wiele sposobów, w tym na modę. Stworzenie platform, takich jak Instagram, Tik-Tok i Snapchat, Pinterest, Facebook zmieniło sposób, w jaki młodzież odkrywa, wchodzi w interakcje i uczestniczy w trendach mody. Nastolatki pod ścisłym wpływem celebrytów i influencerów mogą dążyć do naśladowania wyborów swoich preferowanych idoli. Nastolatki mają tendencję do podziwiania swoich ulubionych celebrytów. Podziwiają ich jako źródła wskazówek dotyczących stylu. Młodzież dowiaduje się o sobie głównie w odpowiedzi na czynniki środowiskowe. Na-

stolatki używają celebrytów jako standardu, według którego mierzą swoje własne przekonania, postawy.

Implikacje finansowe

Nadążanie za najnowszymi trendami w modzie może być kosztowne dla nastoletnich uczniów, szczególnie tych z rodzin o niskich dochodach. Chęć kupowania modnych ubrań lub akcesoriów, aby zachować styl może powodować niekorzystną sytuację dla nastolatków. Różnice w dostępie do mody mogą zwiększyć nierówności społeczno-ekonomiczne wśród młodzieży. Nastolatki nierzadko doświadczają depresji, gdy nie są w stanie kupić drogiej markowej ubrań w ekskluzywnych sklepach. Martwią się, że nie będą wyróżniać się wśród znajomych, ponieważ nie mogą sobie pozwolić na to, aby dobrze się ubrać.

Wpływy kulturowe i świadomość społeczna

Trendy w modzie przekraczają granice krajów za pośrednictwem różnych platform, w tym mediów społecznościowych i rekomendacji celebrytów.

Ważne jest, aby pamiętać, że chociaż zmiany stylu będą miały pozytywny wpływ na wyrażanie siebie i wiarę w siebie, ważne jest, aby uczniowie zachowali zdrową równowagę, priorytetowo traktowali wygodę i nie pozwalali, aby trendy w modzie negatywnie wpływały na ich samoocenę lub dobrobyt finansowy. Zachęcanie do indywidualności i krytycznego myślenia może pomóc nastolatkom w radzeniu sobie z wpływem trendów stylowych.

Ubiór jako łącznik społeczny i ogranicznik

Moda jest potężnym instrumentem wyrażania siebie i budowania tożsamości, ale służy również jako łącznik społeczny i separator wśród uczniów.

Z jednej strony trendy modowe mogą rozwijać poczucie przynależności i wzmacniać więzi w grupie. Uczniowie mogą czuć więź z innymi, którzy noszą podobne stroje lub podążają za podobnymi wpływami mody.

Z drugiej strony moda może dzielić uczniów na odrębne grupy lub kliki, często w zależności od ubrań, które noszą. Te rozróżnienia mogą nawet prowadzić do stereotypów, z osądami na temat osobowości lub stylu życia danej osoby na podstawie jej wyborów dotyczących ubioru.

Podsumowując,

ubiór niezwykle wpływa na kulturę i styl życia uczniów. Nie chodzi tylko o to,

w co się ubierają nastolatki. Chodzi o wyrażanie siebie, komunikację, wybory dotyczące stylu życia. Niezliczone aspekty mody wpływają na kształtowanie tożsamości uczniów, wyrażają ich wartości i przekonania oraz kształtują ich codzienne działania i przyszłe aspiracje. Świadomość mody rośnie z dnia na dzień. Praktycznie nie ma nic złego w dobrym wyglądzie, jednak uczniowie muszą zrozumieć, że życie uczniowskie to czasy, w których trzeba poświęcić wiele rzeczy. Nie muszą rezygnować ze swojej mody, ale muszą znaleźć równowagę w taki sposób, aby obowiązki szkolne nie były zagrożone. Obowiązkiem rodziców jest dopilnowanie swoich dzieci, czy nie marnują one dużo czasu na aktywności dotyczą-

ce wyłącznie trendów modowych. Takie aktywności mogą odciągać je od nauki. Kilkanaście lat temu dzieci marzyły o zostaniu naukowcami, lekarzami a nawet nauczycielami, ale priorytety i gust dzieci w dzisiejszych czasach bardzo się zmieniły. Większość z nich pragnie wejść w świat glamour.

Branża modowa może być wielkim atutem lub obciążeniem w naszym życiu. Wszystko zależy od tego, jak ją zobaczymy i wykorzystamy. Nie musimy wydawać mnóstwa gotówki na kupowanie rzeczy, aby zaimponować innym ludziom.

Źródło: Fashion in High School: How Students Express Themselves; Erin Miller, Staff Writer; March 29, 2023

Oprac. Dorota Madej



Działalność biblioteki w pierwszym kwartale 2025 roku

Biblioteka to nie tylko zbiór książek, to także konkretne miejsce, które służy kontaktom z ludźmi i bywa przestrzenią dla wydarzeń społecznych oraz kulturalnych. To także miejsce, gdzie możemy poszukiwać odpowiedzi na nurtujące pytania, miejsce, w którym każdy z nas może się rozwijać, poszerzać swoją wiedzę i kompetencje, poznawać nowych ludzi i dzielić się swoimi doświadczeniami. Biblioteka nieustannie odpowiada na potrzeby lokalnych społeczności i czasem staje się domem kultury, teatrem, szkołą, a czasem nawet kuchnią. Ważne, by do wszystkich tych działań punktem wyjścia była książka – największa wartość biblioteki. Biblioteka przypomina o tradycyjnych wartościach, ale by odpowiadać na potrzeby zmieniającego się świata, musi także stale podążać z jego nowym duchem. Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcinie integruje naszą społeczność, współpracuje z lokalnymi stowarzyszeniami, szkołami, przedszkolami, klubami seniora i ośrodkami i oferuje szereg usług oraz proponuje wysoką jakość swoich działań, aby zaspokajać potrzeby wszystkich grup użytkowników.

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinie

Jak zaprosić mieszkańców z małych wiejskich miejscowości do odwiedzenia biblioteki? Jak sprawić, by biblioteka postrzegana była w środowisku lokalnym jako miejsce ciekawe, do którego warto przyjść nie tylko po książki, ale także miło spędzić czas. Takim sposobem w naszej bibliotece są wyjątkowe warsztaty rękodzielnicze o różnej tematyce, cieszące się ogromnym zainteresowaniem i prowadzone zarówno dla dzieci, jak i dla osób dorosłych.



Warsztaty z Liną Shvetz

Propozycja warsztatów skierowana do lokalnej społeczności pozwoliła pokazać potencjał biblioteki, jak również uczestników. To możliwość doświadczenia czegoś nowego. Początkiem tego roku gościliśmy Panią Linę Shvetz, która już od paru lat prowadzi warsztaty z foamiranu w naszej placówce. Tym razem uczestnicy poznali zimną porcelanę. Podczas warsztatów powstały piękne ciemierniki – pierwsze wiosenne kwiaty, które później stały się elementem wyposażenia domu uczestników i cieszyły zarówno organizatorów, jak i warsztatowców. Mieszkańcy małych wiejskich miejscowości nie zawsze mają dostęp do takich zajęć rękodzielniczych, dlatego warto jest poszerzać ofertę o takie propozycje, dzięki czemu biblioteka postrzegana jest w środowisku lokalnym jako miejsce ciekawe, do którego warto przyjść nie tylko po książki, ale

także miło spędzić czas na tworzeniu własnych dzieł rękodzielniczych. Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinie oferuje już od lat bogatą gamę warsztatów o bardzo różnorodnej tematyce.

Kolejnym stałym elementem współpracy ze środowiskiem jest systematyczne głośne czytanie w Przedszkolu. Biblioteka promocję czytelnictwa zaczyna od najmłodszych, stąd to działanie na stałe wpisało się do naszego kalendarza. Z książką idziemy do Przedszkola, ale również i Przedszkolaki są częstymi gośćmi w naszej księżnicy. Gminny Klub Seniora w Trzcinie – to nasz partner we współpracy. Seniorzy korzystają z pracowni komputerowej, są odbiorcami szerokiej gamy działań biblioteki, uczestniczą w głośnym czytaniu w Przedszkolu, współpracują z Biblioteką i Zespołem Szkół Techniczno-Weterynaryjnych, np. wspólne pieczenie ciasteczek-walentynek. Uczestniczyli także w przedstawieniu bożonarodzeniowym w wykonaniu klasy 0 Szkoły Podstawowej w Trzcinie, zaprezentowanym w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcinie.



Któż nie marzy, aby jego działalność została zauważona? Która biblioteka nie chciałaby, aby proponowane przez nią zajęcia i wydarzenia spotykały się z akceptacją odbiorców? Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcinie może powiedzieć, że jest zauważana i proponowane formy współpracy cieszą się popularnością w środowisku lokalnym.

Dorota Jędral

Filia Biblioteczna w Bratkowicach



Biblioteka w Bratkowicach w ostatnich tygodniach zorganizowała szereg wyjątkowych wydarzeń, które przyciągnęły zarówno dzieci, jak i dorosłych, tworząc niezapomnianą atmosferę pełną twórczości i radości.

Z okazji Dnia Babci i Dziadka zorganizowaliśmy dla dzieci i młodzieży warsztaty, podczas których powstały piękne



aniołki z makramy. Młode czytelniczki miały okazję stworzyć własnoręcznie te uroczne ozdoby, które potem mogły podarować swoim ukochanym dziadkom. To była wspaniała

okazja, by wyrazić miłość i wdzięczność, a przy okazji rozwijać zdolności manualne oraz kreatywność.

Randka w ciemno z książką na Walentynki to kolejna propozycja dla naszych czytelników.

Walentynki to czas miłości i serdeczności, dlatego zorganizowaliśmy w bibliotece akcję „Randka w ciemno z książką”, która spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem. Uczestnicy losowali książki zapakowane w tajemnicze opakowania, nie wiedząc, co kryje się w środku. Na najmłodszych uczestników, oprócz książek niespodzianek, czekały baloniki w kolorach miłości i serduszkowe zakładki. To była doskonała zabawa, która pozwoliła odkryć nieznane historie i autorów, a także sprawiła, że ten dzień stał się jeszcze bardziej wyjątkowy dla małych i dużych czytelników. Podczas ferii zorganizowaliśmy warsztaty rękodzieła „Z tęsknoty za śnieżnymi feriami” – Lampiony ze słoików. Były to dwudniowe warsztaty, podczas których dzieci tworzyły lampiony ze słoików. Ozdabiały je zimowymi motywami z wykorzystaniem mas plastycznych, form silikonowych, farby akrylowych, szronu i brokatu. Choć za oknem brakowało śniegu, na warsztatach i w bibliotece panowała prawdziwie zimowa atmosfera, a uczestnicy odchodzili z pięknymi, świecącymi lampionami, które oświetliły ich zimowe wieczory.

Dużo się działo również na zajęciach dodatkowych po lekcjach, które prowadzą instruktorzy biblioteki. Organizowali oni liczne warsztaty o tematyce zimowej, z okazji Dnia Babci i Dziadka, Międzynarodowego Dnia Zebry, Walentynek i Świątowego Dnia Kota. Każde z tych wydarzeń było pełne emocji i zaangażowania, a uczestnicy nie tylko rozwijali swoje umiejętności artystyczne, ale także zdobywali wiedzę na temat otaczającego ich świata.

Wszystkie te wydarzenia zorganizowane w bibliotece, jak i na zajęciach pozaszkolnych, były doskonałą okazją, by wspólnie spędzać czas, rozwijać kreatywność i tworzyć piękne wspomnienia. Z radością zapraszamy do naszej biblioteki na kolejne spotkania pełne pasji i twórczej energii!

Sabina Wójcik

Filia Biblioteczna w Dąbrowie

Wprowadzanie dzieci w świat literatury rozpoczyna się od wczesnych lat życia. Dlatego też Biblioteka w Dąbrowie, jak i wszystkie biblioteki w naszej Gminie, organizuje lekcje biblioteczne, które są doskonałym sposobem na zachęcanie dzieci do czytania i korzystania z jej zasobów. W lutym w Dąbrowie odbyły się trzy lekcje biblioteczne z przedszkolakami, klasą „0” oraz klasą III ZS w Dąbrowie. Te spotkania umożliwiły bezpośredni kontakt z książką, rozbudziły zainteresowania czytelnicze oraz przybliżyły literaturę dziecięcą. Były połączone z głośnym czytaniem bajek oraz pracami plastycznymi.

Podczas spotkań uczestnicy poznali bogaty księgozbiór biblioteczny przeznaczony dla ich grupy wiekowej oraz mogli wypożyczyć interesującą, wybraną przez siebie książkę. Dzieci wyszły z biblioteki z uśmiechem na twarzy i z obietnicą, że wróć, aby korzystać z bogatej oferty książkowej.



Lekcja biblioteczna z klasą III ZS w Dąbrowie

W drugim tygodniu ferii Biblioteka Publiczna w Dąbrowie zorganizowała cykl bezpłatnych warsztatów plastycznych dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat pod hasłem *Kreatywne ferie*.

Zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 15.00. Łącznie w warsztatach uczestniczyły 84 osoby. Podczas spotkań uczestnicy brali udział w warsztatach plastycznych, wypróbowywali różne techniki i formy prac. Uczestnicy wyszywali obrazy, malowali na szkle, wyplatali ze sznurka ozdobne ramki do luster, wykonywali wielkanocnego zająca z włóczki, tworzyli przepiękne obrazy malowane farbą



akrylową oraz wianki z kwiatami z bibuły. Warsztaty były świetną okazją, by rozwijać wyobraźnię i pozwolić im wyrażać siebie poprzez sztukę.

Prace wyszły przepiękne – z pewnością zdobią mieszkania uczestników. Na zakończenie ferii każdy z uczestników mógł przygotować dla siebie ulubioną pizzę, a po upieczeniu ze smakiem ją zjeść. To był bardzo intensywny czas, ale bardzo udany. Zapraszamy na kolejne warsztaty i zajęcia organizowane w bibliotece i, oczywiście, do wypożyczalni po ciekawą lekturę.

Dorota Madej

Filia Biblioteczna w Mrowli

W okresie feryjnym, w dniach 27-28 lutego, w bibliotece zostały zorganizowane warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku od 9 do 15 lat. Uczestniczyło w nich 25 dzieci. W pierwszym dniu uczestnicy dekorowali porcelanowe kubki. Prace przedstawiały maskotki, a także motywy roślinne i ulubione potrawy.



Drugiego dnia dzieci wykonały ozdoby wielkanocne: kurczątka, pisanki oraz króliczki wielkanocny. Podczas tegorocznych ferii bibliotekę odwiedziły wszystkie grupy przedszkolne.



Oprócz czytania najnowszych bajek, przedszkolaki wykonały ozdobne pączki z okazji zbliżającego się „Tłustego Czwartku”.

Jolanta Styka

Filia Biblioteczna w Rudnej Wielkiej

Przez dwa dni w Filii Bibliotecznej w Rudnej Wielkiej trwały zajęcia feryjne dla dzieci spędzających ferie w domu. Rozpoczęliśmy je od wykonania pięknych obrazów z diamentów, posługując się diamentowym haftem, który polega na naklejaniu na płótno specjalnie zaprojektowanych koralików



o określonych kolorach i kształtach. Technika ta pozwala na uzyskanie pięknego, trójwymiarowego dzieła. Haft diamentowy jest jak obraz wyszywany koralikami, wygląda bardzo pięknie i prezentuje się niesamowicie w różnego rodzaju oświetleniu. Układając diamenty, możemy obserwować, jak obraz ożywa i zaczyna się mienić i błyszczeć pięknym blaskiem.



okazją do kreowania niezapomnianych chwil. Dziękujemy za wspólnie spędzony czas.

Joanna Gwizdak

Filia Biblioteczna w Świlczy

Zajęcia feryjne w Bibliotece Publicznej w Świlczy odbywały się przez trzy dni, które minęły bardzo pracowicie. Podczas spotkań powstały piękne ozdoby wielkanocne, ozdobione za pomocą sznurka, motylków, biedronek, kolorowych jajek, koronek, cekinów. Ubarwią i ozdobią one domy uczestników.



W warsztatach wzięły udział dzieci w wieku od 8 do 13 lat. Podczas tych dni powstały oryginalne i piękne dzieła, będące spełnieniem marzeń ich twórców.

Każdy dzień był wypełniony ciężką, aczkolwiek bardzo przyjemną pracą, nie obyło się bez uśmiechu, opowiadania ciekawych historii i planowaniu kolejnych zajęć.



Ferie zimowe dobiegły końca, ale biblioteka jest otwarta i czeka na tych, którzy chcą się z nią zaprzyjaźnić. Mamy nadzieję, że dzieci zapamiętały bibliotekę jako miejsce ciekawe i atrakcyjne, w którym można miło spędzić czas.

Anna Zakrzewska

* * *

Dziękujemy za wspólnie spędzony czas, za wszystkie ciepłe słowa podziękowań za nasze działania oraz codzienną obecność w naszych bibliotekach.

Zapraszamy na kolejne wydarzenia, spotkania i zajęcia w bibliotekach oraz do wypożyczania książek.

Karolina Starzec



Mikołaje są wśród nas

Opowieści o tematyce świątecznej jest bez liku. Od tradycyjnych, takich jak „Opowieść wigilijna”, ekranizowanych już nie raz i to w wielu formach, po historie, w których święta Bożego Narodzenia są tylko tłem, a które dzięki tej otoczce zyskują wyjątkowy blask.

Czas bożonarodzeniowy jest tym, na myśl o którym większości z nas usta rozciągają się w uśmiechu. Kiedy, mimo mrozu za oknem, na sercu robi się ciepło. Niezwykły czas, który przywodzi na myśl rodzinne spotkania, dobre życzenia i miłość.

Najmłodszym ten czas kojarzy się także z prezentami i postacią Świętego Mikołaja, który w dziecięcych wyobrażeniach rzadko jest już biskupem z Miry. Częściej jest uśmiechniętym staruszkim w czerwonym wdzianku, który co roku w telewizyjnych reklamach pędzi czerwoną ciężarówką z logo popularnego napoju.

To właśnie Święty Mikołaj stał się cichym bohaterem spektaklu świątecznego „Mikołaje” prezentowanego tuż przed Bożym Narodzeniem – 22 grudnia w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcińcu. Na scenie wystąpiły 4 grupy dziecięce amatorskiego ruchu artystycznego GCKSiR: Zespół Taneczny Koloret, Studio Wokalne GCKSiR, Grupa Teatralna Tępis oraz Chór Dziecięcy Kantuski – łącznie ok. 130 artystów. Sala wypełniła się do ostatniego miejsca siedzącego, a wiele osób oglądało seans, stojąc.

Spektakl opowiadał historię grupy dzieci, które znajdują na ulicy list zaadresowany do Świętego Mikołaja. W poszukiwaniach nadawcy odnajdą więcej – zrozumienie, że czasem nasze pragnienia są tylko pozornie dla nas dobre, a prawdziwe szczęście czeka na nas zupełnie gdzieś indziej. Inscenizacja poruszała problemy dzieci od tych najbardziej błahych, jak narzekanie na młodsze rodzeństwo czy brak telefonu, aż po tematykę dużo poważniejszą – samotność, chorobę i przemoc domową. Dzięki temu spektakl stał się bliski widzom w każdym wieku, zapewniając nie tylko chwile rozbawienia, ale i wzruszeń. Przesłanie hi-



Zespół Taneczny Koloret

historii sprowadziło się do znanej nam już prawdy, że każdy z nas może zostać świętym Mikołajem – odwiedzić osobę chorą czy potowarzyszyć samotnej, dając drugiemu uśmiech. A radość z obdarowywania nie musi być wcale mniejsza od radości z otrzymywania.

Dzięki muzycznej – wokalne i tanecznej – oprawie, historia nabrała dynamiki i wyjątkowego blasku. Usłyszeliśmy ze sceny takie klasyki muzyki świątecznej, jak „Pada śnieg” czy „White Christmas”, ale i utwory nowsze – „Snowman”, „Hej ludzie, idą święta” i „Chcę z tobą spędzić święta” – łącznie 13 utworów. Wzbogacenie warstwy muzycznej choreografią ubarwiło spektakl i pozwoliło na pełne jego odczuwanie.

Był to pierwszy spektakl w wykonaniu połączonych sił kilku grup. Instruktorzy i ich mali artyści stanęli na wysokości zadania. Zaangażowanie w przy-



Chór Dziecięcy Kantuski



Grupa Teatralna Tespis





Studio Wokalne GCKSiR

gotowanie wydarzenia umożliwiło stworzenie widowiska, które, miejmy nadzieję, na długo zostanie nam wszystkim w pamięci.

Przygotowanie grup:
Ewa Chmaj (Zespół Taneczny Koloret),
Kornelia Ignas
(Chór Dziecięcy Kantuski),
Karolina Starzec
(Grupa Teatralna Tępis),
Jakub Pięta (Studio Wokalne GCKSiR)
Aranżacje i podkłady: Jakub Pięta
Scenariusz i reżyseria: Karolina Starzec
Realizacja dźwięku: Łukasz Rączy
Realizacja światła: Marcel Przywara

Fot. Anna Styka



Katarzyna Długosz

Świlczańskie Kolędowanie – tradycja, radość i wspólne świętowanie

19 stycznia 2025 roku w filii Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy odbyło się „Świlczańskie Kolędowanie”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Sołtysa Wsi Świlcza, Panią Katarzynę Długosz, wraz z Radą Sołecką w składzie: Ewelina Wójcik, Jurek Ragan, Miłosz Janowski, Rafał Głuszczyk, Sylwester Styka, Grzegorz Kapusta i Piotr Rzeszutek. Organizację wsparło również Koło Gospodyń Wiejskich ze Świlczy oraz Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji.

Na scenie wystąpiły Fundacja Iskry Tradycji, Kapela „Moja Scheda” oraz Chór „Gama”. Artyści zaprezentowali tradycyjne kolędy i pastorałki, wprowadzając wszystkich w wyjątkowy, świąteczny nastrój. Sala była wypełniona po brze-



gi, a publiczność z entuzjazmem uczestniczyła w tym niezwykłym wydarzeniu.

Wydarzenie nie odbyłoby się bez wsparcia sponsorów, którymi byli: Bank Spółdzielczy w Głogowie Małopolskim, Gospodarstwo Rolne Państwa Głuszczyk, Blachotrapez Świlcza, Zof-Bet Świlcza, Vita Świlcza, Dźwig-Serwis Świlcza oraz CDG Świlcza. Ich zaangażowanie pozwoliło na zorganizowanie koncertu na wysokim poziomie.



Sołtys sołectwa Świlcza – Katarzyna Długosz

Całość koncertu poprowadziła Sołtys Wsi Świlcza, Pani Katarzyna Długosz, dla której był to pierwszy występ w takiej roli. Pomimo stresu, który jej towarzyszył, poradziła sobie znakomicie, co zostało docenione przez uczestników. Mieszkańcy byli niezwykle zadowoleni z organizacji i atmosfery wydarzenia. Wielu z nich wyraziło nadzieję, że „Świlczańskie Kolędowanie” stanie się coroczną tradycją.



Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa



Fundacja Iskry Tradycji



Chór Gama



Kapela Moja Scheda

Dodatkowego uroku w wydarzeniu dodało profesjonalne oświetlenie oraz nagłośnienie przygotowane przez GCKSiR, które podkreśliło wyjątkowy klimat koncertu. Dzięki temu każdy występ był nie tylko uctwą dla ucha, ale także dla oka.

„Świlczańskie Kolędowanie” jest dowodem na to, że przy wspólnej pracy

różnych organizacji można wiele zdziałać. Dzięki zaangażowaniu organizatorów, sponsorów oraz lokalnej społeczności wydarzenie stało się prawdziwym sukcesem i pięknym przykładem współpracy na rzecz kultywowania tradycji.

Fot. Anna Styka

Justyna Drozd-Ochał

„Moja Scheda” porwała publiczność w WDK w Rzeszowie

W sobotę 25.01.2025 r. Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie wypełnił się dźwiękami folkowej pasji i energii. Kapela Moja Scheda zaprezentowała utwory ze swojej najnowszej płyty „Bez granic”, a koncert okazał się prawdziwym świętem muzyki.

Od pierwszych dźwięków publiczność dała się porwać rytmom i lirycznym melodiom, a żywa interakcja tekstów stworzyła wyjątkową atmosferę. Nie zabrakło owacji na stojąco i bisów, na które muzycy chętnie odpowiedzieli, przedłużając wieczór pełen emocji.

To był koncert, który na długo pozostanie w pamięci uczestników – Moja Scheda po raz kolejny udowodniła, że ich muzyka nie zna granic! ■



Fot. Krzysztof Sowa (The Owls Photography)





Koncert Kolęd i Pastoralek – muzyczna ucztą w Dąbrowie

W niedzielny wieczór, 1 lutego, kościół parafialny w Dąbrowie wypełnił się dźwiękami najpiękniejszych kolęd i pastorałek. Tegoroczny koncert przyciągnął liczną publiczność, która miała okazję wysłuchać 21 wyjątkowych utworów w różnorodnych aranżacjach muzycznych.

Podczas koncertu wystąpiły grupy wokalne i instrumentalne działające

przy GCKSiR, każda z własnym unikalnym stylem interpretacji kolęd. Na scenie zaprezentowali się: Chór Cantus prowadzony przez Kacpra Czecha, Chór Gama pod kierownictwem Patryka Raka, Dziecięcy Chór Kantuski przygotowany przez Kornelię Ignas, ZPiT Pułanie i Kapela Moja Scheda pod opieką Justyny Drozd-Ochał, Grupa Obrzędowa imienia Marii i Józefa

Dziedziców, którą prowadzi Andrzej Świstara, a także Chór Męski Resonant i Studio Wokalne GCKSiR pod kierunkiem Jakuba Pięty oraz gościnnie Chór Gaudeamus z Dąbrowy prowadzony przez Bogdana Barlika.

Publiczność mogła usłyszeć zarówno tradycyjne, jak i współczesne interpretacje utworów, które dzięki różnorodnym aranżacjom muzycznym zyskały





ny koncert udowodnił, jak wielką moc ma wspólne śpiewanie.

Wydarzenie to stało się już tradycją w Gminie Świlcza, a jego niezwykła atmosfera z pewnością na długo pozostanie w sercach uczestników.

Fot. Anna Styka

nowe, świeże brzmienie. Nie zabrakło również momentów wspólnego śpiewania – wszystkie zespoły oraz zgromadzeni uczestnicy wzięli udział w wykonaniu finałowej kolędy „Bóg się rodzi”, tworząc niezapomnianą atmosferę.

Organizatorzy wydarzenia zadbali także o odpowiednią oprawę wizualną – efektowne oświetlenie wnętrza kościoła dodatkowo podkreśliło magiczny nastrój koncertu.

Kolędowanie to jedna z najpiękniejszych i najstarszych tradycji, a tegorocz-



Jakub Pięta



„Odrobinę szczęścia dla Ciebie, Piękna”

– cykl trzech koncertów walentynkowych Studia Wokalnego Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji



Trzy miejscowości... jedenastu wokalistów... pięćdziesiąt trzy piosenki...

13, 14 i 15 lutego 2025 roku odbył się cykl trzech niezwykłych koncertów w wykonaniu wokalistów Studia Wokalnego GCKSiR grupy młodzieżowo-dorosłej. Zamysłem cyklu koncertów zatytułowanych „Odrobinę szczęścia dla Ciebie, Piękna” była prezentacja różnorodnych pod względem stylu piosenek o miłości. Każdy z koncertów wchodzących w skład cyklu zawierał inny repertuar, przez co Słuchacze obecni na wydarzeniach mogli spędzić trzy wieczory, wsłuchując się w coraz to inne odcienie miłości przekazywane przy pomocy muzyki.

Pierwszy z koncertów pt. „Odrobinę szczęścia” odbył się w filii GCKSiR w Dąbrowie (13 lutego 2025 roku), drugi zatytułowany „Dla Ciebie” w Mrowli w budynku OSP (14 lutego 2025 roku) a ostatni – trzeci – pt. „Piękna” w filii GCKSiR w Świlczy (15 lutego 2025 roku). Jak przystało na cykl koncertów, wszystkie cechowała spójność scenograficz-

na – wystrój sceny, który z założeń koncertowych był bardzo kameralny.

Wszystkie trzy wydarzenia spotkały się z niezwykle miłym przyjęciem licznie zgromadzonej na każdym z nich publiczności. Niezwykle cieszy fakt, że pojawili się Słuchacze-Melomani, którzy spędzili z nami wszystkie trzy, walentynkowe wieczory.

Podczas koncertów zaprezentowali się wokaliści grupy młodzieżowo-dorosłej Studia Wokalnego GCKSiR. W koncertach walentynkowych wystąpili: Wiktoria Cyran, Julia Kornak, Natalia Kornak, Bernadetta Koszela, Edyta Lachcik, Aleksandra Mac, Kornelia Plis, Karolina Starzec, Jolanta Wilk, Kacper Cyran i Jakub Pięta. Pomysłodawcą cyklu koncertów i instruktorem grupy jest Jakub Pięta.

Fot. Anna Styka i uczestnicy koncertów



Agnieszka Draus

Dzień Seniora – wyjątkowe święto pełne wzruszeń i radości

Dzień Seniora, którego organizatorami są Gmina Świlcza, Parafia Rzymskokatolicka w Trzcianie, Caritas Parafii w Trzcianie, Szkoła Podstawowa w Trzcianie i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie to wydarzenie, które wyróżnia się swoim unikalnym charakterem.

To nie tylko spotkanie o wymiarze artystycznym, ale również społecznym, podkreślające rolę i znaczenie Seniorów

w naszym życiu. Choć program artystyczny zmienia się każdego roku, niezmienny pozostaje cel tego święta – wyrażenie szacunku, wdzięczności i podkreślenie mądrości oraz dobroci osób starszych. To również przypomnienie, jak wiele cennych wspomnień i życiowych lekcji możemy czerpać od Seniorów, nie tylko tych z naszej rodziny, ale i całej lokalnej społeczności.



Tegoroczne obchody Dnia Seniora, które odbyły się 16 lutego, zgromadziły licznie mieszkańców z Trzciany i Gminy Świlcza. Wieczór obfitował w chwile radości, a jego artystyczna część była wyjątkowym punktem programu. Wśród występujących znalazła się Grupa Obrzędowa imienia Marii i Józefa Dziedziców, która zaprezentowała humorystyczne widowisko „Trzciańskie Kopydłowo” na podstawie scenariusza pani Zofii Draus. Występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem i rozbawił zgromadzoną publiczność.

Po części artystycznej Seniorzy zostali zaproszeni na poczęstunek, który przygotował Caritas Parafii Trzciana we współpracy z Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji. Wspólne biesiadowanie przy ciepłym posiłku sprzyjało rozmowom, integracji oraz dzieleniu się wspomnieniami. W atmosferze pełnej serdeczności seniorzy spędzili niezapomniany wieczór.

Dzień Seniora to nie tylko okazja do wspólnej zabawy, ale także moment, by docenić rolę starszego pokolenia w budowaniu więzi międzyludzkich. Wydarzenie to na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych uroczystości. W tym roku odbyła się jego 30. edycja.

Fot. Anna Styka

Przeglądam Trzcionkę stronka po stronie
I na przedostatniej stronie jest pisanie
Takie może mądre a może głupie
Nie tylko o Obrzędowej Grupie, również o was moi mili
Choć skorupka pomarszczona i w kościach trzeszczy
To w środku coś śpiewa i wrzeszczy
Lecz że latek już spora otoczka
To nie przystoi skakać jak mała sroczka
Choć w sercu wciąż maj i gra muzyka
To czas ucieka i zegar tyka, tyka, tyka
Choć wzrok nam siada i słuch też słabnie
To tańczyć chcemy, choć może już nieporadnie
W tańcu i śpiewie wciąż młodo się czuję
Serce wali jak młot i krew w skroniach pulsuje
Więc tańczmy co dzień polkę czy walca
Lecz tak z przytupem, a nie cichutko i na palcach
Niech nas wokoło wszyscy usłyszą
Nie będziemy siedzieć z przysłowiową „pod miotłą myszą”
Jeszcze jesteśmy w pracy i tańcu
Nie tylko gdzieś w kącie i przy różańcu
Więc pokażmy wszystkim panie, panowie
Że wciąż umiemy się bawić
Pomimo zmarszczek i siwizny na głowie

Stanisław Pokrywka

Agnieszka Draus

Bal Karnawałowy

We wtorek, 18 lutego, sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie zamieniła się w prawdziwą krainę baśni i fantazji. Wszystko za sprawą długo wyczekiwanego Balu Karnawałowego, który każdego roku dostarcza dzieciom mnóstwo radości i niezapomnianych przeżyć.

W tym wyjątkowym dniu mali uczestnicy pojawili się w pięknych, barwnych i kreatywnych kostiumach. Wśród przebierańców można było dostrzec księżniczki, dzielnych policjantów i strażaków, uroczne motylki, kowboi oraz bohaterów znanych bajek i filmów. Każdy strój był wyjątkowy i oddawał charakter jego właściciela, co dodawało balowi jeszcze więcej magii.

Oprócz tańców i zabawy przy dźwiękach skocznej muzyki, dzieci brały udział w różnorodnych animacjach prowadzonych przez doświadczonych animatorek. Dzięki nim najmłodsi mogli sprawdzić się w zabawnych konkurencjach, wspólnie się śmiać i integrować.

Organizatorzy wydarzenia – GCKSiR w Trzcianie – zadbali o to, aby bal był dostępny dla wszystkich dzieci, niezależnie od tego, czy uczestniczą w zajęciach organizowanych przez instytucję. W ten sposób karnawałowa zabawa stała się otwartym, radosnym świętem, w którym każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Wspaniała atmosfera, radosne tańce i energia płynąca od dzieci sprawiły, że ten dzień na długo pozostanie w ich pamięci. Bal Kostiumowy to nie tylko okazja do świetnej zabawy, ale także moment, w którym najmłodsi mogą poczuć się jak bohaterowie swoich ulubionych bajek i wcielić się w wymarzone role.

Fot. Anna Styka



Milena Porada, Aleksandra Warchoń, Anna Iskrzycka

Zgrupowanie Zespołu Tanecznego „Koloret” pod Tatrami

W dniach 19-20 lutego wyjechaliśmy na zgrupowanie w okolice Tatr, do Gliczarowa Górnego. Wycieczka była organizowana przez GCKSiR. Wraz z grupami ze Świlczy i Rudnej Wielkiej oraz naszą grupą z Bratkowic, zatrzymaliśmy się w pensjonacie o nazwie „Śleboda”, ugośczeni przez panią Ewę Satołę.

W pierwszym dniu zostaliśmy zakwaterowani w pokojach z klimatem górskim i zapierającym dech w piersiach widokiem na góry Tatry. Po wybornym obiedzie przygotowanym przez gospodynię wyjechaliśmy na Termy Bukovina. Pobyt tam był niezwykle odpowiadający i pozwolił nam odpocząć po długiej podróży. Termy umożliwiły nam



Fot. Adam Majka

kąpiel w basenie znajdującym się pod gołym niebem i mogliśmy oglądać zachód słońca, a także gwiazdy.

Gdy powróciliśmy, powitał nas zapach gotowej kolacji, która smakowała równie dobrze, jak pachniała. Po posiłku najmłodszych uczestników Koloretu zaskoczyła niespodzianka, która nie pozwoliła im na szybki powrót do pokoi. Starsze uczestniczki zagwarantowały im zajęcie na ten wieczór, a były to otręsy. Późny wieczór spędziliśmy, śmiejąc się i wyko-

nując wspólnie wyzwania. Tym wydarzeniem zakończył się pierwszy dzień naszego wyjazdu.

Obudziliśmy się dzięki promieniom słońca wschodzącego nad górami. Po śniadaniu dorównującym smakiem wcześniejszym ucztom, z przygnębieniem rozpoczęliśmy pakowanie swoich rzeczy.

Wizyta w Centrum Edukacji Przyrodniczej i na Krupówkach

Następną naszą atrakcją była wizyta w Centrum Edukacji Przyrodniczej Tatrzańskiego Parku Narodowego, gdzie zapoznaliśmy się z eksponatami związanymi z górską przyrodą. Zobaczyliśmy tam m.in. okazy wielu typowych dla tego regionu zwierząt. Ostatnim punktem naszej wycieczki były Krupówki, na których zakupiliśmy pamiątki i spróbowaliśmy lokalnego jedzenia, takiego jak oscypki i kozi ser. Po skończonych zakupach wróciliśmy do miejsca naszego zakwaterowania, aby zjeść ostatni posiłek w tym urokliwym miejscu. Pożegnaliśmy się z właścicielami domu, machając do gospodyni przez okna autobusu.

Wyjazd zapewnił nam niezapomniane wspomnienia, które pozostaną w pamięci do końca naszego życia. Widoki majestatycznych krajobrazów tego terenu zostały upamiętnione na wielu zdjęciach, a obrazy z tej wycieczki zawsze będą nam przypominać, że pewną część naszego serca zajmują góry i taniec.



Piotr Drozd



Pełna wrażeń wizyta Zespołu Pieśni i Tańca z Trzciany w Szczyrku i Żywcu

W dniach 21-23 lutego Grupa Reprezentacyjna Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” z Trzciany, uczestniczyła w intensywnym zgrupowaniu szkoleniowym w Szczyrku. Podczas zgrupowania tancerze skupili się na doskonaleniu umiejętności w zakresie tańców ludowych, koncentrując się na repertuarze obejmującym tańce beskidzkie, rzeszowskie, sądeckie oraz gorlickie. Dodatkowo nie zabrakło również prób dostojnego poloneza, który stanowi ważny element polskiego dziedzictwa kulturowego.

Warsztaty trwały od wczesnych godzin porannych aż po późne godziny wieczorne, co stanowiło ogromne wyzwanie dla uczestników, ale jednocześnie pozwoliło im na znaczne podniesienie poziomu artystycznego i zespołowego zgrania. Pomimo napiętego harmonogramu, znaleziono również czas na chwilę wytchnienia i poznanie uroków okolicy. Tancerze mieli okazję zwiedzić miasto Żywiec, w tym muzeum i malowniczy rynek, co było okazją do integracji oraz zaczerpnięcia inspiracji z lokalnej kultury i tradycji. Zgrupowanie w Szczyrku było bardzo owocnym czasem, pełnym intensywnej pracy. Grupa Reprezentacyjna Zespołu Pieśni i Tańca z Trzciany wraca do domu z nowymi umiejętnościami i motywacją do dalszego rozwoju.

Fot. pracownicy GCKSiR



Agnieszka Draus

III Konkurs Teatrów Szkolnych „PLAUDITE” w Trzcianie

10 grudnia 2024 roku w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie odbył się III Konkurs Teatrów Szkolnych „PLAUDITE”. Wydarzenie zgromadziło utalentowane dzieci i młodzież ze szkół podstawowych powiatu rzeszowskiego, podzielonych na trzy grupy wiekowe:

skiego, podzielonych na trzy grupy wiekowe:

kategoria I – klasy 1-3,
kategoria II – klasy 4-6,
kategoria III – klasy 7-8.

Celem konkursu było rozwijanie kreatywności i wrażliwości artystycznej

uczestników, doskonalenie umiejętności scenicznych oraz sztuki publicznych wystąpień, a także kształtowanie zdolności pracy zespołowej. Konkurs odbywał się w formie przeglądu.

Do udziału w wydarzeniu zgłosiło się łącznie 62 uczestników z trzech szkół: Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach (w dwóch kategoriach wiekowych), Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach (w jednej kategorii wiekowej), Zespołu Szkół w Trzcianie (w trzech kategoriach wiekowych).

Podczas konkursu zaprezentowano sześć przedstawień, a wydarzenie było



SP nr 1 w Bratkowicach „Brzechwa bawi, Brzechwa uczy”



ZS w Trzcianie „Mały Książę”



Niepubliczna SP w Bratkowicach „Nie ma tego złego”



ZS w Trzcianie „Alicja w krainie wagarów”



SP nr 1 w Bratkowicach „Wśród Bogów Olimpu”



Wszyscy uczestnicy

doskonałą okazją do rozwijania talentów aktorskich i artystycznych młodych uczestników. Organizatorzy – pracownicy Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji dopełnili wszelkich formalności związanych z regulaminem konkursu, przygotowali karty zgłoszeniowe oraz zgody na publikację wizerunku

uczestników. Opracowali również scenariusz wydarzenia, zakupili upominki oraz statuetki, zadbali o promocję konkursu, a także o odpowiednie przygotowanie sali widowiskowej, nagłośnienie i oświetlenie.

Konkurs został dofinansowany ze środków Starostwa Powiatowego w Rze-

szowie oraz Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcinie, dzięki czemu wydarzenie mogło odbyć się w profesjonalnej oprawie i sprzyjającej atmosferze.

Fot. Anna Styka

Karolina Starzec

Lekarstwo na złamane serca

Wspólne przedsięwzięcie zespołów artystycznych Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji

Nie od dziś wiadomo, że kiedy w grę wkracza współpraca, nawet 2+2 może być równe 5. Taki efekt osiągnięto przy produkcji musicalu „Heartbreak hotel”, której efekt końcowy zaskoczył wszystkich. Spektakl jest dziełem trzech grup działających przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji – Zespołu Tanecznego Koloret, Studia Wokalnego GCKSiR oraz Grupy Teatralnej Tespis. Pomysł na wspólne przedsięwzięcie zrodził się w ubiegłym roku i po kilku miesiącach prób, 2 marca br. zrealizowano premierę.

Scenariusz opiera się na twórczości amerykańskiej artystki Whitney Houston, piosenkarki muzyki pop i R&B, aktorki, producentki, autorki tekstów i modelki, znanej szerokiej publiczności dzięki takim hitom, jak: „I will always love you” czy „I have nothing”. Wymienionych piosenek nie zabrakło podczas spektaklu – co więcej, utworów było aż 20. A to tylko niewielka część dorob-

ku Whitney – artystka ma na koncie ponad 50 singli.

Rozpoznawalny na świecie 5-oktawowy głos, charyzma i siła, która sprawiła, że do Whitney przylgnął przydomek „The Voice” (Głos) – z tym wszystkim zmierzili się wokaliści Studia Wokalnego GCKSiR, przygotowując się do spektaklu. W ten sposób powstały nowe

wykonania romantycznych ballad, ale i energetycznych utworów porywających do tańca.

Poruszając temat tańca, nie sposób nie wspomnieć o wspaniałych układach choreograficznych, które na scenie zaprezentował Zespół Taneczny „Koloret”. Tancerki pokazały całe spektrum ruchu: od poruszających fragmentów





jazzowych, po sekwencji rodem z dyskotek lat 90., za każdym razem oddając nastrój i charakter utworu.

Zarówno utwory, jak i taniec, mało wały fabułę przedstawioną przez aktorów Grupy Teatralnej „Tespis”. Wcielając się w poszczególne role, oddali oni emocje postaci i ich przeżycia, tworząc opowieść o budowaniu własnej siły, szukaniu drogi i kobiecej siły.

„Heartbreak hotel” jest historią Sary, która po odejściu męża otwiera tytułowy hotel – miejsce dla kobiet ze złamanymi sercami, próbujących odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Wraz z pomagającymi jej w prowadzeniu hotelu przyjaciółkami – Marią i Adelą, chętnie wysłuchuje problemów, daje wsparcie, dzięki czemu pobyt może stać się kojącym doświadczeniem. Jednocześnie wychowuje w tym miejscu dwie, obecnie prawie już dorosłe, córki o skrajnie różnych charakterach. Starsza – wrażliwa Ula, przytłoczona nieco widokiem zrozpaczonych kobiet, z którymi na co dzień w hotelu ma do czynienia. Postanawia rozstać się z Maksym – swoim chłopakiem, chcąc uniknąć ewentualnego bolesnego porzucenia. Młodsza siostra – Pola, stawia na dobrą zabawę, żyje chwilą i wraz z przyjaciółkami – Ewą i Lilką prowadzi bogate życie towarzyskie, przygotowując mamę o ból głowy. Atmosfera w hotelu staje się napięta, kiedy pojawia się w nim Anna – kobieta, którą Sara poznała przed laty w niezbyt miłych dla siebie okolicznościach.

Czy łatwo uporać się z przeszłością? Zostawić ją za sobą, kiedy wspomnienia nadal boją? Zrobić krok naprzód? To tylko część z pytań, które nasuwają się podczas spektaklu. Wraz z bohaterami próbujemy znaleźć na nie odpowiedzi.

Zapraszamy na kolejne spektakle już w kwietniu!



Scenariusz i reżyseria: Karolina Starzec
Choreografia: Ewa Chmaj
Aranżacje i przygotowanie wokalne: Jakub Pięta
Realizacja dźwięku: Łukasz Rączy
Realizacja światła: Marcel Przywara
Charakteryzacja: Magdalena Książek
Scenografia: Piotr Starzec

Wystąpili:

Zespół Taneczny Koloret (instruktor Ewa Chmaj): Blanka Bachórz, Anita Bartków, Oliwia Bułas, Nina Czyż, Natalia Daleka, Kinga Dobrzańska, Nikola Dobrzańska, Julia Dworak, Nikola Gniwek, Anna Grendysa, Anna Iskrzycka,

Marlena Jeż, Klaudia Książek, Aleksandra Kwoka, Aleksandra Kwoka, Wiktoria Kwoka, Emilia Ochał, Maja Olszowy, Zuzanna Pałka, Milena Porada, Wiktoria Przybyło, Amelia Przywara, Anastazja Przywara, Amelia Reguła, Rozalia Słowik, Antonina Szczepanik, Emilia Szczepanik, Łucja Szczepańska, Aleksandra Szeliga, Aleksandra Warchoł

Grupa Teatralna Tespis (instruktor Karolina Starzec): Wiktoria Batóg, Gabriela Bułas, Marcelina Dziedzic, Gabriela Kapusta, Aleksandra Lampart, Jessica Nowak, Izabela Skopińska, Iga Szary, Tomasz Adach

Studio Wokalne GCKSiR (instruktor Jakub Pięta): Wiktoria Cyran, Julia Kornak, Natalia Kornak, Bernadetta Koszela, Aleksandra Mac, Kornelia Plis, Karolina Starzec, Jolanta Wilk, Kacper Cyran.

Fot. Anna Styka





Zapomniana Ścieżka Edukacyjna na Użytku Ekologicznym „Olszyny” w Trzcianie

Dziś już niewielka część społeczności Gminy Świlcza, a nawet Trzciany, jest świadoma istnienia unikatowego fragmentu torfowisk w dolinie rzeczki *Mrowla* między Trzcianą a Kamyszyńm. Ten niewielki skrawek to Użytek Ekologiczny „Olszyny” w Trzcianie na obszarze Pradoliny Podkarpackiej. Nie spotykana nigdzie ciekawa przyroda tej doliny to nie tylko torfowiska z bagnami i zachowaną specyficzną ostoją florystyczno-faunistyczną, ale również jej wyjątkowa struktura geologiczna.

Geologiczne „narodziny” Pradoliny Podkarpackiej

Pradolina Podkarpacka jest jednym z elementów zróżnicowanego krajobrazu naszego regionu o złożonej przeszłości geologicznej. To przedgórskie obniżenie tektoniczne nazywane rowem lub rynną podkarpacką, rozciągające się wzdłuż północnego obniżenia Pogórza Karpackiego, powstałe przed milionami lat w wyniku postępującego wypiętrzania się Karpat i Beskidów. Znaczące kształtowanie się Pradoliny spowodowa-

ły plejstoceńskie zlodowacenia, kiedy to w okresach ociepleń między poszczególnymi zlodowaceniami strukturę Pradoliny rzeźbiły spływające wody polodowcowe.

Pradolina jest wypełniona osadami polodowcowymi naniesionymi przez wody z topniejących lodowców w okresach kolejnych recesji lądolodu. Wreszcie pod koniec plejstoceńskiego zlodowacenia w miejscu zanikającego spływu wód polodowcowych pozostawały jeziora rozlewiskowe, zastoiska i bagna ulegające procesom zatorfiania.

W wyniku trwających przez następne tysiąclecia procesów wypłycania się jezior zastoiskowych materią organiczną i zarastającą roślinnością bagienną w okresie holocenu (12-7 tys. lat temu) tworzyły się i odkładały pokłady torfu.

Dolina rzeki Mrowli dziś

Jeszcze w nieodległym XIX wieku krajobraz Pradoliny tworzył bagienny las olchowy (bagienny ols) porastający zastoiska oraz rozlewiska bagienne w fazie zatorfiania. Dziś po dawnym, po-

lodowcowym krajobrazie pozostała tylko mała rzeczka *Mrowla*, w zasadzie duży potok o uregulowanym korycie z siecią otaczających go rowów pseudomelioracyjnych oraz dawne stawy potorfowe z początków XX wieku. Po zaprzestaniu wydobywania torfu pozostały doły powyrobowiskowe wypełnione wodą i zarastające roślinnością.

Po upływie 50 lat krajobraz doliny samoistnie przybrał niemal naturalny charakter typowej torfowiskowej doliny rzecznej z bagienną florą i fauną typową dla zabagnionego olsu (lasu olchowego) na wyrobiskach (stawach) potorfowych.

Potrzeba czynnej ochrony i zachowania tego unikatowego skrawka torfowisk

Dla zachowania specyficznych, torfowiskowych ekosystemów i mokradeł z dużą różnorodnością osobliwości flory i fauny oraz enklawy dawnych zastoisk wodnych w wyrobiskach potorfowych objęto ochroną najbardziej wartościowy przyrodniczo fragment doliny z największym stawem i ustanowiono Użytek Ekologiczny „Olszyny” w Trzcianie Uchwałą Rady Gminy Świlcza, Nr XX/218/2001 z dnia 27 lipca 2001 roku. Równocześnie, w myśl zasady „chronić, ale i użytkować”, została wytyczona ekologiczna ścieżka edukacyjna umożliwiająca poznawanie unikatowych, wręcz „endemicznych” w naszym regionie osobliwości przyrodniczych i faunistycznych charakterystycznych dla systemów torfowiskowych. Wydzielony pod ochronę fragment torfowiska „Olszyny” w Trzcianie jest strukturą funkcjonującą w powiązaniu z całym ekosystemem doliny na przestrzeni od Klęczan po Rudną Wielką i ulega niekorzystnym oddziaływaniom otaczających go terenów przylegających do doliny. Przede wszystkim odwodnieniu powodującym osuszenie doliny i degradację torfowisk.

Niestety, nierozważna i niekontrolowana gospodarka rolna z zasobami wodnymi na obszarze całego ciągu doliny spowodowały narastanie postępujących



Zamulony i wypływający się największy staw potorfowy „Olszyny” w Trzcianie



Wskutek braku odpowiedniego gospodarowania systemem melioracyjnym wyrobiska potorfowe ulegają całkowitemu osuszeniu i postępuje degradacja ekosystemu

procesów zanikania zbiorowisk roślin typowych dla unikatowych, zabagnionych torfowisk oraz wymieranie szerokiego zestawu zwierząt – bezkręgowców, ptaków, ryb, a także płazów i przyczynia się do zajmowania tych siedlisk przez obcego pochodzenia roślinność inwazyjną, co jest zabronione ustawowo.

Pilna konieczność podjęcia czynnych, skutecznych działań ochronnych całego ekosystemu doliny, a nie tylko jej fragmentu

Wymieranie w dolinie rozlicznych gatunków zwierząt i roślin to tylko jeden z elementów wskazujących na potrzebę bezwzględnej, standardowej ochrony tego zakątka krajobrazu w naszym regionie. Istotnym, bardzo ważnym celem jest ochrona zasobów wody znajdujących się w torfowiskach na terenach rozciągających się w obrębie „Olszyn”, które na pewno już w niedalekiej przyszłości będą dla nas niezbędne. Na razie potrzeby ochrony tych zasobów wodnych nikt nie zauważa. Popularny jest temat inwestycji i tylko inwestycji, zasypywania i osuszania torfowisk, zabudowy bagnisk. A co z wodą? Jakoś z nieba już nie za bardzo leci, wskutek ciągle postępujących suszy. W Polsce obowiązuje zasada budowy inwestycji z poszanowaniem przede wszystkim ochrony środowiska, a zwłaszcza zasobów wodnych.

Przede wszystkim bezwzględne jest zatrzymanie postępujących procesów osuszania i degradacji torfowisk doliny *Mrowli* poprzez przywrócenie i podjęcie właściwego gospodarowania tam zasobami wodnymi stagnującymi i nawierzchniowymi w torfowiskach poprzez odtworzenie funkcjonalności sieci melioracyjnej, która całkowicie przez lata zaniedbana wyłącznie osusza torfowiska, a nie służy do prowadzenia zgodnie z zasadami melioracji



Rzeczka (potok) Mrowla w rejonie torfowiska „Olszyny” w Trzcianie – pozostałość dawnej rzeki odprowadzającej wody roztopowe z topniejącego lodowca

gospodarki zasobami wodnymi. Wielka nadzieja w tym kierunku rodzi się w związku z programem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie zapowiadającego w planach do 2027 roku zwiększenie w kraju retencji wód. W 2020 roku na zlecenie Wód Polskich powstał Krajowy Program Renaturyzacji Wód Powierzchniowych, w którego założeniach przewiduje się między innymi pozostawienie dolin rzecznych procesom naturalnym.

Torfowiska jako istotny czynnik w gospodarce zasobami wodnymi

Torfowiska wraz z całym obszarem mokradeł to nie tylko magazyn zasobów wodnych i naturalna forma jej retencji. To także „akumulator” dwutlenku węgla – gazu cieplarnianego. Ekosystem torfowisk pochłania z atmosfery gazy cieplarniane znacznie skuteczniej ilościowo aniżeli biomasa lasów. W Polsce z około 1,6 mln hektarów torfowisk aż 85% zdążono osuszyć i bezmyślnie pozbawić je zasobów wody poprzez wykopanie głębokich rowów. Skądś to znamy i z naszego terenu. To „znakomity sposób” na uwolnienie do atmosfery uwiecznionego dwutlenku węgla. W skali kraju emisje z osuszanych torfowisk „wspomagają” atmosferę o około 35 mln ton dwutlenku węgla rocznie – niemal tyle ile jest emitowane przez przemysł.

Apel Towarzystwa Przyjaciół Trzciany

W związku z pilną potrzebą ochrony torfowisk w dolinie rzeczki *Mrowli* między Trzcią a Kamyszyńem, zachowaniem zarówno tam znajdujących się zasobów wodnych i unikatowej bioróżnorodności, Towarzystwo Przyjaciół Trzciany pismem z dnia 14 stycznia 2025 roku wystąpiło do Urzędu Gminy Świlcza o podjęcie działań zmierzających do odmulenia stawu potorfowego znajdującego się na zachodnim skraju Użytku Ekologicznego „Olszyny” w Trzcią i zabezpieczenia (uszczelnienia) jego północnego brzegu przed wypływem wody.



4 Tama bobrowa na potoku Mrowla w rejonie dużego stawu „Olszyny” w Trzcią, stabilizująca poziom wody w tym stawie. Uporczywie burzona. W jej miejscu należy wybudować betonowy próg spiętrzający wodę

Odpływ wody i wysychanie tego kłuzowego zbiornika ze względu na retencję jaką pełni w stabilizacji odpowiedniego poziomu wód na Użytku Ekologicznym, powoduje zanik biocenozy (zespołu organizmów flory i fauny w tym środowisku).

W uzasadnieniu Towarzystwo nadmieniło o wyjątkowym, znaczącym w naszym regionie Użytku Ekologicznym jako enklawie specyficznego, zanikającego ekosystemu mokradeł torfowiskowych o wysokich walorach bioróżnorodności zespołów flory i fauny oraz stabilizatora retencji wody. Stabilność istniejących tam siedlisk przyrodniczych jest uzależniona od utrzymywania się zasobności wody w istniejących wyrobiskach potorfowych, szczególnie w dużym

stawie zachodnim. Ulega on wypłycaniu w wyniku procesów zamulania zawieszoną torfową z powodu osiadania i osuszania brzegowej strefy ekotonu wokół niego, ciągłego pozbawiania stabilności lustra wody wskutek nie utrzymywania się poziomu wody w przyległej rzeczce (potoku) *Mrowli* w wyniku rozrywania tamy bobrowej spiętrzającej poziom wody w stawie.

Towarzystwo Przyjaciół Trzciany zasygnalizowało także potrzebę prowadzenia efektywnych działań ochronnych skierowanych na utrzymanie stabilności bilansu wodnego na obszarze tego Użytku Ekologicznego „Olszyny”. Pozwoli to na utrzymywanie się niezakłóconej równowagi ekologicznej – zachowanie

struktury siedliskowej olsu bagienne, funkcjonowanie niezaburzonych bagiennych zbiorowisk florystycznych i faunistycznych oraz zasobności wodnej.

Oprócz odmulenia stawu, należałoby rozpatrzyć potrzebę położenia stalowej siatki zabezpieczającej północny brzeg stawu przed kopaniem nor przez bobry oraz wykonanie podwyższonego, betonowego progu przelewowego na rzeczce *Mrowli* w miejscu naprzeciwko wschodniego brzegu stawu, co podniosłoby stan wody na przystawowym odcinku rzeki i równocześnie w stawie. Umożliwiłoby to uzyskanie korzystnej stabilizacji lustra wody w stawie, a także wyeliminowałoby ciągle rozkopywanie tamy bobrowej i to w niedopuszczalnym okresie ochronnym lęgów ptaków wodno-błotnych i rozrodu

płazów. Taki drewniano-betonowy próg wodny był przewidziany i wybudowany dawniej na rzece na wschód od stawu i świetnie, bezkolizyjnie utrzymywał odpowiedni poziom wody w całym Użytku Ekologicznym.

Urząd Gminy Świlcza w odpowiedzi pismem RGP.6343.4.2025/298.2025 z dnia 31 stycznia 2025 roku w pełni zauważa potrzebę przywrócenia właściwego nawodnienia i ochrony Użytku Ekologicznego „Olszyny”, odpowiedniej regulacji wody na rzece *Mrowla* oraz potrzebę odmulenia i ustabilizowania poziomu wody w dużym stawie „Olszyny”. Jako że potok *Mrowla* podlega Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie, Urząd Gminy Świlcza zasygnalizował temu organowi potrzebę uregulowania problemów wyszczególnionych przez Towarzystwo Przyjaciół Trzciany. Jest też informacja, że możliwe stanie się podjęcie czynności związanych z rozwiązaniem problemu zabezpieczenia stabilności poziomu wody w stawie i jego odmulenia z chwilą uzyskania informacji od Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Zarysowująca się wizja zachowania tego cennego przyrodniczo skrawka torfowisk daje nadzieję na poszanowanie tamtejszej, unikatowej w naszym regionie przyrody bagien torfowiskowych, wszelakich znajdujących się tam organizmów i zasobów wodnych.

Należą się podziękowania Zespołowi Urzędu Gminy Świlcza za rzeczowe podejście do ochrony zasobów przyrodniczych i wodnych w dolinie rzeczki *Mrowli*.

Szczególne podziękowania, w tym moje osobiste, należą się Wójtowi Urzędu Gminy Świlcza, Panu Dawidowi Homie za naprawdę konstruktywne podejście do potrzeby zabezpieczenia wyjątkowych zasobów przyrodniczych doliny *Mrowli*, szerokość wizji ochrony terenu tej doliny oraz poświęcenie czasu na spotkanie w tym temacie. Podziękowania również dla Pana Kazimierza Łagowskiego, sołtysa i zarazem Przewodniczącym Rady Sołeckiej w Trzcią za propagowanie wśród naszej społeczności potrzeby ochrony wyjątkowych zasobów przyrodniczych i przemyślaną propozycję związaną z odmuleniem stawu, zabezpieczenie w nim wody, jako ostoi dla wielu rodzajów organizmów wodno-bagiennych.

Przyroda jest częścią dziedzictwa narodowego i musi być chroniona, żebyśmy to dziedzictwo przekazali przyszłym pokoleniom.

Paweł Rzepka



Wsparcie Gminy Świlcza dla lokalnych klubów sportowych

Piłka nożna jest najpopularniejszą dyscypliną sportową uprawianą amatorsko na terenie Gminy Świlcza. To sport, który rozbudza wyobraźnię i nie może dziwić, że przyciąga wielu kibiców we wszystkich sołectwach. Futbol jest prostą grą, w której brać udział może praktycznie każdy. Między innymi z tego powodu obserwujemy jego ogromną popularność.

Sport amatorski w Polsce jest finansowany głównie z budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Gmina Świlcza od lat wspiera lokalne kluby sportowe. Funkcjonują one na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2020 r., poz. 2261 ze zm.) i są wpisane do ewidencji Starostwa Powiatowego lub podlegają rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). W rozgrywkach ligowych organizowanych przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej w Rzeszowie bierze udział sześć gminnych seniorskich dru-

żyn piłkarskich, które zrzeszają w swoich szeregach ok. 150 zawodników. Ich celem jest realizacja zadań w zakresie sportu, czyli zgodnie z ustawową definicją, popularyzacja „wszelkich form aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach”. Najwyżej sklasyfikowany obecnie zespół piłkarski naszej gminy to Ludowy Klub Sportowy „Trzcianka” Trzciana, który występuje w A klasie, pozostałe występują o poziom niżej.

Dzieci i młodzież z terenu gminy również mają możliwość podnoszenia swoich umiejętności gry w piłkę nożną. Najmłodsi, którzy chcą trenować, uczestniczą w zajęciach piłkarskich pod okiem trenerów w Akademii Piłkarskiej „Bratek” Bratkowice, LKS „Bratek” Bratkowice, „Urwisach” w Rudnej Wielkiej

oraz sekcjach piłki nożnej działających przy KS Świlcza, LKS „Trzcianka” Trzciana, LKS „Dąb” Dąbrowa i LKS „Mrowlanka” Mrowla. Łącznie trenuje w nich ok. 250 najmłodszych wychowanków.

Sport na terenie gminy to jednak nie tylko piłka nożna. Poza nią uprawiana jest **lekka atletyka** reprezentowana przez Gminny Uczniowski Klub Lekkiej Atletyki „Bratkowice-Korzeniowski.pl”, który funkcjonuje od 2005 roku. Od początku istnienia klub wychował kilkunastu medalistów mistrzostw Polski w chodzie sportowym w różnych kategoriach wiekowych. W tej chwili w swoich szeregach skupia ok. trzydzieścioro dzieci, które powoli i stopniowo wprowadzane są w arkana „królowej sportu”. Najlepsze z nich będą w przyszłości reprezentować klub w imprezach lekkoatletycznych w starszych grupach wiekowych.

Trzy lata temu, zakładając **sekcję siatkówki**, działalność wznowił założony

Wykaz gminnych klubów piłkarskich

Lp.	Nazwa klubu	Forma rejestracji	Rozgrywki	Wybrani przedstawiciele Zarządu
1.	LKS „Bratek” Bratkowice	KRS	Klasa B	Tomasz Bąk – Prezes
2.	LKS „Dąb” Dąbrowa	KRS	Klasa B	Miłosz Łoboda – Prezes Konrad Wilk – Wiceprezes
3.	LKS „Mrowlanka” Mrowla	KRS	Klasa B	Dominik Zając – Prezes
4.	KS „Rudnianka” Rudna Wielka	KRS	Klasa B	Grzegorz Kornaga – Prezes
5.	LKS „Trzcianka” Trzciana	Starostwo Powiatowe	Klasa A	Paweł Maciołek – Wiceprezes Przemysław Przywara – Wiceprezes
6.	KS Świlcza	KRS	Klasa B	Tomasz Kędzia – Prezes Arkadiusz Bułaka – Skarbnik

Stowarzyszenia sportowe funkcjonujące na terenie Gminy Świlcza

Lp.	Nazwa klubu	Forma rejestracji	Sekcja	Wybrani przedstawiciele Zarządu
1.	Akademia Piłkarska Bratek Bratkowice	KRS	Piłka nożna	Mariusz Kowal – Prezes Mirosława Dworak – Skarbnik
2.	Gminny Uczniowski Klub Lekkiej Atletyki „Bratkowice-Korzeniowski.pl”	Starostwo Powiatowe	Lekka atletyka	Teresa Kalina – Prezes Lesław Lassota – Sekretarz
3.	Gminny Uczniowski Klub Sportowy „Maraton” przy Szkole Podstawowej w Trzcinie	Starostwo Powiatowe	Siatkówka	Karolina Krzanowska – Prezes

w 1996 roku Uczniowski Klub Sportowy „Maraton” przy Szkole Podstawowej w Trzcinie. Po dwóch sezonach i udziale w rozgrywkach Podkarpackiej I Ligi Kobiet stowarzyszenie aktualnie zajmuje się szkoleniem siatkarskim dzieci z terenu gminy Świlcza. Zajęcia prowadzone są od stycznia 2024 roku w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Trzcinie. W tej chwili sekcja liczy ok. 60 dzieci w wieku przedszkolnym.

W styczniu 2025 r. Wójt Gminy Świlcza, podpisując stosowne umowy, przyznał klubom sportowym środki pieniężne na realizację zadań związanych z upowszechnianiem aktywności sportowej wśród lokalnej społeczności – zgodnie z ich statutami. Na wysokość przyznawanej przez Gminę Świlcza

dotacji wpływ ma kilka czynników. Najważniejsze z nich to: prezentowany poziom sportowy, liczba sekcji/grup uczestniczących w zajęciach, ceny sprzętu sportowego, opłaty związkowe. Tabela przedstawia wysokość środków przekazanych na bieżącą działalność klubów w latach 2024-2025.

Szkoleniem zawodników amatorów zajmują się trenerzy, którzy posiadają niezbędne uprawnienia i kwalifikacje. Gmina Świlcza pomaga klubom poprzez finansowanie lub współfinansowanie wynagrodzenia dla kadry szkoleniowej. Realizując regularne zajęcia, szkoleniowcy podnoszą kunszt sportowy mieszkańców gminy. Nakłady przeznaczane przez Wójta Gminy Świlcza na sport z roku na rok rosną. Bardzo

ważnym elementem wsparcia dla stowarzyszeń, a co za tym idzie mieszkańców, jest budowa nowej i utrzymanie istniejącej infrastruktury. Kwoty przeznaczane na zaplecze sportowe są nie małe, ale w zamian lokalna społeczność ma możliwość korzystania z nowoczesnych obiektów. Władze samorządowe oferują pomoc finansową i pozafinansową stowarzyszeniom w zakresie organizacji imprez, w tym sportowych czy jubileuszowych. Placówki oświatowe wspomagane przez samorząd organizują gminne i szkolne zawody sportowe dla dzieci ze szkół z terenu Gminy Świlcza, a także uczestniczą w zmaganiach na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wysokość środków przekazanych na bieżącą działalność klubów w latach 2024-2025

Lp.	Nazwa klubu	Wysokość dotacji w 2024 r. w PLN	Wysokość dotacji w 2025r. w PLN
1.	AP Bratek Bratowice	9.000,00	10.000,00
2.	GUKLA	8.000,00	7.000,00
3.	LKS „Bratek” Bratowice	30.000,00	26.000,00
4.	LKS „Dąb” Dąbrowa	20.000,00	21.000,00
5.	LKS „Mrowlanka” Mrowla	18.000,00	19.000,00
6.	KS „Rudniana” Rudna Wlk.	30.000,00	31.000,00
7.	KS Świlcza	18.000,00	19.000,00
8.	LKS „Trzcianka” Trzciana	27.500,00	25.000,00
9.	„Maraton” Trzciana	8.000,00	8.000,00

Z cyklu: zdrowie na talerzu

Czosnek niedźwiedzi

Można go zbierać od marca do kwietnia. Rośnie w lasach, w pobliżu strumieni, gdyż potrzebuje dużo wilgoci. Ważne, żeby zrywać czosnek niedźwiedzi, zanim zakwitnie, gdyż traci swoje właściwości zdrowotne i smakowe. Podajemy dwa przepisy z wykorzystaniem tej rośliny – pyszne pesto z makaronem oraz kiszony czosnek niedźwiedzi – do wykorzystania w zimie, do sałatek, na kanapkę lub do mięsa.

Makaron z pesto z czosnku niedźwiedziego

Pesto:

3 szklanki pociętych liści czosnku niedźwiedziego,
1/2 szkl. orzechów włoskich i słonecznika,
3 łyżki tartego parmezanu,
3 łyżki oliwy z oliwek,
sól, pieprz do smaku.

Wykonanie:

Orzechy i słonecznik podprażyć na patelni, przestudzić i dodać do pozostałych składników, wszystko zblendować,

w miarę potrzeby dodać więcej oliwy. Ugotowany makaron wymieszać razem z pesto, posypać dodatkowo tartym parmezanem. Jeśli zostanie nam pesto, to przełożyć do słoiczków, zalać niewielką ilością oliwy i przechowywać w lodówce.

Kiszony czosnek niedźwiedzi

Składniki:

300-500 g liści czosnku,
2 łyżeczki soli,
chrzan, czosnek, liść laurowy, ziele angielskie (jak do ogórków kiszonych).



Wykonanie:

Młode liście razem z ogonkami myjemy, układamy ciasno w słoikach. Przesypujemy solą (na litrowy słoik 2 łyżeczki) i dodajemy dodatki. Liście zalewamy gorącą wodą, usuwamy jak najwięcej powietrza. Po dwóch tygodniach czosnek się ukisi. Przechowywać w chłodnym miejscu, np. piwnicy.

Kiszony czosnek niedźwiedzi obniża ciśnienie krwi, zapobiega miażdżycy, znacznie zmniejsza ilość żółci powstającej w organizmie. Ze względu na właściwości zasadowe jest produktem zalecanym dla osób mających problemy ze zgagą.



III Konkurs Teatrów Szkolnych „PLAUDITE”



„Mikołaje”



Kapela „Moja Scheda” w WDK w Rzeszowie



Koncert Kolęd i Pastorałek w Dąbrowie



Dzień Seniora w Trzcianie



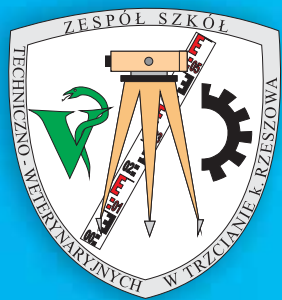
Bal Karnawałowy



Zgrupowanie ZT „Koloret” pod Tatrami



ZPIT „Pułanie” z Trzciany w Szczyrku i Żywcu



ZESPÓŁ SZKÓŁ

TECHNICZNO-WETERYNARYJNYCH

im. BOHATERÓW WESTERPLATTE
w Trzcieńcu k. Rzeszowa



OFERTA NA ROK SZKOLNY 2025/2026



Nowość od roku szkolnego 2025/2026

Liceum **Ogólnokształcące Wojskowe**



W szkole funkcjonuje

SEKCJA UŁANÓW

Związku Strzeleckiego "Strzelec"



Liceum **Ogólnokształcące**
pożarnicze z ratownictwem medycznym
Szkoła pod patronatem Komendy Miejskiej
Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie

Liceum **Ogólnokształcące**
ze specjalnością jazda konna - jeździectwo

Technik **Weterynarii**
ze specjalnościami hipoterapia, pszczelarstwo
Nowość od roku szkolnego 2025/2026
specjalność - dobrostan zwierząt
dzikożyjących

Technik **Hodowca Koni**
ze specjalnością jeździectwo

Technik **Usług Fryzjerskich**
ze specjalnością kosmetyka ciała

Technik **Geodeta**

Technik **Żywienia i Usług Gastronomicznych**
ze specjalnością kuchnia śródziemnomorska

Technik **Budownictwa**
ze specjalnością projektowanie i wykonawstwo
wnętrz - inteligentne domy

Technik **Inżynierii Środowiska**

Technik **Architektury Krajobrazu**

Branżowa Szkoła I stopnia

Kucharz

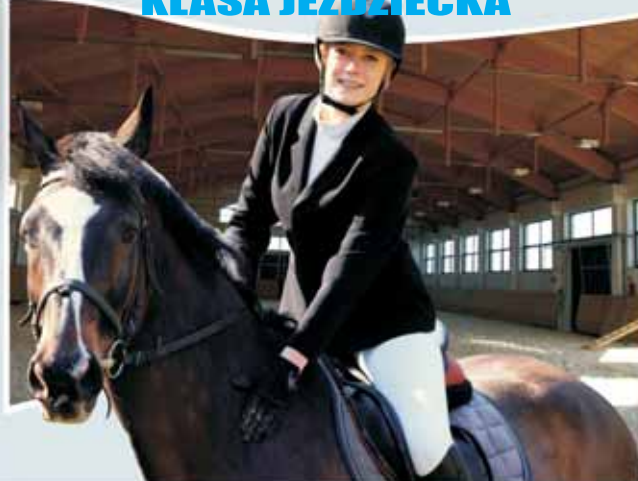
Fryzjer

Betoniarz - zbrojarz

Dni otwarte szkół:
29.03.2025r. I termin
24.05.2025r. II termin



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
KLASA JEŹDZIECKA



PORTUGALIA



HISZPANIA



3-tyg. wyjazdy zagraniczne

Branżowe Centrum Umiejętności
Od 1 stycznia 2025 r. przy szkole rozpoczyna
działalność BCU w dziedzinie "technika weterynaryjna"



www.zstzw.pl